

GAZETA NIEPOŁOMICKA

Nr 03/255 MARZEC 2015 ISSN 1429-004



SAMI PISZEMY GAZETĘ: 59 AUTORÓW, 78 TEKSTÓW



70-lecie Liceum Ogólnokształcącego w Niepołomicach oraz 20-lecie Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II

str. 14

Zmiany w urzędzie

Od 1 marca wchodzi w życie nowy regulamin organizacyjny Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach.

02

Nowe e-usługi

MSW uruchomiło dwie e-usługi, które pozwolą sprawdzić informacje dotyczące pojazdów osobowych oraz autobusów.

05

Jak wybrać kolektory słoneczne?

Na co zwrócić szczególną uwagę, aby zainwestowane w kolektory pieniądze przyniosły oczekiwane efekty?

06

dla DOROSŁYCH

KINO w Niepołomicach
Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa

repertuar **MARZEC**

dla DOROSŁYCH

1 marca | godz. 17:00

Zamieszkajmy razem

7 marca | godz. 18:00

8 marca | godz. 17:00

Szef

14 marca | godz. 18:00

15 marca | godz. 17:00

Dwa życia

21 marca | godz. 18:00

22 marca | godz. 17:00

Pod Mocnym aniołem

28 marca | godz. 18:00

29 marca | godz. 17:00

Między słowami

bilet: 5zł

Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa
Kino Za Rogiem MCDiS | Niepołomice, ul. Zamkowa 4

repertuar na **MCDIS.PL**

dla DZIECI

1 marca | godz. 14:00

Mikołajek

8 marca | godz. 14:00

Bajkowa niedziela

Paruszek, Bali, Reksio, Mami Fatale

15 marca | godz. 14:00

Pan Patyk się żeni

22 marca | godz. 14:00

Bajkowa niedziela

Paruszek, Bali, Hip-Hip Hura, Mami Fatale

29 marca | godz. 14:00

Pinokio

dla DZIECI

dla DZIECI

bilet: 5zł





Marcowe różności

W marcu jak w garncu – mówi stare polskie przysłowie. I nie chodzi o to, że tym razem chcę robić konkurencję niezrównanemu dr Adamowi Michalcowi umieszczając przysłowie w artykule wstępnym, ale mam wrażenie, że właśnie ono najlepiej charakteryzuje ten numer Gazety Niepołomickiej, jest w niej bowiem sporo wszystkiego.

Jest nowy schemat organizacyjny urzędu, a o zmianach, o tym, czym zostały spowodowane i czym to zaowocuje dla Państwa, pisze w swoim tekście burmistrz Roman Ptak. Sporo jest również o projekcie solarnym, do którego wciąż jeszcze, ale już tylko do końca kwietnia, można przystąpić. Jest również przypomnienie, by w swojej deklaracji podatkowej odpisać jeden procent na rzecz Organizacji Pożytku Publicznego, której – to już zależy od Państwa, ale o tym jak to zrobić pisze w swoim tekście Paulina Owsieńska-Tejchma.

Zachęcam również do przeczytania obszernej relacji ze święta 70-lecia liceum ogólnokształcącego w Niepołomicach. Sporo się działo. Absolwenci i nauczyciele z całego siedemdziesięciolecia istnienia placówki tłumnie zjechali, by wspólnie uczcić jubileusz.

Zapraszamy również do wzięcia udziału w naszym konkursie na zdjęcie miesiąca oraz do współtworzenia działu polecamy.

Życzę ciekawej lektury
redaktor naczelna
Joanna Kocot

W NUMERZE:

TEMAT MIESIĄCA

- 2 Zmiany w przepisach, zmiany w urzędzie

TWÓJ URZĄD

- 4 Niepołomice – polskie miasto przyszłości
4 Nasze Niepołomice 2015
4 Rozmowy o współpracy z miastem Kuřim
4 Tabliczki na posesjach obowiązkowo
4 Statystyka - styczeń 2015
5 Studenci znów w MCDiS
5 Kobięce spotkanie
5 Bal karnawałowy osób niepełnosprawnych
5 Nowe e-usługi
6 Jak wybrać kolektory słoneczne?

CZTERY ŁAPY

- 7 Darmowe znakowanie psów
7 Podaj łapę

PODATKI

- 8 1% moc pozytywnych chwil

BEZPIECZEŃSTWO

- 9 Strażacy apelują - nie wypalaj traw!
10 Gdy jesteśmy świadkami wypadku drogowego cz. 2
11 O kobietach, które też gaszą pożary
11 Krew na Walentynki

ASTRONOMIA

- 12 Wszystkie barwy Ziemi
12 Wiadomość ze Stacji Kosmicznej
13 Spojrzenie w marcowe niebo

EDUKACJA

- 14 Święto szkoły, czyli jubileusz siedemdziesięciolecia Liceum Ogólnokształcącego w Niepołomicach
16 Słoń, żyrafa i miś koala z marcepanu
16 Kuchnia Villa Intrata
16 Szlakiem nowej przygody
16 Niech żyje bal
17 Na balu gimnazjalnym
17 Ocalić od zapomnienia
17 Gość z Australii w Woli Batorskiej
18 Wielcy, mali odkrywcy
18 Pasje rodziców na lekcji dzieci
19 Dwustudniówka
19 Przedszkolaki w Zapiecku
19 Dzień Babci i Dziadka w Woli Batorskiej
19 Zabawa karnawałowa
20 Najlepsza w Alfiku
20 Dzień Babci i Dzień Dziadka
20 Razem, by czynić dobro
20 Nasi bajkopisarze
21 Kilka refleksji o „tabljetach”

INSPIRO

- 22 Szczęście publiczne w Podłężu

WKŁADKA O SOŁECTWACH

- 23 Zakrzów

KULTURA

- 28 Duża rodzina, dużo książek, dużo marzeń - z pisarką Krystyną Mirek rozmawiała Marta Piotrowska
30 Historia da się lubić
30 Śpiewaj z Pro-Arte
30 Na dobry początek
30 1183 wymienione książki
31 Wieczór kołęd
31 W Salonie Edukacyjnym Krakowa
31 Przygotowania do Wielkanocy
31 Zakrzów wczoraj i dziś
32 Zdjęcie miesiąca - marzec 2015 r. „Droga 1”

- 32 Dzień Babci i Dziadka w Zakrzowie
32 I Niepołomicki Turniej Poetycki
33 Galerianki

FELIETON

- 34 FELIETONY ŻYCIEM PISANE - Nowy etap, czyli nowy cel

BENEDYKTYNKI

- 35 Stół zakonny, księżę kardynał... i widelce

POLECAMY

- 36 Piastów krew
36 W krzywym zwierciadle
36 Ile znieść może człowiek?
36 Mroczna opowieść
37 Spotkanie przy ekranie
37 Aktywny Dzień Kobiet
37 Przed świętami

KALENDARIUM

- 38 Marzec 2015

ZDROWIE I URODA

- 39 Zapraszamy na kiełki
40 Ukryte zalety drenażu limfatycznego i presoterapii

SPORT

- 41 Ścianka wspinaczkowa – nowy obiekt, nowe możliwości
41 Obóz piłkarski - Biały Dunajec
42 Dwanaście meczów w Niepołomicach
43 Mistrzowie województwa w badmintonie
43 Walentynkowy turniej strzelecki
43 7 medali w Wieliczce
43 Paweł Janusz 6-krotnie wyróżniony
44 Trenowali w górach
44 Brąz w Rzeszowie

DOMY KULTURY

- 45 Domy Kultury

PRZEPIS

- 48 Przekąska na Dzień Kobiet

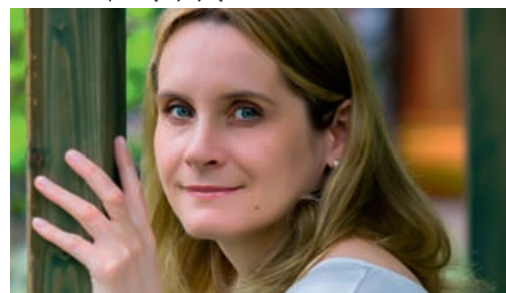
09

Strażacy apelują - nie wypalaj traw!



28

O kobiecym godzeniu obowiązków, pasji i książkach z pisarką Krystyną Mirek rozmawiała Marta Piotrowska.



ZMIANY W PRZEPISACH, ZMIANY W URZĘDZIE

Średnio co kilkanaście miesięcy wprowadzamy niewielkie zmiany w strukturze organizacyjnej niepołomiczkiego magistratu. Część z nich spowodowana jest realizacją konkretnych projektów inwestycyjnych i koniecznością wyodrębnienia tymczasowych zespołów zadaniowych. Część wymuszają zmiany w przepisach.

Tak było w 2013 roku, gdy gminy przejmowały obowiązek zarządzania systemem odbioru śmieci. Inne mają charakter organizacyjny, zaś nadrzędnym celem wszystkich jest optymalizacja pracy Urzędu Miasta.

Od 1 marca wchodzi w życie nowy regulamin organizacyjny Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach. Tym razem zmiany zostały wymuszone głównie nowelizacją prawa o aktach stanu cywilnego, o ewidencji ludności i dowodach osobistych. W całym kraju zmieniają się zasady działania Urzędów Stanu Cywilnego i Ewidencji Ludności, zmianom tym poświęcony zostanie osobny artykuł w przyszłym numerze Gazety Niepołomiczkiej. Jednak ich skutkiem dla struktury organizacyjnej naszego magistratu jest po-

wstanie nowego Wydziału Spraw Obywatelskich, w którego skład weszły: Urząd Stanu Cywilnego oraz Referat Ewidencji Ludności. Na czele wydziału stanęła Antonina Siwek-Pilch. Nowe przepisy wymuszają ścisłą współpracę obydwu referatów. Takie rozwiązanie pozwoli na lepszy przepływ informacji i sprawniejszą obsługę Klientów. Siedziby USC oraz EL nie ulegają zmianie.

Zmieni się jednak miejsce załatwiania niektórych spraw. Do Ewidencji Ludności przychodzić będziemy, aby wyrobić dowód osobisty czy zmienić meldunek. Zaś w pozostałych sprawach obywatelskich, takich jak uzyskiwanie odpisów i zaświadczeń z rejestrów, chodzić będziemy do pokoju numer 6, czyli do Urzędu Stanu Cywilnego. Warto zaznaczyć, iż w myśl nowych rozwią-

zań, odpisy np. aktu urodzenia będziemy mogli uzyskiwać w dowolnym urzędzie na terenie całego kraju.

Zlikwidowany został Wydział Rozwoju Gospodarczego, a stojący na jego czele Marek Morsurski został moim Pełnomocnikiem do spraw Energetyki.

Zmieniły się również zakresy obowiązków dwóch referatów: Strategii i Promocji oraz Planowania Przestrzennego. Podział kompetencji między tymi zespołami przebiegać będzie na zasadzie horyzontu czasowego. Pierwszy zajmuje się projektami o okresie realizacji do roku, a drugi dokumentami o wieloletniej perspektywie. Pierwszy zespół nazywa się obecnie Referatem Promocji i Kultury, a kompetencje ma rozszerzone o obsługę systemu Kart Dużej Rodziny oraz Budżetu Obywatelskiego. Drugi zaś ma w rozszerzonych kompetencjach ewaluację Strategii Rozwoju Gminy oraz aplikowanie o fundusze zewnętrzne, a nazwę zmienił na Referat Strategii i Rozwoju.

Zmiany organizacyjne w Urzędzie Miasta nie wiążą się z zatrudnieniem nowych pracowników.

Wydział lub komórka	telefon, faks	dyrektor, kierownik, osoba odpowiedzialna
Wydziały i referaty zlokalizowane przy pl. Zwycięstwa 13		
Biuro Obsługi Klienta	tel. 12 250 94 04; faks 12 250 94 00	Beata Pawłowska
prowadzenie ewidencji pism przychodzących i wychodzących		
Ewidencja Przedsiębiorców (przy Biurze Obsługi Klienta)	tel. 12 250 94 02, 12 250 94 04 wew. 202	Marta Bielecka
rejestracja przedsiębiorców, zezwolenia na sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych, licencje na wykonywanie transportu drogowego taksówką		
Biuro Burmistrza i Rady Miejskiej (pok. nr 9)	tel. 12 250 94 34, 12 250 94 04 wew. 234	Katarzyna Trzos-Panasiuk
obsługa kancelaryjno-biurowa burmistrza i Rady Miejskiej, prowadzenie rejestrów: uchwał, interpelacji Rady Miejskiej, zarządzeń burmistrza		
Wydział Spraw Obywatelskich	tel. 12 250 94 05, 12 250 94 04 wew. 205	Antonina Siwek-Pilch
Ewidencja Ludności (pok. nr 1)	tel. 12 250 94 03/23, 12 250 94 04 wew. 203, 223	Bogusława Bąk
wydawanie dowodów osobistych, sprawy meldunkowe, prowadzenie ewidencji ludności, sprawy związane ze spisem i rejestrem wyborców		
Urząd Stanu Cywilnego (pok. nr 6)	tel. 12 250 94 05, 12 250 94 04 wew. 205	Anna Madej-Rogowicz
sprawy związane z zawarciem małżeństwa, rejestracja urodzeń i zgonów, wydawanie zaświadczeń i odpisów z ksiąg stanu cywilnego, sprawy związane ze zmianą imion i nazwisk		
Kasa (parter)	tel. 12 250 94 22, 12 250 94 04 wew. 222	Anna Czyż
realizowanie czynności kasowych urzędu		
Referat Gospodarki Nieruchomościami (pok. nr 2)	tel. 12 250 94 07, 12 250 94 04 wew. 207	Krystyna Rojek
zarządzanie zasobami gruntów komunalnych, inne sprawy związane z nieruchomością, podziałem, rozgraniczeniem nieruchomości, numeracją nieruchomości, nazewnictwem ulic, opłatami adiacenckimi i zaświadczeniami o zabudowie nieruchomości		
Referat Strategii i Rozwoju (pok. nr 3)	tel. 12 250 94 08/25, 12 250 94 04 wew. 208, 225	Wojciech Biernat
prace związane z tworzeniem i zmianami w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, gminna ewidencja zabytków, sprawy z zakresu geologii, przygotowywanie ofert dla potencjalnych inwestorów krajowych i zagranicznych, opracowywanie harmonogramów naborów projektów dofinansowywanych ze źródeł zewnętrznych, przygotowywanie wniosków o dotacje z funduszy zewnętrznych, przygotowywanie studiów wykonalności dla dotowanych projektów, współpraca w przygotowywaniu dokumentów strategicznych gminy i wieloletnich planów inwestycyjnych		
Referat Zamówień Publicznych (pok. nr 5)	tel. 12 281 06 71, 12 250 94 32, 12 250 94 04 wew. 213, 232	Czesław Nowak
organizowanie i przeprowadzanie przetargów dotyczących zamówień publicznych oraz innych zadań z zakresu ustawy Prawo Zamówień Publicznych		
Referat Kadrowo-Płacowy (pok. nr 7)	tel. 12 250 94 12/20/24, 12 250 94 04 wew. 212, 220, 224	Teresa Kuźma
prowadzenie spraw kadrowych i płacowych osób zatrudnionych w urzędzie i gminnych jednostkach organizacyjnych (z wyjątkiem placówek oświatowych)		
Referat Księgowości Finansowej i Planowania Budżetu (pok. nr 8)	tel. 12 250 94 10/21/26/36, 12 250 94 04 wew. 210, 221, 226, 236	Beata Kolasa

prowadzenie księgowości budżetowej, opracowywanie projektu budżetu gminy i monitorowanie jego wykonania, kontrolowanie wydatków budżetowych		
Referat Inwestycji Drogowych (pok. nr 11)	tel. 12 250 94 19/30, 12 250 94 04 wew. 219, 230	Grzegorz Sendor
przygotowanie realizacji inwestycji drogowych, nadzór nad inwestycjami melioracyjnymi i przeciwpowodziowymi, utrzymanie dróg gminnych, postępowania w zakresie zmiany stosunków wodnych w gminie		
Referat Ochrony Środowiska i Rolnictwa (pok. nr 14)	tel. 12 250 94 01/06, 12 250 94 04 wew. 201, 206	Anna Wojas
prowadzenie postępowań w sprawie decyzji środowiskowych; kontrola przestrzegania przepisów o ochronie środowiska w zakresie zwykłego korzystania ze środowiska; realizacja programu dofinansowania odbioru odpadów zawierających azbest; wydawanie zezwoleń na usunięcie drzew lub krzewów z terenu nieruchomości		
Referat Wymiaru Podatków (pok. nr 15)	tel. 12 250 94 09/18/29, 12 250 94 04 wew. 209, 218, 229	Beata Czuraj
prowadzenie spraw związanych z podatkami i opłatami lokalnymi, windykacja należności podatkowych, wydawanie zaświadczeń o stanie majątkowym podatników		
Skarbnik gminy (pok. nr 16)	tel. 12 250 94 16, 12 250 94 04 wew. 216	Beata Kolasa
prowadzenie księgowości budżetowej i gospodarki finansowej		
Referat Realizujący Projekty Zewnętrzne (pok. nr 17)	tel. 12 250 94 15, 12 250 94 04 wew. 215	Stanisława Krawczyk
prowadzenie i rozliczanie projektów realizowanych ze źródeł zewnętrznych		
Referat Utrzymania Inwestycji (pok. nr 18)	tel. 12 250 94 11/33, 12 250 94 04 wew. 211, 233	Beata Kukła
przygotowanie dokumentów i realizacja inwestycji remontowych, prowadzenie gospodarki mieszkaniowej, rozliczanie należności za media w obiektach komunalnych, kontrola obiektów komunalnych		
Archiwum Urzędu	tel. 12 250 94 39, 12 250 94 04 wew. 239	Grażyna Zych
przyjmowanie, segregowanie oraz przechowywanie akt zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa		
Stanowiska ds. informatyki (pok. nr 7)	tel. 12 250 94 27/28, 12 250 94 04 wew. 227, 228	Krzysztof Lasek
administrowanie systemami sieciowymi i informatycznymi w Urzędzie Miasta i Gminy		
Radca prawny	tel. 12 250 94 14, 12 250 94 04 wew. 214	Zbigniew Łosiński
pomoc prawna na rzecz urzędu, sporządzanie opinii prawnych, opracowywanie projektów aktów prawnych		
Stanowisko ds. Obrony Cywilnej i Spraw Obronnych	tel. 12 281 02 04	Marek Kot
realizacja zadań obrony cywilnej i spraw obronnych na terenie gminy, organizowanie ćwiczeń i szkoleń, opracowanie i aktualizacja planu obrony cywilnej w gminie		
Wydziały i referaty zlokalizowane przy ul. Zamkowej 5		
Referat Promocji i Kultury (parter, pok. nr 3)	tel. 12 250 94 48/49/50, 12 250 94 04 wew. 248, 249, 250	Szymon Urban
koordynowanie i prowadzenie działań promocyjnych, prowadzenie strony internetowej gminy, wydawanie „Gazety Niepołomickiej”, współpraca ze stowarzyszeniami, klubami sportowymi; organizacja imprez kulturalnych, wystaw, wydarzeń sportowych; współpraca z miastami partnerskimi, mediami, współpraca zagraniczna; wydawanie publikacji; obsługa programu Karta Dużej Rodziny; koordynowanie prac związanych z wprowadzeniem i realizacją budżetu obywatelskiego;		
Pełnomocnik ds. Energetyki (I piętro, pok. nr 6)	tel. 12 250 94 44/53, 12 250 94 04 wew. 244, 253	Marek Mosurski
udział i podejmowanie działań z zakresu energetyki, w tym: przygotowywanie dokumentacji projektowej i przetargowej inwestycji, pozyskiwanie i realizacja projektów dofinansowanych z funduszy zewnętrznych, realizacja i nadzorowanie inwestycji komunalnych, współpraca z instytucjami energetycznymi w zakresie dostaw, udział i podejmowanie działań w zakresie zastosowań nowoczesnych technik energetycznych na terenie gminy		
Referat Przygotowania i Realizacji Inwestycji (I piętro, pok. nr 6)	tel. 12 250 94 44/53, 12 250 94 04 wew. 244, 253	Bogusław Iwulski
przygotowanie inwestycji gminnych, które podlegają zgłoszeniu lub pozwoleniu na budowę: energetyczne, wodociągowe, kanalizacyjne, gazowe, teletechniczne; budynki i budowle – nadzór nad realizacją; uzgodnienia w instytucjach; dokonywanie odbiorów ukończonych inwestycji komunalnych		
Stanowisko ds. Budownictwa (I piętro, pok. nr 6)	tel. 12 250 94 44/53, 12 250 94 04 wew. 244, 253	Barbara Pichór
sprawowanie czynności inspektora nadzoru inwestorskiego lub kierownika budowy przy realizacji inwestycji budowlanych; sprawowanie funkcji inspektora nadzoru w zakresie budowlanym nad obiektami objętymi nadzorem konserwatorskim; dokonywanie odbiorów częściowych oraz odbiorów końcowych zadań inwestycyjnych		
Referat Energii Odnawialnej i Gospodarki Komunalnej (I piętro, pok. nr 2)	tel. 12 250 94 51/52/54, 12 250 94 04 wew. 251, 252, 254, faks 12 250 94 59	Stanisław Nowacki
realizacja działań zawartych w „Planie działań na rzecz zrównoważonej energii gminy Niepołomice”; koordynacja projektu „Instalacji systemów energii odnawialnej w gminach: Niepołomice, Wieliczka, Skawina oraz Miechów na budynkach użyteczności publicznej i w domach prywatnych”; prowadzenie spraw związanych z funkcjonowaniem systemu odbierania odpadów komunalnych		
Wydział Edukacji (I piętro, pok. nr 8)	tel. 12 250 94 45, 12 250 94 04 wew. 245	Danuta Wieczorek
prowadzenie spraw dotyczących edukacji na terenie gminy, sprawy związane z konkursami na stanowiska dyrektorów placówek oświatowych, postępowania egzaminacyjne na stopień awansu zawodowego nauczycieli, dokumentacja dotycząca placówek oświatowych, prowadzenie akt osobowych oraz dokumentacji placówek pracowników placówek oświatowych		
Referat Edukacji (I piętro, pok. nr nr 4, 5, 7)	tel. 12 250 94 41/43/46/47/55, 12 250 94 04 wew. 241, 243, 246, 247, 255, faks 12 250 94 58	Marcin Jura
prowadzenie spraw kadrowo-placowych pracowników placówek oświatowych		
Referat Księgowości Placówek Oświatowych (I piętro, pok. nr 1)	tel. 12 250 94 42/57, 12 250 94 04 wew. 242, 257	Dorota Bodzioch
prowadzenie księgowości placówek oświatowych, sprawy związane z planami finansowymi placówek oświatowych		
przy ul. Targowej 3J		
Stanowisko ds. Osób Niepełnosprawnych	tel. 508 116 958	Anna Morton
współpraca z jednostkami i organizacjami niosącymi pomoc osobom niepełnosprawnym		
przy ul. Grunwaldzkiej 11		
Pełnomocnik ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii	tel. 281 22 55	Marzena Stawarz
wykonywanie zadań gminy wynikających z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii		

NIEPOŁOMICE – POLSKIE MIASTO PRZYSZŁOŚCI

JOANNA KOCOT

Niepołomice na pierwszym miejscu wśród małych miast w rankingu Polskich Miast Przyszłości. 23 lutego burmistrz Niepołomicz wziął udział w gali fDi Magazine. Ranking ogłaszany był po raz pierwszy. Każda z 50 lokalizacji, które się do niego zakwalifikowały, sprawdzane były w kategoriach, w jakich rozpatrują je inwestorzy zagraniczni: potencjału ekonomicznego, kapitału ludzkiego i stylu życia, efektywności ekonomicznej, przyjazności dla biznesu i łączności. W każdej z nich mogły otrzymać od 0 do 10 punktów. Można było zwyciężyć w poszczególnej kategorii, a także w klasyfikacji generalnej. Niepołomice najwyższą lokatę uzyskały w klasyfikacji generalnej, a także jako miejsce najwyższej efektywności ekonomicznej. Znaleźliśmy się także w czołówce kategorii łączności. fDi Magazin (www.fDiIntelligence.com)

jest specjalistyczną publikacją dla firm inwestujących w różnych krajach, czytana przez kadry zarządzające wielu międzynarodowych korporacji oraz osoby, które są zaangażowane w wyszukiwanie terenów inwestycyjnych. fDi Magazin to dwumiesięcznik będący częścią grupy FDI Intelligence z Financial Times.



ROZMOWY O WSPÓŁPRACY Z MIASTEM KUŘIM

PRZEMYSŁAW KOCUR

Delegacja z czeskiego miasta Kuřim, z burmistrzem Drago Sukalovským i jego zastępcą Davidem Holmanem na czele, gościła 12 lutego w Niepołomicach. Rozmowy z burmistrzem Romanem Ptakiem i wiceburmistrzem Adamem Twardowskim dotyczyły możliwości nawiązania współpracy. Przedstawiciele Kuřima odwiedzili Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Niepołomicach oraz Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa, gdzie rozmawiali m.in. o realizacji wspólnych przedsięwzięć edukacyjnych i kulturalnych. W programie były też wizyty na stadionie miejskim, w krytej pływalni, w opactwie w Staniątkach oraz przejazd przez Niepołomiczą Strefę Inwestycyjną. Podczas popołudniowego spotkania roboczego rozmawiano o udziale Czechów w tegorocznych Dniach Niepołomic. Obie strony podkre-

ślały, że to doskonała okazja na zaprezentowanie w pigułce czeskiej kultury szerszej publiczności w Niepołomicach. Padły też wstępne zaproszenia na organizowane w obu miastach wydarzenia sportowe. Kuřim to ponad 10-tysięczne miasto, leżące ok. 12 km od Brna, jeden z największych ośrodków w Regionie Południowo-Morawskim. Pierwsza wzmianka pisana o miejscowości pochodzi z 1226 r., kiedy Przemysł Otokar I (Otokar I Czeski) wydał dekret dotyczący płacenia dziesięciny na rzecz kościoła św. Piotra i Pawła. Uznaje się, że miasto zostało założone w XII w. podczas kolonizacji Przemyslidów. Cztery główne zabytki to kościół św. Marii Magdaleny założony w 1226 r., zamek z XIV w. (obecnie siedziba szkoły średniej), kaplica wodna Jana Nepomucena z 1722 r. i pomnik św. Floriana.

NASZE NIEPOŁOMICE 2015

PRZEMYSŁAW KOCUR

Właśnie ukazało się nowe wydanie oficjalnego informatora „Nasze Niepołomice 2015”, wydawanego przez Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach. Z roku na rok publikacja rośnie i obecnie jest to już 80-stronicowa książeczka, która zawiera najważniejsze informacje z zakresu edukacji, kultury, sportu i rekreacji oraz wielu innych. Są one uzupełnione obszernymi danymi teleadresowymi. To już ósme wydanie gminnego informatora, który co roku jest uzupełniany o nowe treści, zgodnie z sugestiami i uwagami mieszkańców. Informator jest dostępny bezpłatnie we wszystkich punktach dystrybucji „Gazety Niepołomiczkiej”. Można go otrzymać w Referacie Promocji i Kultury Urzędu Miasta i Gminy (ul. Zam-

kowa 5). Będzie on także częścią tzw. pakietu powitalnego dla nowych mieszkańców naszej gminy.



Fot. Szymon Urban

TABLICZKI NA POSESJACH OBOWIĄZKOWO

JANUSZ KACZMARCZYK

Komendant Straży Miejskiej w Niepołomicach

Straż Miejska w Niepołomicach przypomina, że właściciele nieruchomości zabudowanych lub inne podmioty, które takimi nieruchomościami administrują, mają obowiązek umieszczenia w widocznym miejscu na ścianie frontowej budynku tabliczki z numerem porządkowym.

Obowiązek oznaczenia budynku numerem porządkowym wynika z art. 47b ustawy Prawo Geodezyjne i Kartograficzne (Dz. U. 2010.193.1287).

Niedopełnienie obowiązku wynikającego z powyższego przepisu skutkuje popełnieniem wykroczenia określonego w art. 64 Kodeksu Wykroczeń.

Prawidłowe oznakowanie posesji numerem porządkowym ma istotne znaczenie dla usprawnienia działań wszystkich podmiotów, dla których łatwość identyfikacji domów jest niezwykle ważna dla ratowania życia i zdrowia, a także zapewnienia bezpieczeństwa obywateli.

STATYSTYKA - STYCZEŃ 2015

Urodzenia – 20
Małżeństwa – 7
Migracje – 62
Zgony – 20
Wymeldowania z pobytu stałego – 15

Zameldowania na pobyt stały:
Ogółem – 25.509, w tym:
Miasto – 10.843
Gmina – 14.666

Przygotowała: Bogusława Bąk

STUDENCI ZNÓW W MCDiS

MARTA MAKOWSKA

Niepołomicki Uniwersytet Dziecięcy powrócił w mury Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa. Dyrektorzy szkół zdecydowali o ponownym uruchomieniu zamiejscowego wydziału.

Tegoroczne zjazdy Niepołomickiego Uniwersytetu Dziecięcego miały odbywać się w Krakowie. Już na początku roku akademickiego przyjęliśmy zaproszenie Uniwersytetu Jagiellońskiego do uczestnictwa w zajęciach w Audytorium Maximum. Niestety, jak się później okazało, czas dojazdów na krakowską uczelnię oraz koszty przejazdu przekroczyły możliwości naszych małych studentów. Dlatego większość dyrektorów szkół podstawowych zdecydowała o powrocie do MCDiS.

Lutowy wykład NUD to tradycyjnie prelekcja młodszych i starszego wykładowcy. Tym razem mieliśmy okazję posłuchać wykładu uczniów szkoły podstawowej w Podgrabiu, którzy zaprezentowali Najdziwniejsze rośliny świata. Podziwialiśmy litopisy, hydnorę afrykańską, czy welwiczję przedziwną.

Drugi wykład dorosłego wykładowcy dotyczył społeczeństwa. Nasze zaproszenie przyjęła pani profesor Anna Karwińska, wykładowca Uniwersytetu Ekonomicznego, socjolog. Odpowiadaliśmy na pytania co robią dla nas inni, co ludzi łączy, co jest ważne dla dobrego funkcjonowania społeczeństwa. Wykład zakończył się krótkim filmem dotyczącym społeczeństwa obywatelskiego.

BAL KARNAWAŁOWY OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

ANNA MORTON

doradca burmistrza ds. osób niepełnosprawnych

Jak tradycja każe, również w tegorocznym karnawale osoby niepełnosprawne hucznie obchodziły ostatki. 12 lutego na Zamku Królewskim w Niepołomicach odbył się bal karnawałowy osób niepełnosprawnych.

Gościliśmy 200 osób niepełnosprawnych z naszej gminy oraz z zaprzyjaźnionych ośrodków z gminy Tomaszowice i z gminy Kłaj. Bal otwierał burmistrz Roman Ptak. Swoją obecnością zaszczylił nas zaprzyjaźniony wojewoda - Stanisław Kracik, czym sprawił wszystkim zebranym dużą radość.

Tegoroczny bal miał miejsce w Tłusty Czwartek, dlatego nie mogło na nim zabraknąć pysznych pączków, których fundatorem był przewodniczący Rady Miejskiej w Niepołomicach pan Marek Ciastoń. Bardzo dziękujemy.

Od początku do samego końca imprezy parkiet był pełen tańczących, ale tak jest zawsze, gdy gra zespół LESTER. Mamy nadzieję, że wszyscy nasi goście rozjechali się do domów w dobrych humorach i z miłymi wspomnieniami.

Całość tegorocznej imprezy finansowana była przez gminę Niepołomice.

KOBIECE SPOTKANIE

MARTA MAKOWSKA

Wsympatycznym gronie, przy ciepłej kawie i herbacie rozmawialiśmy o szczególnej sytuacji, w jakiej jest kobieta w ciąży. Zwłaszcza wtedy ważne jest zdrowe odżywianie. Od niego zależy zdrowie nie tylko matki, ale i dziecka.

Istotna dla wszystkich była informacja, że nie jest to czas, kiedy należy jeść za dwoje.

Anna Załubska, prowadząca spotkanie, zapowiedziała, że jest to pierwsze, ale z pewnością nie ostatnie spotkanie „Niepołomice, miejsce kobiet”. - *Będziemy chciały spotykać się raz w miesiącu, jest jeszcze tyle tematów do rozmowy* - powiedziała Załubska.

Spotkaniu towarzyszył pokaz naturalnych kosmetyków.



Fot. Joanna Musiał

NOWE E-USŁUGI

MICHAŁ HEBDA

radny Rady Miejskiej w Niepołomicach

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uruchomiło dwie e-usługi, które pozwolą za pośrednictwem internetu sprawdzić informacje dotyczące pojazdów osobowych oraz autobusów.

Obie usługi są bezpłatne i dostępne dla wszystkich, którzy posiadają połączenie z internetem, także za pośrednictwem urządzeń mobilnych.

a) Historia Pojazdu

www.historiapojazdu.gov.pl

Zakup używanego samochodu osobowego często napawa nas obawami: czy informacje podawane przez sprzedającego mają odzwierciedle-

nie w rzeczywistości i czy zgodne są z faktycznym stanem pojazdu. Dzięki wspomnianej usłudze sprawdzimy szybko i bezpłatnie m.in. czy pojazd ma ważne obowiązkowe ubezpieczenie OC, czy posiada niezbędne badania techniczne (oraz czy w poprzednich latach regularnie i terminowo przechodził te badania), jaki stan licznika podczas ostatniego badania odnotował diagnosta oraz czy samochód nie został oznaczony w ewidencji jako kradziony. Informacje o pojeździe pochodzą z pewnego i wiarygodnego źródła, czyli Centralnej Ewidencji Pojazdów, prowadzonej na mocy ustawy Prawo o Ruchu Drogowym.

b) Bezpieczny Autobus

www.bezpiecznautobus.gov.pl

Dzięki tej usłudze uzyskamy informacje o autobusie, którym planowana jest podróż wakacyjna

lub którym codziennie dojeżdżamy do szkoły lub pracy. Wystarczy wpisać numer rejestracyjny autobusu na stronie serwisu www.bezpiecznautobus.gov.pl, aby uzyskać pełny dostęp do informacji. Również dzięki tej usłudze sprawdzimy czy pojazd ma ważne ubezpieczenie OC, czy przechodzi regularne obowiązkowe badania techniczne oraz jaka jest przepisowa ilość miejsc przeznaczonych dla pasażerów. Warto jednak podkreślić, że wspomniana usługa nie zastąpi kontroli przeprowadzanej przez Policję lub Inspekcję Transportu Drogowego, które sprawdzą na miejscu zarówno pojazd, jak i kierowcę np. bezpośrednio przed wyjazdem dzieci na obóz wakacyjny.

Taka kontrola jest naszym prawem i warto z niej skorzystać.

JAK WYBRAĆ KOLEKTORY SŁONECZNE?

DOROTA WINIARSKA

Viessmann, wykonawca projektu realizowanego przez UMIG w Niepołomicach

Decydując się na montaż kolektorów stajemy przed trudnym wyborem. Oferta rynkowa jest bardzo duża, a sprzedawcy nie zawsze uczciwi. Na co zwrócić szczególną uwagę, aby zainwestowane w kolektory pieniądze przyniosły oczekiwane efekty?

Zanim podejmiesz decyzję

Przed rozpoczęciem poszukiwań odpowiednich kolektorów słonecznych upewnij się, czy instalacja solarna sprawdzi się w Twoim domu. Największe korzyści z kolektorów słonecznych odczuwalne są w domach, w których zużywa się stosunkowo dużo ciepłej wody użytkowej. Pamiętaj, że nie warto kupować kolektorów, jeśli ich praca nie będzie efektywna. Przemyśl więc dobrze kwestię lokalizacji solarów, aby pracowały wydajnie, powinny być skierowane na południe. Każda inna lokalizacja wiąże się ze spadkiem efektywności tych urządzeń. Kolektory najczęściej montuje się na dachu, jeśli jednak żadna z jego połaci nie jest od południa lub budowa dachu uniemożliwia montaż solarów, rozważ ich instalację na elewacji budynku bądź na gruncie. Pamiętaj jednak, że miejsce montażu kolektorów nie może być zacienione.

Kolektor próżniowy czy płaski?

W sprzedaży znaleźć można dwa rodzaje kolektorów słonecznych – płaskie oraz próżniowe (rurkowe). Różnią się one budową i ceną – z uwagi na niższy koszt zakupu największą popularnością cieszą się kolektory płaskie. Należy jednak uważać na niskiej jakości „chińskie” kolektory próżniowe, które często parametrami i wydajnością są zdecydowanie gorsze od wysokiej jakości kolektorów płaskich. Bardziej zaawansowane technologicznie, a więc droższe kolektory próżniowe warto wybrać, gdy na połaci dachu nie ma wystarczająco dużo miejsca na montaż kolektorów płaskich o odpowiedniej powierzchni – z uwagi na większą wydajność mogą one bowiem zajmować mniejszą powierzchnię. Kolektory próżniowe sprawdzają się również, gdy nie ma możliwości montażu solarów płaskich na południowej połaci dachu pod najbardziej optymalnym kątem, który wynosi 25-40°. Ruchome rury kolektora próżniowego umożliwiają ich optymalne ustawienie względem padania promieni słonecznych.

Instalacja dostosowana do potrzeb

Aby instalacja solarna pracowała efektywnie powierzchnia kolektorów słonecznych musi być odpowiednio dobrana do zapotrzebowania domowników na ciepłą wodę użytkową. Przyjmując, że 4-osobowa rodzina zużywa dziennie 240 l wody o temperaturze 60°C na jedną osobę powinno przypadać 1,0-1,2 m² powierzchni czynnej absorbera kolektorów płaskich i 0,6-0,8 m² kolektorów próżniowych. Łączna powierzchnia kolektorów płaskich w tym przypadku będzie więc wynosić 4-5 m² i 2,5-3,2 m² dla kolektorów próżniowych. Urządzenia o mniejszej po-

wierzchni nie będą niestety pracowały wydajnie.

Producent pod lupę

Zanim podejmiesz decyzję o zakupie konkretnych kolektorów sprawdź dobrze ich producenta. Na rynku jest wiele urządzeń o wątpliwej jakości, które kuszą inwestorów niską ceną. Warto więc upewnić się, jak długo firma produkująca tego typu urządzenia działa na rynku i od kiedy specjalizuje się w instalacjach solarnych. Pamiętaj, że za dużym doświadczeniem z reguły idzie wysoka jakość produktów. Upewnij się także kto jest gwarantem kolektorów – znany producent, importer czy instalator. Jakie są jego kwalifika-

cje i czy są potwierdzone przez uznane instytucje certyfikujące. Znane są bowiem przypadki, kiedy po zamontowaniu solarów infolinia firmy milczała, a inwestor był zdany sam na siebie. Zapoznaj się też z okresem i warunkami gwarancji.

Sprawdź certyfikat na stronie www.solarkey.dk/solarkeymarkdata/qCollectorCertificates/ShowQCollectorCertificatesTable.aspx.

Nieładź się także, że inwestycja w kolektory zwróci się w ciągu 3 lat – jeśli sprzedawca próbuje zachęcić Cię do kupna solarów taką informacją, możesz być przekonany o jego niewiedzy lub nieuczciwości. Średnio zwrot inwestycji z dofinansowaniem następuje w ciągu 6-10 lat i zależy od kosztów paliwa, jakim jest ogrzewana woda w tradycyjny sposób oraz jej zużycia.

Umów się na spotkanie w UMIG w Niepołomicach.








Kontakt: 12 250 94 51

Szwajcarsko-Polski Program Współpracy, tzw. Fundusz Szwajcarski to bezzwrotna pomoc Szwajcarii przyznawana Polsce w celu wyrównywania dysproporcji między poszczególnymi państwami członkowskimi, a także pomiędzy ośrodkami miejskimi i słabo rozwiniętymi pod względem strukturalnym regionami. Szwajcaria udziela swojego wsparcia w wielu obszarach, w tym w rozwoju nowoczesnej infrastruktury grzewczej wykorzystującej odnawialne źródła energii. Ta pomoc ma na celu poprawę efektywności sektora energetycznego, a tym samym poprawę stanu środowiska.

Gospodarstwa domowe zainteresowane modernizacją systemu grzewczego z wykorzystaniem kolektorów słonecznych mogą skorzystać z dopłat na zakup i montaż urządzeń solarnych. Pierwsze gospodarstwa domowe, które skorzystały z Funduszu Szwajcarskiego, już mogą wyraźnie odczuć redukcję kosztów ogrzewania.

- Jeszcze dziś możesz złożyć wniosek na dotację do instalacji kolektorów słonecznych. Ograniczony czas przyznawania dotacji
- Wszystko za Ciebie robi doświadczona Firma, a formalności przejmuje UMIG w Niepołomicach
- A Ty otrzymasz 70 % dotacji i najwyższej jakości kolektory słoneczne firmy Viessmann

SWISS CONTRIBUTION

-  **ZŁOŻENIE WNIOSKU O MONTAŻ SYSTEMU SOLARNEGO W BUDYNKU PRYWATNYM**
-  **KONTROLA TECHNICZNA NIERUCHOMOŚCI**
-  **MONTAŻ INSTALACJI**
-  **10 LAT GWARANCJI I BEZPŁATNA 2-KROTNA WYMIANA OLEJU**
-  **OSZCZĘDNOŚĆ WYDATKÓW NA PODGRZEWANIE WODY**
-  **DBAŁOŚĆ O ŚRODOWISKO**
-  **OSZCZĘDNY I EKOLOGICZNY TRYB ŻYCIA**

PROJEKT „INSTALACJA SYSTEMÓW ENERGII ODNAWIALNEJ W GMINACH NIEPOŁOMICE, WIELICZKA, SKAWNA I RASZOWA NA BUDYNKACH UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ ORAZ DOMACH PRYWATNYCH” WSPÓLFINANSOWANY PRZEZ SZWAJCARIĘ W RAMACH SZWAJCARSKIEGO PROGRAMU WSPÓŁPRACY Z NOWYMI KRAJAMI CZŁONKOWSKIMI UNI EUROPEJSKIEJ.

DARMOWE ZNAKOWANIE PSÓW

MARTA MAKOWSKA

Dla wielu z nas pies jest członkiem rodziny. Pilnowany, wykarmiony, dopieszczony czworonóg, którego nie chcemy stracić.

Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach rozpoczął akcję bezpłatnego znakowania elektronicznego psów. To bardzo ważne, żeby nasze czworonogi, były w ten sposób zabezpieczone. W sytuacji ewentualnego zaginięcia ułatwia to poszukiwanie właściciela zwierzęcia.

Chip dla psa to niewielkie urządzenie, w którym znajduje się zakodowany cyfrowy numer. Odpowiedni referat Urzędu będzie prowadzić rejestr zwierząt. Podczas akcji możliwe będzie również bezpłatne szczepienie psów przeciwko wściekliznie.

Warto wziąć udział w akcji. Do wykorzystania jest 1000 chipów.

Regulamin akcji:

1. Gmina pokrywa 100 % kosztów elektronicznego znakowania wraz ze szczepieniem przeciwko wściekliznie psów (psy i sukki).
2. O elektroniczne znakowanie wraz ze szczepieniem przeciwko wściekliznie psów mogą ubiegać się posiadacze psów zameldowani na terenie Gminy Niepołomice.
3. W przypadku, gdy właściciel zamieszkuje na

terenie gminy a w dowodzie osobistym widnieje inny adres zameldowania przedkłada na druku znajdującym się w Lecznicy potwierdzenie zamieszkania podpisane przez sołtysa lub dwóch sąsiadów posiadających stałe zameldowanie w Gminie Niepołomice.

4. Skorzystanie z bezpłatnego szczepienia przeciw wściekliznie jest możliwe pod warunkiem jednoczesnego oznakowania elektronicznego, o ile pies nie posiada jeszcze takiego oznakowania.
5. W przypadku przedłożenia aktualnego szczepienia przeciw wściekliznie, pies zostanie objęty programem elektronicznego znakowania.
6. Właściciel zwierzęcia, w celu wykonania usługi czipowania, zgłasza się do zakładu leczniczego, okazuje aktualny dowód osobisty, wypełnia wniosek o przeprowadzenie zabiegu zaszczepienia, podpisuje formularz zgłoszeniowy, a także wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych dla potrzeb wynikających z Programu.
7. Zabiegi elektronicznego znakowania psów wykonuje poprzez zawartą umowę z Gminą Niepołomice Przychodnia Weterynaryjna „Centrum Weterynaryjne im. Św. Franciszka” 32-005 Niepołomice, ul. Rumiankowa 14 w siedzibie lub w terenowych punktach

szczepień. Godziny otwarcia placówki: pn. - pt: 11.00 - 19.00, sb. 10.00 - 14.00.

8. Gmina pokrywa w/w koszty do wyczerpania środków zarezerwowanych na ten cel w budżecie na rok 2015.
9. O możliwości skorzystania z elektronicznego znakowania wraz ze szczepieniem przeciw wściekliznie psów będzie decydowała kolejność złożenia wymaganych dokumentów w w/w przychodni weterynaryjnej.
10. Dane zawarte we wniosku zostaną wprowadzone do Bazy Danych SAFE-ANIMAL – międzynarodowego zbioru danych o zaszczepionych zwierzętach.

Dodatkowe informacje można uzyskać w:

Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach Referat Energii Odnawialnej i Gospodarki Komunalnej, ul. Zamkowa 5 (pierwsze piętro pok.2), 32-005 Niepołomice, tel. 12 250 94 51;

Przychodnia Weterynaryjna „Centrum Weterynaryjne im. Św. Franciszka”, ul. Rumiankowa 14, 32-005 Niepołomice, tel. 12/ 281 00 68. Godziny otwarcia placówki: pn. - pt: 11.00 - 19.00, sb. 10.00 - 14.00.

PODAJ ŁAPĘ

MONIKA MARCINEK
Specjalista ds. komunikacji

WRoyal Canin od zawsze stawia się zdrowe żywienie kotów i psów na pierwszym miejscu. Troska o zwierzęta nie ogranicza się jednak tylko i wyłącznie do zdrowej i zbilansowanej diety. Royal Canin podejmuje szereg działań w celu budowania świadomości opiekunów kotów i psów, uwrażliwiając na potrzeby zwierząt. Poprzez edukację opiekunów, stara się przekazać szeroką wiedzę na temat psów i kotów dbając o to, aby każdy mógł stworzyć wyjątkową relację ze swoim czworonogiem.

Tak jak należy uczyć każde dziecko bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię, tak samo wszystkie dzieci powinny dowiedzieć się jak porozumiewać się z psem i jak zachowywać się w pobliżu psów, również tych, które są nieznane. Dlatego z myślą o najmłodszych opiekunach zwierząt, od kilku lat firma Royal Canin prowadzi akcję edukacyjną pod nazwą „Podaj Łapę” skierowaną do dzieci klas pierwszych szkół podstawowych.

W tym roku przy współpracy z firmą Everest Szczyt Porozumienia odbędzie się już III edycja programu. Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice – Roman Ptak już po raz drugi objął

akcję „Podaj Łapę” Honorowym Patronatem. Zgłosiły się wszystkie szkoły podstawowe z naszej gminy! Na marzec zaplanowano 28 spotkań, w których łącznie będzie brało udział ponad 450 uczniów.

Na zajęcia, prowadzone przez dyplomowanego dogoterapeutę, przyjedzie Charli – czteroletni pies rasy Nova Scotia Duck Tolling Retriever. Charli wraz ze swoim opiekunem od dwóch lat z powodzeniem pracuje w dogoterapii i jest psem wręcz stworzonym do kontaktu z dziećmi. Na lekcjach prezentowana jest przede wszystkim wiedza z zakresu komunikowania się psów oraz zasad bezpiecznej zabawy z czworonogiem. Dodatkowo dzieci uczą się kilku najistotniejszych zasad dotyczących pielęgnacji psa, odpowiedniego, zdrowego żywienia oraz dowiadują się wielu ciekawych informacji na temat różnych ras. Cała przedstawiana na spotkaniach wiedza merytoryczna dostosowana jest do wieku pierwszoklasisty. Obecność psa sprawia, że zajęcia są bardzo interaktywne i wprowadzają nabytą wiedzę teoretyczną w praktykę. Na koniec zajęć wszyscy uczestnicy otrzymują od firmy Royal Canin specjalne odznaki udziału



w akcji, które jednocześnie są symbolem odpowiedzialnego opiekuna psa. Dodatkowo uczniowie, którzy uważnie słuchają i są najbardziej aktywni w trakcie zajęć, wygrywają nagrody.

Poprzednie edycje Akcji „Podaj Łapę” pokazały, że dzieci bardzo cenią sobie zajęcia i są pod ich ogromnym wrażeniem, a co najważniejsze, na co dzień wykazują się zdobytą wiedzą o odpowiedzialnym, prawidłowym zachowaniu się wobec własnych i cudzych psów.

Mamy nadzieję, że tegoroczna edycja „Podaj Łapę” będzie cieszyła się równie dużym uznaniem jak w latach ubiegłych!

Do zobaczenia na zajęciach.



MOC POZYTYWNYCH CHWIL

Tytuł tego artykułu jest równocześnie jednym z tysięcy haseł promujących przekazanie 1% podatku dochodowego od osób fizycznych na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP). W tym roku uprawnionych do jego otrzymania jest aż 8 018 organizacji. To o 355 organizacji więcej niż w roku poprzednim. Mamy zatem większy wybór, ale czy dokonujemy go świadomie?

Organizacje pożytku publicznego, a wśród nich głównie stowarzyszenia i fundacje, ale też Kluby Sportowe, Ochotnicze Straże Pożarne itp., prowadzą działalność społecznie użyteczną w obszarze zadań publicznych określonych w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. To jednak nie jest jedyny wymóg, jaki musi spełnić organizacja, aby być uprawnioną do otrzymania 1%. Organizacja pożytku publicznego uzyskuje przywilej otrzymywania 1%, gdy status OPP był nadany do 30 listopada roku, za który następuje rozliczenie podatkowe (w przypadku nowych OPP). Organizacje posiadające status OPP od dłuższego czasu muszą natomiast wywiązać się z obowiązków sprawozdawczych i nie pozostawać w stanie likwidacji.

Każdego roku Departament Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej zamieszcza na swojej stronie internetowej (www.pozYTEK.gov.pl) zaktualizowany wykaz OPP, na rzecz których możliwe jest przekazanie 1%. Warto zajrzeć do tego wykazu chociażby po to, aby sprawdzić, czy na pewno organizacja, którą planujemy wskazać w zeznaniu podatkowym, uprawniona jest do otrzymania tego typu wsparcia. Może się bowiem okazać, że organizacja którą wskazywaliśmy w poprzednich latach, tym razem nie widnieje w wykazie. Osoby bardziej dociekliwe mogą zapoznać się bliżej z działalnością konkretnej OPP poprzez przejrzanie sprawozdań finansowych i merytorycznych, publikowanych na stronie internetowej www.sprawozdaniaopp.mpips.gov.pl/.

Wiemy, którym organizacjom możemy przekazać 1% podatku. Spośród długiej listy wybraliśmy jedną, która z jakiegoś powodu zyskała naszą sympatię. I co dalej? Kluczowym momentem jest uzupełnienie właściwej rubryki w formularzu rocznego zeznania podatkowego (PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-28, PIT-38). W polu zatytułowanym „Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)” trzeba wpisać numer KRS wybranej OPP. W odpowiednim miejscu należy wpisać także kwotę, jaką deklarujemy do przekazania organizacji, nie wyższą niż 1% podatku należnego. Możliwe jest także wskazanie naszej woli, co do celu, na jaki ma być wydatkowany 1%. Pamiętajmy jednak, że organizacje nie mają obowiązku zastosowania się do tego. Wymóg bowiem jest taki, że pieniądze w ten sposób zebrane muszą być przeznaczone na działalność pożytku publicznego.

Ostatnim działaniem po naszej stronie jako podatnika, prowadzącym do przekazania 1% na rzecz OPP, jest złożenie zeznania podatkowego oraz zapłata należnego podatku. Oczywiście najlepiej, gdy dokonamy tego z zachowaniem obowiązujących terminów, tj. ryczałtowo do końca stycznia, a pozostali podatnicy do końca kwietnia. Urzędy Skarbowe wypłacą zgromadzone z 1% środki na rachunek organizacji do końca lipca.

Dlaczego warto przekazać 1% podatku? Po pierwsze, jest to łatwy sposób na wspieranie organizacji pożytku publicznego bez ponoszenia żadnych dodatkowych kosztów. Pieniądze te wzmocnią organizację w możliwościach realizowania celów społecznych, dla których zostały powołane. Środki z wpływów 1% pozwalają na zaspokajanie potrzeb organizacji i ich beneficjentów, które nie mogą być finansowane z dotacji, gdyż „nie mieszczą się” w regulaminowych ramach konkursów grantowych. Ponadto, ma to pozytywny wpływ na nasze ego, dając poczucie, że zrobiliśmy coś dobrego.

Poniżej umieszczamy listę organizacji pożytku publicznego wraz z numerem KRS działających na terenie gminy Niepołomice i uprawnionych do otrzymania 1% podatku. Zachęcamy do wsparcia tych lokalnych inicjatyw. Warto wybrać którąś z nich, gdyż być może my sami lub nasi bliscy korzystają z ich oferty. W ten sposób przekazany 1% wraca do nas.

Nazwa OPP	Numer KRS
STOWARZYSZENIE SPOŁECZNEGO GIMNAZJUM IM. LADY SUE RYDER W WOLI BATORSKIEJ	0000039805
STOWARZYSZENIE RODZINY BŁOGOSŁAWIONEGO ADOLFA KOLPINGA	0000084670
KOŁO PRZYJACIÓŁ SZKOŁY PODSTAWOWEJ I NIEPUBLICZNEGO GIMNAZJUM W STANIĄTKACH	0000114009
STOWARZYSZENIE RODZIN I PRZYJACIÓŁ DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH „DZIECIĘCE MARZENIA”	0000150740
STOWARZYSZENIE PROPAGUJĄCE IDEE KAZIMIERZOWSKIE	0000207442
STOWARZYSZENIE „KLUB POLSKIEGO TRAKERA”	0000310226
STOWARZYSZENIE RODZIN I PRZYJACIÓŁ OSÓB Z ROSZCZPEM KRĘGOSŁUPA I GŁĘBOKĄ LUB SPRZĘŻONĄ NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ „BĄDŹMY RAZEM”	0000414760
KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA - STOWARZYSZENIE BYŁYCH INSTRUKTORÓW, WYCHOWANKÓW I SYMPATYKÓW SZCZEPU „PUSZCZA”	0000103777
FUNDACJA NA RZECZ CHORYCH NA SM IM. BŁ. ANIELI SALAWY	0000055578
KATOLICKIE STOWARZYSZENIE CHARYTATYWNE „BETEL”	0000087707
poprzez inne organizacje, jako cel szczegółowy:	
OPACTWO BENEDYKTYŃSKIE w STANIĄTKACH	0000195764, CEL SZCZEGÓŁOWY: STANIĄTKI lub 006
OSP WOLA BATORSKA	0000116212, CEL SZCZEGÓŁOWY: OSP WOLA BATORSKA, POWIAT WIELICKI

Więcej informacji na temat 1% i OPP m.in. na stronach internetowych ngo.pl oraz pozytek.gov.pl

STRAŻACY APELUJĄ - NIE WYPALAJ TRAW!

PAWEŁ DĄBRÓŚ
naczelnik OSP Niepołomice

Wraz z przyjściem wiosny wraca problem wypalania traw i palenia suchych pozostałości roślinnych. Wystarczyło kilka słonecznych dni na początku stycznia a strażacy w Gminie Niepołomice już 7 krotnie gasili płonące trawy oraz nieużytki.

Od wielu lat wyraźnie wzrasta liczba wyjazdów jednostek straży pożarnej do zdarzeń związanych z pożarami traw na nieużytkach rolnych, poboczach szlaków komunikacyjnych jak również w obrębie zabudowań oraz wałach wiślanych. Trzeba również przypomnieć że strażacy z gminy Niepołomice w roku ubiegłym z pośród 231 odnotowanych wszystkich pożarów 125 krotnie wyjeżdżali do pożarów traw. Duża liczba wyjazdów do tego typu zdarzeń wciąż świadczy o braku wiedzy o negatywnych skutkach wypalania traw oraz istniejącym zagrożeniu.

Niezaprzeczalnym jednak faktem jest, iż za powstanie pożarów traw i nieużytków rolnych odpowiedzialny jest człowiek. Wypalanie traw w naszym kraju jest niechlubną tradycją, z którą od wielu lat zmagają się strażacy. Ekolodzy, naukowcy, przyrodniczy i leśnicy – wszyscy tłumaczą i są w tym absolutnie zgodni, że wypalanie nie jest efektywnym sposobem „odnawiania” gleby. Udowodniono, że wypalanie suchej roślinności wpływa negatywnie na wiele elementów przyrodniczych: ziemia zostaje wyjąłowiona, nie dochodzi do naturalnego rozkładu roślinności, przerwany jest proces formowania się próchnicy, do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych będących truciznami zarówno dla ludzi jak i zwierząt. Wypalanie traw skutkuje zabijaniem organizmów żywych, niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania przyrody. Od palącego się poszycia gleby, zapaleniu ulega podziemna warstwa torfu, który może zalegać nawet do kilkunastu metrów w głąb.

Podczas pożaru powstaje tak duże zadymienie,

że osoby, które przebywają w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zdarzenia mogą ulec zażądzeniu. Ponadto dym powoduje zmniejszenie widoczności na drogach, co może prowadzić do powstania groźnych w skutkach kolizji i wypadków drogowych.

Trzeba pamiętać że po zimie trawy są wysuszone i palą się bardzo szybko. W rozprzestrzenianiu ognia pomagają także wiosenne powiewy wiatru. W przypadku gwałtownej zmiany jego kierunku pożary bardzo często wymykają się spod kontroli i przenoszą się na pobliskie lasy i zabudowania. Niejednokrotnie w takich pożarach ludzie tracą dobytek całego życia.

Występuje również bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi. Co roku w pożarach wywołanych wypalaniem traw giną ludzie. Przypomnijmy że w gminie Niepołomice w 2011 roku w Zakrzowie podczas wypalania roślinności jedna osoba została bardzo poważnie poparzona.

W myśl obowiązujących przepisów wypalanie wierzchniej warstwy gleby zgodnie z art. 82 Kodeksu Wykroczeń podlega karze grzywny lub aresztu. W związku z tym w stosunku do osób, które nie przestrzegają tych przepisów, będą prowadzone stosowne działania egzekucyjne. Osoby łamiące ten przepis mogą zostać ukarane mandatem do 500 złotych lub odpowiadać przed sądem grodzkim, gdzie kara grzywny może wynieść do

5000 złotych. Rolnicy złapani na wypalaniu traw mogą stracić unijne dopłaty bezpośrednie, ponieważ warunkiem ich otrzymania jest utrzymanie tzw. dobrej kultury rolnej upraw.

Przypominamy także właścicielom nieużytków o konieczności właściwego zabezpieczenia tych terenów przed rozprzestrzenianiem się pożarów na sąsiednie obiekty, w szczególności na obszary leśne które w Niepołomicach są wyjątkowo chronione przez posiadanie na swoim obszarze Puszczy Niepołomickiej, która w niektórych miejscach bezpośrednio graniczy z nieużytkami rolnymi.

Ważną kwestią są również duże koszty prowadzonych akcji gaśniczych (praca strażaków, paliwo, środki gaśnicze, amortyzacja sprzętu itp.). Jednocześnie z uwagi na to, że dojazd do miejsc występowania pożarów jest zazwyczaj utrudniony, bardzo często dochodzi do uszkodzenia pojazdów gaśniczych, co dodatkowo te koszty zwiększa a wydatki te ponosimy wszyscy. Jednak najbardziej istotnym problemem jest zaangażowanie nieraz dużych sił i środków do ugaszenia nieużytków a w tym samym czasie mogą być one potrzebne w innym miejscu, na przykład przy wypadku drogowym, w którym o ratowaniu osób poszkodowanych decydują minuty.

Podsumowując apelujemy o rozsądek!

Warto się zastanowić, czy przez bezmyślność nie narazimy życia swojego i innych.

ZAUWAŻYŁEŚ POŻAR - CO ROBIĆ

Jeżeli już zauważyłeś pożar traw powinieneś wiedzieć jak się zachować:

- nie próbuj samodzielnie walczyć z ogniem (chyba, że na prawdę obejmuje on niewielki obszar i wystarczy kilka wiaderek wody czy też strumień wody z ogrodowego węża),
- natychmiast powiadom straż pożarną tel. 998, 112 lub bezpośrednio do OSP Niepołomice 12 2811 998 (podaj najważniejsze informacje: co się pali, gdzie się pali, jakie jest zagrożenie dla życia ludzkiego lub mienia, nr tel. z którego dzwoniysz oraz swoje imię i nazwisko),
- oddal się na bezpieczną odległość pamiętając, że nagły podmuch wiatru może bardzo szybko rozprzestrzenić ogień w twoim kierunku, unikaj dymu,
- jeżeli to możliwe postaraj się ustalić sprawców podpalenia,
- jeżeli to możliwe pozostań w okolicy i wskaż służbom ratunkowym drogę dojazdu.



GDY JESTEŚMY ŚWIADKAMI

WYPADKU DROGOWEGO CZ. 2

MARCIN ŻAREK

oficer PSP, mieszkaniec gminy Niepołomice

Opisując w lutowym numerze Gazety Niepołomickiej zachowanie osób postronnych będących świadkami zderzenia pojazdów zawarłem poniższą treść: „W pozostałych przypadkach nie wyciągamy nikogo z pojazdu, ponieważ nie ma potrzeby dodatkowo narażać czyjeś zdrowie. Ponadto w warunkach niskich temperatur w pojazdach będzie większy komfort cieplny dla poszkodowanych niż na zewnątrz. Co wtedy możemy jeszcze zrobić?” Spróbuję to opisać przytaczając pewną sytuację.

W jedno pogodne przedpołudnie jechałem z bratem samochodem i nagle w pewnej miejscowości jeden pojazd jadący z naprzeciwka uderzył w tył drugiego. Samemu momentu zderzenia nie widziałem, zobaczyłem na jezdni rozbite pojazdy. Zatrzymałem swój samochód, brat rozstawił trójkąt, a ja zadzwoniłem do straży pożarnej (wiedziałem, że oni poinformują już pozostałe służby) i zabierając apteczkę udałem się do tych pojazdów. Kierowca pierwszego wyszedł sam i nie uskarżał się na żadne dolegliwości, natomiast w drugim aucie siedział kierowca, który dziwnie się „kiwał” i miał rozbita głowę. Dodam, że samochodami tymi podróżowali tylko kierowcy. Po otwarciu drzwi wraku od strony kierowcy zobaczyłem, że poszkodowany chce jak najszybciej wysiąść z auta. Nie wiem czy czuł jakiś ból, ale po zdeformowanej kierownicy i krwawiącej ranie na głowie uznałem, że musi ograniczyć ruchy do minimum. Przedstawiłem się temu panu i powiedziałem, że dla jego bezpieczeństwa lepiej będzie, jak zostanie w aucie. W tym samym momencie przycisnąłem jego głowę do zagłówka fotela jedną ręką tamując krwawienie, natomiast drugą wyciągnąłem kluczyki, ze stacyjki i położyłem je na górze deski rozdzielczej, a później zaciągnąłem ręczny hamulec. Cały czas miałem na rękach rękawiczki lateksowe. Każdą swoją czynność starałem się głośno i wyraźnie opisywać, tak aby poszkodowany wiedział co robię i dlaczego robię to, a nie coś innego. W tym samym momencie mój brat próbował się dostać pod maskę, aby rozłączyć akumulator (samochód nie był na gaz). Następnie sprawdziłem, czy nogi poszkodowanego nie zostały uwięzione pod pedałami pojazdu lub innymi elementami karoserii, pasów nie odpinałem, gdyż nie były zapięte (stąd te obrażenia – ale nie oceniam tego może ten pan był zwolniony z ich zapinania?). Brat w międzyczasie podał mi opatrunek do lepszego tamowania krwawienia. Po upewnieniu się, że w razie zmiany sytuacji (np. pożaru) będę mógł osobę poszkodowaną wydostać na zewnątrz bez utrudnień zacząłem rozmawiać

z tym panem o tym co się stało, pytałem go o imię i nazwisko. Później przybyły służby, którym opisałem wszystko co widziałem i robiłem. Zostawiłem zakrwawione rękawiczki we wraku i odjechałem dalej.

Sytuacja, którą przytoczyłem jest jedną z wielu jakie dzieją się na naszych drogach. Celem jej było opisanie tego, co możemy zrobić dla poszkodowanych, u których nie występuje potrzeba natychmiastowej ewakuacji z rozbitego pojazdu (oczywiście po wykonaniu innych czynności opisanych w numerze lutowym Gazety Niepołomickiej).

Pewnie eksperci dopatrzą się małych niedociągnięć a nawet dużych błędów, które w tej sytuacji udało mi się popełnić (np. to, że nie powinienem wkładać głowy do wnętrza pojazdu zanim nie zostanie odłączony akumulator, gdyż istniało ryzyko, że uderzy mnie poduszka wystrzelona z opóźnieniem). I zgadzam się z nimi w stu procentach, tylko trzeba pamiętać, że inaczej się działa mając do pomocy sprzęt ratowniczy i wyszkolonych kolegów jadąc na sygnale do zdarzenia, a inaczej będąc świadkiem wyposażonym w apteczkę i nóż do cięcia pasów.

Reasumując, w sytuacji kiedy nie trzeba natychmiast wydostać z pojazdu osoby lub osób poszkodowanych trzeba pamiętać, że:

- do poszkodowanego podchodzimy od przodu tak, aby nas widział, przedstawiając się i mówiąc o naszych zamiarach,

- opisywanie naszych kolejnych czynności, opisywanie bieżącej sytuacji (np. ratownicy już jadą lub Pańska zona jest bezpieczna) pomoże na jakiś czas uspokoić się poszkodowanej osobie,

- staramy się „unieruchomić” poszkodowanego w pozycji zastanej oceniając, czy istnieje możliwość jego szybkiego wydostania w późniejszej fazie,

- jeżeli osobę „coś więzi” trzeba podjąć próbę jej uwolnienia (odciąć pas bezpieczeństwa, podnieść regulowaną kolumnę kierownicy, wyciągnąć stopy znajdujące się między pedałami samochodu),

- udzielamy pierwszej pomocy zgodnie z naszą wiedzą pamiętając, że lepiej zrobić cokolwiek (zatakować krwawienie, założyć kołnierz ortopedyczny, przytrzymać głowę) niż nie robić nic.

Jeżeli po wykonaniu tych czynności i upewnieniu się, że wszystko co mogliśmy zostało już wykonane to do czasu przyjazdu służb ratowniczych musimy cały czas być przy poszkodowanym. Już sama nasza obecność jest dla niego gwarantem i poczuciem bezpieczeństwa, że nie jest pozostawiony sam sobie na pastwę losu. Natomiast jeżeli będziemy prowadzić z taką osobą rzeczową rozmowę, niekoniecznie o sytuacji, w której się znalazł to na pewno poczuje się bardziej komfortowo. Eksperci twierdzą, że zapewnienie tzw. komfortu psychicznego jest równie ważne jak udzielenie pomocy medycznej, pamiętając, że czynności medyczne mają priorytet.



Foto: Archiwum OSP Niepołomice

W rozmowie z poszkodowanym należy unikać zwrotów typu „wszystko będzie dobrze” lub „to jeszcze nic ja miałem gorzej”. Wiem, nie jest to łatwe, ale trzeba spróbować.

Ciągła rozmowa da nam jeszcze jedną ważną informację, czy poszkodowany jest cały czas przytomny czy może zaczyna „gadać od rzeczy” i traci przytomność. Poza tym rozmawiając nie będzie się dłużył czas oczekiwania na przyjazd ratowników. Jeżeli jednak nie mamy nic sensownego do powiedzenia lub konwersacji nie będą się kleić lepiej milczeć, gdyż przyniesie to lepszy efekt pamiętając o tym, aby nie odchodzić od poszkodowanego.

Każdy, kto znajdzie się w sytuacji zagrożenia

zdrowia lub życia swojego lub osób nam najbliższych będzie w stanie od lekkiego zdenerwowania do panicznego strachu. Wszystko zależy od czynników zewnętrznych, strat jakie ta osoba poniosła lub myśli, że poniesie i okoliczności w jakich się znalazła. Taki człowiek jest w szoku. W takim stanie przez moment każdy może nie odczuwać bólu, nawet po złamaniu nogi. Osoby często oddalają się od pojazdów, lub robią inne nieracjonalne rzeczy, o których w normalnej sytuacji nawet by nie pomyślały. Przez ten moment właśnie poszkodowani w wypadkach drogowych mogą nieświadomie bardzo pogorszyć swój stan zdrowia. I właśnie od świadków wypadku nieraz zależy, czy wszystko skończy się na wypisaniu ze szpitala po obserwacji, czy też

powrót do pełni zdrowia będzie możliwy po kilku miesięcznej lub letniej rehabilitacji.

Nie da się opisać wszystkich sytuacji, z którymi możemy się na drodze spotkać i dlatego nikt nie ułoży dla nich wszystkich gotowego scenariusza, jak powinniśmy się zachować i co zrobić. Nie ma dwóch identycznie wyglądających wypadków, postępowanie przy niesieniu w nich pomocy również będzie się różniło i tylko jedna czynność powinna być niezmienna. Czynnością tą przyświecającą każdemu powinna być chęć niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Lepiej zainteresować się sytuacją, spróbować pomóc innym, niż zostać obojętnym widzem w przedstawieniu, w którym „aktorzy” niczego nie grają tylko cierpią naprawdę.

O KOBIECIACH, KTÓRE TEŻ GASZĄ POŻARY

PAWEŁ DĄBROŚ
naczelnik OSP Niepołomice

W marcu, kiedy obchodzony jest Dzień Kobiet, chcemy przedstawić Państwu kilka Pań, które od lat udzielają się społecznie w niepołomickiej jednostce.

W niepołomickiej jednostce zawsze pojawiały się kobiety obecnie jest ich trzynaście. Wyjeżdżają do działań ratowniczo-gaśniczych, zajmują się pracą w zarządzie straży, prowadzą prace administracyjne i są nieocenione podczas imprez czy zebrań.

Przedstawiając niektóre z nich zaczynam od drużyny Teresy Zając oraz drużyny Renaty Jach, które od kilku lat zasiadają w zarządzie OSP oraz zarządzie miejsko-gminnym jako sekretarze. Z kolei drużyny Katarzyna Więclaw, Alicja Kukułka i Joanna Zielonka od paru lat wyjeżdżają do prawdziwych akcji. Strażacy mają również swoją liczną reprezentację kobiecą w strażackiej orkiestrze, której często przewodzi drużyna Agnieszka Karcz.

Kobiety w OSP z pewnością pełnią funkcję reprezentacyjną jednostki, ale również w pełni uczestniczą w życiu. Tak samo jak mężczyźni, zobowiązane są do brania udziału w zebraniach (tych zwykłych oraz walnych). Mają prawo głosu, podejmowania decyzji, a nawet jak wspominałem pełnienia funkcji w zarządzie. Jeżeli chodzi o szkolenia, w tej kwestii również nie ma praktycznie żadnych barier. Zaangażowane kobiety mogą swobodnie się szkolić począwszy od szkoleń pierwszego stopnia do tych wyższych rangą. Operowanie nożycami hydraulicznymi czy piłą mechaniczną lub praca w aparacie oddechowym stanowi bardzo ciężką pracę strażaka-ratownika, kobieta może nie mieć na tyle siły, by udźwignąć ciężki sprzęt, a w dodatku nim sprawnie operować. Jednak jeżeli zastęp strażaków jedzie do zdarzenia „jeden odpowiada za wszystkich a wszyscy za jednego”. Dlatego jeżeli ktoś chce pracować w OSP, musi wziąć pod uwagę dodatkowe przeszkolenia i ćwiczenia. A zadania i obowiązki można podzielić adekwatnie do predyspozycji oraz możliwości.



Wszystkim Druhom działającym na terenie gminy Niepołomice oraz wszystkim Kobietom z okazji ich święta składamy najlepsze życzenia!

Zarząd OSP Niepołomice.

KREW NA WALENTYNKI

TOMASZ TOMALA
prezes OSP Wola Batorska

W niedzielę 15 lutego nasza jednostka zorganizowała „walentynkową” zbiórkę krwi oraz szkolenie z udzielania pierwszej pomocy prowadzone przez wykwalifikowanego ratownika - dh Łukasza Łuba.

Do oddania krwi licznie włączyli się mieszkańcy Woli Batorskiej, nie zabrakło strażaków z naszej jednostki oraz z OSP Niepołomice i Wola Zabierzowska. Już kolejny raz w naszą akcję włączył się ks. Marcin Rozmus - wikariusz z Woli Batorskiej,

który jest honorowym krwiodawcą i członkiem klubu HDK. Życiodajny płyn oddało 38 osób co pozwoliło nam zebrać 17 litrów. Warto zaznaczyć, że do oddania krwi zgłosiło się blisko 50 osób jednak ze względów zdrowotnych nie wszyscy chętni mogli oddać krew. Każdy Walentynowy krwiodawca, otrzymał pluszowe serduszko oraz okolicznościowy kubek, oprócz tego prezes klubu HDK w Niepołomicach dh Wiesława Balcer, przygotowała dla krwiodawców słodki poczęstunek.

Ogromną radość budzi fakt, iż z roku na rok, podczas akcji, które organizujemy, krew oddaje coraz większa liczba osób, w ubiegłym roku udało nam się zebrać ponad 100 litrów czerwonego leku.

Nasza jednostka bierze udział w akcji „ognisty ratownik - gorąca krew”. W zakończonej IX edycji w województwie małopolskim zajęliśmy III miejsce w kategorii najaktywniejsza jednostka OSP, natomiast autor tego tekstu zdobył III miejsce w kategorii najaktywniejszy strażak indywidualny.

WSZYSTKIE BARWY ZIEMI

GRZEGORZ SĘK

nauczyciel astronomii w MOA w Niepołomicach

Ziemia to planeta bajecznie kolorowa, jej uroda zniewała każdego, komu było dane ujrzeć ją z dystansu.

Kiedy dwadzieścia lat temu Arthus-Bertrand rozpoczął realizację projektu „ZIEMIA Z NIEBA. Portret planety u progu XXI wieku”, wydawało się, że już nic lepszego nie może się wydarzyć. A jednak w tym samym czasie Sally Ride, pierwsza amerykańska astronautka, zainicjowała program fotografowania powierzchni planety z pokładu stacji kosmicznej ISS przez uczniów i studentów. Obecnie program ten rozwinął się niebywale, angażując dziesiątki tysięcy uczestników z całego globu. Pomysł był bardzo prosty. Stacja kosmiczna okrążając Ziemię raz na półtorej godziny przemieszcza się nad różnymi obszarami, połowa z nich jest pogrążona w nocnych ciemnościach, ale obszary, na których aktualnie trwa dzień, są doskonale widoczne z odległości niecałych 400 kilometrów. Wystarczy zatem w odpowiednim miejscu zainstalować cyfrowy aparat fotograficzny i co chwila robić zdjęcia przesuwaną się powierzchnią Ziemi, aby zarejestrować egzotyczne nieraz krajobrazy i zjawiska.

Pierwsza ogólnoswiatowa kampania odbyła się w 2001 roku, a nasi uczniowie pierwsze zdjęcia wykonali cztery lata temu. Polegało to na wysłaniu do centrum projektu na Uniwersytecie San Diego w Stanach Zjednoczonych odpowiednio wypełnionego formularza – po jednym dla każdego zdjęcia. Decyzję, co fotografować podejmowano na podstawie przewidywanej trajektorii ISS nad powierzchnią Ziemi, a wielką niewiadomą pozostawał stan zachmurzenia w momencie

wykonywania zdjęcia. Dlatego pierwsze nasze kampanie były średnio udane, bowiem na zdjęciach przeważnie były widoczne gęste obłoki. Dopiero w styczniu tego roku udało się nam utrafić w okno dobrej pogody, co zaowocowało serią udanych portretów Matki-Ziemi.

Myliłby się jednak ktoś sądząc, że na tym koniec. Nie, to dopiero początek złożonej procedury. Teraz należało zdjęcia zinterpretować, czyli wyznaczyć dokładne miejsce i rozpoznać wszystkie obiekty, jakie tam się znajdują. I to jest właśnie najciekawsza część całej pracy, bowiem wymaga ona wiedzy interdyscyplinarnej. Powierzchnia naszego globu jest niesłychanie zróżnicowana, nie tylko pod kątem rzeźby terenu, ale także w różny sposób zerodowana i porośnięta, ta szata roślinna zmienia się w rytmie pór roku, a jeżeli do tego dodamy uprawy będące dziełem człowieka, to otrzymamy obraz skomplikowany, dynamiczny i wielobarwny.

Wartość projektu EarthKam polega właśnie na tym, że stosując metody satelitarne integruje wiedzę z wielu dziedzin, od geografii przez geologię, demografię, ochronę środowiska aż do urbanistyki. Dzieje się to jakby mimowolnie, uczniowie w trakcie opracowywaniem zdjęć satelitarnych sięgają po zróżnicowane informacje, opanowują nowe obszary kompetencji, a że czynią to z własnej woli i w poczuciu radosnej twórczości, to rezultaty ich trudem są długotrwałe.

Dla przykładu zaprezentuję tylko dwa ze 170 zdjęć, wykonanych w MOA w trakcie styczniowej sesji obserwacji powierzchni Ziemi z pokładu Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Przedsta-

wiają one w tej samej skali dwa nieodległe od siebie obszary na terytorium Chile i zostały wybrane specjalnie dla ukazania kontrastów, jakie spotykamy na naszej planecie.



Archipelag Guaitecas to ponad 200 wysp, średnia gęstość zaludnienia wynosi 2 osoby na kilometr kwadratowy powierzchni, niemal cała ludność skupiona jest w jednym miasteczku, zaś góry pokryte są dziewiczą puszcza, ponieważ znaczny teren obejmują parki narodowe.

WIADOMOŚĆ ZE STACJI KOSMICZNEJ

MICHAŁ MATUSIK SQ9ZAY

Prezes Niepołomickiego Klubu Krótkofalowców przy Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym w Niepołomicach

Międzynarodowa Stacja Kosmiczna (ISS) jest pierwszą stacją wybudowaną przy współudziale wielu krajów. Umożliwia jednoczesne przebywanie sześciu członków stałej załogi. Pierwsze moduły stacji zostały wyniesione na orbitę i połączone ze sobą w 1998 roku. Pierwsza stała załoga zamieszkała na niej w roku 2000. Obecnie przebywa tam troje Rosjan, dwóch Amerykanów oraz Włochka. ISS nieprzerwanie krąży wokół Ziemi na wysokości około 400 km, robiąc pełne okrążenie w czasie ok. 1,5 godziny. Przelatującą stację najlepiej wypatrywać na niebie zaraz po zachodzie słońca, jest wtedy dobrze widoczna gołym okiem jako szybko przesuwaną się bardzo jasny punkt. Aktualne położenie Stacji Kosmicznej (oraz setek innych sztucznych satelitów Ziemi) można obserwować przy pomocy bezpłatnego pro-

gramu komputerowego „Orbitron”.

Na stacji znajduje się sprzęt radiowy na potrzeby krótkofalarstwa, który służy do prowadzenia łączności z obiektami na Ziemi. Ma ona także podzielone własne znaki wywoławcze m.in.: amerykańskie NN1SS i NA1SS oraz rosyjski RS0ISS.

W dniach 31 stycznia i 1 lutego podczas przelotu Międzynarodowej Stacji Kosmicznej nad naszą częścią świata w paśmie 2 metrowym można było usłyszeć dziwne piszczenie. Był to sygnał radiowy SSTV (Slow Scan TeleVision – jeden ze sposobów przesyłania obrazów drogą radiową), nadawany przez rosyjską część załogi Stacji. Na początku transmisji w głośniku rozlegał się głos rosyjskiej kosmonautki: „Romeo Sierra Zero India Sierra Sierra” (RS0ISS), po którym następował radiowy przekaz obrazka trwa-

jący około 2 minuty. Transmisja miała charakter okolicznościowy, upamiętniający osiemdziesiątą rocznicę urodzin Jurija Gagarina, pierwszego człowieka w kosmosie.

Kilka nadanych obrazków przechwycili i zdekodowali członkowie Niepołomickiego Klubu Krótkofalowców SP9MOA – Michał Matusik SQ9ZAY oraz Mariusz Cieluch SP9HSQ. Sygnał SSTV odbierany przy pomocy radia VHF trafiał bezpośrednio do komputera, gdzie przy pomocy odpowiedniego programu był przetwarzany na obraz. Przykładowy przekaz prezentujemy obok, pozostałe obrazki można zobaczyć również na stronie Klubu www.sp9moa.moa.edu.pl

Więcej informacji na temat Krótkofalarstwa oraz działalności Klubu będzie można znaleźć w kolejnych numerach Gazety Niepołomickiej.

SPOJRZENIE

W MARCOWE NIEBO

DR ADAM MICHAŁEC

Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne w Niepołomicach

„Gdy w marcu grzmoty, to w maju słoty”

powiada staropolskie przysłowie, a zatem nie tylko dla obserwacji astronomicznych życzymy sobie w tym miesiącu bezchmurnego nieba.

Po emocjach związanych z zimą, czeka nas wreszcie upragniona wiosna i wszyscy cieszymy się z faktu, że **Słońce** powoli, ale systematycznie wznosi się po *Ekliptyce* coraz wyżej i wyżej, aby wreszcie przeciąć równik niebieski w piątek 20 marca o godz. 23.45, w punkcie równonocy wiosennej – zwanym punktem *Barana*. **Słońce** „przechodzi” wtedy z półkuli południowej nieba na północną, ze znaku *Ryba* w znak *Barana*. Rozpocznie się wówczas astronomiczna *Wiosna*, a na ten moment, szczególnie przez ostatnie miesiące, wszyscy czekaliśmy z utęsknieniem. Ponadto, ze względu na zjawisko refrakcji atmosferycznej (ciała niebieskie – w tym również **Słońce** – widzimy wyżej nad horyzontem, niż są one w rzeczywistości), powodującej zakrzywienie toru promieni świetlnych, zrównanie dnia z nocą wystąpi już 18 marca.

W Krakowie i okolicy 1 marca **Słońce** wschodzi o 6.24, a zachodzi o 17.22, zaś ostatniego marca wschodzi (już według czasu letniego) o 6.20, a zachodzi o 19.10, wtedy dzień będzie trwał 12 godzin i 50 minut. Zatem w marcu w Małopolsce, przybędzie dnia już o 112 minut!

Z podwyższoną, od dobrych paru miesięcy i nadal wysoką aktywnością magnetyczną **Słońca**, możemy się liczyć na przelomie drugiej i trzeciej dekady miesiąca. Ponadto, przed południem 20 III, wystąpi całkowite zaćmienie **Słońca**, u nas będzie widoczne jako częściowe. Początek zaćmienia o godz. 09.44, faza maksymalna o godz. 10.53 (do 70% zakrytej tarczy **Słońca**, rożki skierowane do góry) i koniec zaćmienia o godz. 12.04.

W nocy z 28/29 marca (z soboty na niedzielę) czeka nas zmiana czasu z zimowego na czas letni, powinniśmy przestawić zegarki o godzinę do przodu. Rano od tej pory, musimy (powinniśmy) wstawać o godzinę wcześniej, ale za to będziemy mieć dłuższe, jasne popołudnia!

Ciemne bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych, będą po połowie miesiąca. Kolejność faz **Księżyca** w marcu będzie następująca: pełnia 5 marca o godz. 19.05, ostatnia kwadra 13 marca o godz. 18.48, now 20 marca o godz. 10.36 (glob Księżyca przesłoni Słońce) i pierwsza kwadra 28 marca o godz. 08.43. Najdalej od **Ziemi** (w apogeum) znajdzie się **Księżyc** 5 III o godz. 9, a najbliższej **Ziemi** (w perygeum) będzie 19 III o godz. 21. Ponadto 21 III **Księżyc** zakryje **Uran** i **Marsa**, a 22 III zbliży się do **Wenus**, zaś 25 III zakryje **Aldebarana**, najjaśniejszą gwiazdę w konstelacji *Byka*, ale te zjawiska praktycznie nie będą widoczne z terenu Polski.

Jeśli chodzi o planety, to **Merkurego** będzie można zaobserwować o świcie, do ostatnich dni tegorocznej zimy, nisko nad południowo – wschodnim horyzontem, później skryje się w promieniach wschodzącego **Słońca**. Natomiast **Wenus** jako *Gwiazda Wieczorna*, przez cały miesiąc pojawia się coraz to wyżej i wyżej nad zachodnim horyzontem, brylując swym blaskiem tuż po zachodzie **Słońca**. Wieczorem 4 III **Wenus** zbliży się do planety **Uran**, co powinno nam ułatwić jego dostrzeżenie. Czerwonego **Marsa** znajdziemy nisko na zachodnim niebie, goszczącego w pierwszym tygodniu marca w gwiazdozbiórze *Wieloryba*, a następnie w *Rybach*, by końcem miesiąca przejść do *Byka*. Ta wędrówka planety na niebie powoduje, że z upływem dni, tonie on w zorzy wieczornej, co utrudnia jego obserwację. **Jowisz** znajduje się w gwiazdozbiórze *Raka* i po lutowej opozycji względem **Słońca**, można go będzie obserwować przez całą noc, podziwiając przez lunetę jego gromadkę galileuszowych satelitów. Natomiast w drugiej połowie nocy w gwiazdozbiórze *Skorpiona*, widoczny będzie **Saturn**. Duża średnica kątowna (około 20 sekund

łuku) i nieznaczny kąt nachylenia pierścieni planety do **Ziemi**, ułatwią dostrzeżenie przy pomocy lunety, wielu jego słabszych satelitów. **Uran**, widoczny będzie wieczorem w gwiazdozbiórze *Ryba*, ale tylko do połowy marca, potem skryje się w promieniach **Słońca**. Natomiast **Neptun**, przebywający w gwiazdozbiórze *Wodnika*, pojawi się nam na porannym niebie dopiero w drugiej połowie miesiąca.

Aby spojrzeć na wszystkie te planety, czy fachowo obserwować do południa 20 III częściowe zaćmienie **Słońca**, **dobrze zajrzeć** do Młodzieżowego Obserwatorium Astronomicznego w Niepołomicach, przy ul. Mikołaja Kopernika 2 (po wcześniejszym umówieniu telefonicznym - tel. 12 281 15 61).

W tym miesiącu nie przewiduje się bogatych deszczy meteorów, chociaż 25 marca przypada maksimum mało aktywnego, rozciągniętego roju (*Wirginidy*), promieniującego z okolicy „alfy” – czyli Spiki, najjaśniejszej gwiazdy w *Pannie*. **Księżyc** przed pierwszą kwadrą, nie będzie przeszkadzał w obserwacjach maksimum tego roju. Natomiast bliskość *Wiosny*, niechaj nas zachęca do ostatnich zimowych spacerów. Dodatkowo wypada tylko nam sobie życzyć bezchmurnego nieba, a w marcu takie pogody często u nas występują. Zatem spoglądając wieczorem, w środku nocy lub wczesnym rankiem w rozgwieżdżone niebo, przypomnijmy sobie na pociechę, jeszcze jedno przysłowie:

„Jeśli w marcu plucha, to w kwietniu posucha”

dlatego wszystkim Państwu stosownej pogody wiosennej, serdecznie życzę.

Dzień Kobiet w Planetarium

Z okazji Dnia Kobiet zapraszamy Drogie Panie na specjalny seans w niepołomickim planetarium zatytułowany

„Astronomiczne kwiatki dla naszych Pań”

poprzedzony krótkim słowem wstępnym. Dodatkową atrakcją będą obserwacje obiektów wieczornego nieba z Wielką Mgławicą w Orionie i Plejadami na czele (tylko przy bezchmurnym niebie).

8 marca 2015 r. (niedziela), godz. 18:00.
Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne
w Niepołomicach, ul. Kopernika 2,
tel. 12 281-15-61, moa.edu.pl

Wstęp wolny!

Prosimy o wcześniejszą rejestrację telefonicznie lub na naszej stronie internetowej (liczba miejsc jest ograniczona).

Zarezerwuj miejsce

ŚWIĘTO SZKOŁY,

CZYLI JUBILEUSZ SIEDEMDZIESIĘCIOLECIA LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W NIEPOŁOMICACH

Uroczyscie zapowiedziane na początku roku szkolnego 2014/2015 główne obchody podwójnego Roku Jubileuszowego czyli 70-lecia Liceum Ogólnokształcącego w Niepołomicach oraz 20-lecia utworzenia Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach przeszły do historii.

14 lutego w auli i salach szkolnych budynku Zespołu Szkół, w murach niepołomiczkiego kościoła i zamku spotkało się kilka pokoleń absolwentów, nauczycieli i sympatyków szkoły.

Sobotni poranek przywitał nas piękną pogodą, co stanowiło dobrą wróżbę. Jak na „jubilatkę” przystało, szkoła została „urodzinowo” przystrojona, aby godnie przyjąć kilkuset gości - głównie absolwentów, którzy zaszczycaли nas swą obecnością już od rana. Z olbrzymią przyjemnością i wzruszeniem obserwowaliśmy spotkania

roczników od 1945 do 2014 w poszczególnych salach, pracowniach, na korytarzach i w bibliotece szkolnej. Księga Pamiątkowa wzbogaciła się o kolejne wpisy, wystawę pamiątek z 70-letniej historii szkoły uzupełniono o kolejne egzemplarze, a do archiwum historycznego dodano nowe pozycje. Absolwenci z uwagą, w atmosferze wspomnień, obejrżeli film „Śladami Pamięci” oraz setki zdjęć z różnych uroczystości szkolnych na przestrzeni 70 lat. Prawie każdy potrafił znaleźć tam siebie. Dodatkowo, nowa kolekcja zdjęć powstawała na bieżąco w studio fotograficznym. Szczególną radość sprawiła gościom

niespodzianka - prezent w postaci specjalnej publikacji jubileuszowej „70. Jubileusz siedemdziesięciolecia Liceum Ogólnokształcącego w Niepołomicach” - praca zbiorowa pod redakcją Wacława Sternala, Lucyny Niedbały i Piotra Jarmocika - nauczycieli Zespołu Szkół. Wizytę w szkole mogła z pewnością umilić filiżanka kawy lub herbaty i ciastko przygotowane oraz serwowane przez uczniów i nauczycieli Technikum Hotelarskiego w pracowni hotelarskiej.

Wczesnym popołudniem delegacja absolwentów wraz z przedstawicielami Zespołu Szkół udała się na cmentarz w Niepołomicach w celu złożenia kwiatów i zniczy na grobach pierwszych nauczycieli tutejszego Liceum Ogólnokształcącego.

O godzinie 15.00 w niepołomiczkim kościele odbyła się uroczysta msza święta pod przewodnictwem ks. biskupa Damiana Muskusa, w której wzięli udział przedstawiciele władz Miasta



i Gminy Niepołomice, absolwenci, nauczyciele, uczniowie i społeczność Niepołomic. Piękne kazanie ks. biskupa o wychowaniu, odpowiedzialności, pasjach i zdobywaniu wiedzy jeszcze raz uświadomiło nam wszystkim, jak wysokie wymagania postawił przed nami patron naszej szkoły, Święty Jan Paweł II. Po mszy świętej, w uroczystym orszaku, uczestnicy jubileuszu udali się do auli Zespołu Szkół.

Dyrektor Barbara Wiśniowska, burmistrz Roman Ptak, jako współorganizatorzy obchodów i przedstawiciel Rady Uczniów, Łukasz Błajszczak przywitani przybyłych gości. Swoją obecnością jubileuszową galę uświetniło blisko 500 uczestników, wśród nich biskup Damian Muskus, posłanka na Sejm RP Elżbieta Achinger, małopolski wicekurator oświaty Grzegorz Baran, Wojciech Wróblewski występujący w podwójnej roli: absolwenta i przedstawiciela grupy PZU, jednego z mecenasów obchodów jubileuszu, Marek Burda reprezentujący starostwo powiatowe w Wieliczce. Nie zabrakło również byłego burmistrza miasta Stanisława Kracika, który w minionym ćwierćwieczu w sposób szczególny zapisał się w historii szkoły.

Na ręce dyrektor Barbary Wiśniowskiej spłynęły gratulacje i życzenia z okazji Jubileuszu od wszystkich przemawiających. Szczególne brawa za bezcenną garść osobistych wspomnień otrzymali absolwenci pierwszych roczników: pani Janina Wójtowicz, pani Zofia Sieradzka-Bieniewska i pan Aleksander Tryjefaczka. Podkreślali oni wielką pasję i zaangażowanie wielu ludzi środowiska lokalnego w pracę na rzecz powstania i rozwoju szkoły. A wszystko po to, aby lokalna społeczność w trudnych powojennych czasach miała dostęp do wiedzy i rozwoju tutaj na miejscu, w Niepołomicach.

Postacie najbardziej zasłużone w 70-letniej historii szkoły uhonorowane zostały pamiątkowym Medalem Jubileuszowym. Wśród nagrodzonych znaleźli się m.in. nieżyjący już dyrektorzy Tadeusz Biernat, Józef Rerutkiewicz, Adam Kluzik oraz Maria Sondel, przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkoły E Adam Michalec oraz pani Janina Ptak, wspomniały pedagog i wychowawca wielu pokoleń młodzieży.

W trakcie uroczystości dokonano także odsłonięcia w auli szkoły tablicy pamiątkowej, na któ-

rej przeczytamy:

„W siedemdziesiątą rocznicę powstania Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego Spółdzielni Nauczycielsko-Oświatowej w Niepołomicach pamięci jej założycieli i pierwszych profesorów:

- Tadeuszowi Biernatowi
- Zofii Biernat
- dr Janowi Dür-Durskiemu
- ks. Andrzejowi Fidelusowi
- Zofii Gądor
- Karolowi Klimie
- dr Mieczysławowi Kossowskiemu
- inż. Jadwidze Kowalewskiej
- Franciszkowi Książkowi
- Stanisławowi Mazurowi
- Eugenii Pietrzak
- Janinie Ptak
- Albinie Puchniak
- Józefowi Rerutkiewiczowi
- Janowi Toroniowi
- Genowefie Trzos-Pilch
- Kazimierzowi Urbańskiemu
- inż. Tadeuszowi Wehrsteinowi
- Alfredowi Zarębie
- Marii Zarębinie
- Janowi Ziembie

Wdzięczni Absolwenci, Uczniowie i Nauczyciele Liceum Ogólnokształcącego w Niepołomicach.”

Po części oficjalnej, zaproszeni goście mogli obejrzeć spektakl oparty na motywach komedii Jana Drdy „Igraszki z diablem” przygotowany specjalnie na jubileusz przez Szkolną Grupę Teatralną pod kierunkiem Lucyny Niedbały i Piotra Jarmocika. Dbano o szczegóły dekoracji, strojów, rekwizytów a także światło, muzyka i gra aktorska przyczyniły się do wielkiego sukcesu przedstawienia. Dla szkoły jest to dodatkowy powód do dumy.

Wieczorem, kilkuset gości, absolwentów szkoły, ich rodzin i przyjaciół, nauczycieli i uczniów wzięło udział w Balu Absolwentów na zamku w Niepołomicach, pierwszej siedzibie Liceum.

Bal rozpoczęto polonezem i walcem angielskim w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół. Wspólny toast kieliszkiem szampana za pomyślność wszystkich zebranych, z życzeniami udanej zabawy, wzniosła dyrektor Barbara Wiśniowska dodając: „Historia znów zatoczyła koło. W zam-



ku wszystko się zaczęło i w zamku obchody 70. urodzin szkoły się kończą”. Wspaniały, olbrzymi tort - prezent urodzinowy od Fundacji Zamek Królewski dla wszystkich uczestników balu - pokrojony został przez dyrektor Barbarę Wiśniowską oraz Barbarę Ptak, prezesa Fundacji, głównego sponsora Balu Absolwentów.

Po uroczystej kolacji zabawie, tańcom i rozmowom, rozmowom, rozmowom... nie było końca.

14 luty 2015 - to tylko jeden dzień w kalendarzu, ale jakże bogaty w wydarzenia i jakże ważny w historii naszej szkoły. Przeszłość połączyła się z teraźniejszością. Absolwenci naszej szkoły - wszyscy razem i każdy osobno - zapisali wspaniałe karty jej historii, stając się przez to jej nierozzerwalną częścią. Nasi obecni uczniowie - jako współgospodarze Jubileuszu - mogli dopisać kolejne strony.

„Nie mogło nas tutaj dzisiaj nie być w tym szczególnym dniu” - mówili uczniowie Zespołu Szkół. „Spotkanie naszych starszych i dużo starszych kolegów było dla nas zaszczytem i lekcją pokory. „Już nie możemy się doczekać kolejnych jubileuszy” - dodawali inni. Wszyscy cieszymy się, że wspólnym wysiłkiem daliśmy radę!

Dyrektor Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach w imieniu wszystkich Absolwentów, Uczniów i Pracowników uczestniczących w jubileuszu siedemdziesięciolecia Liceum Ogólnokształcącego w Niepołomicach serdecznie dziękuje współorganizatorom:

Urzędowi Miasta i Gminy w Niepołomicach – głównemu sponsorowi wydarzenia, Fundacji Zamek Królewski w Niepołomicach – organizatorowi Balu Absolwenta oraz

sponsorom, którzy zechcieli wesprzeć nasze święto:

PZU S.A. – za sfinansowanie realizacji filmu dokumentalnego „Śladami Pamięci”;

Silgan White Cap Sp. z o.o.,

Apteka „Niebieska” w Niepołomicach,

Migas-Door,

WEGAR Niepołomice.

Dziękujemy również z całego serca wszystkim osobom, które przyczyniły się do uświetnienia jubileuszu.



SŁOŃ, ŻYRAFA I MIŚ KOALA Z MARCEPANU

ELŻBIETA MAĆZKA

nauczyciel przedmiotów zawodowych w CKZiU w Niepołomicach

„Europejska Stolica Kultury Wrocław 2016” – to temat tegorocznego Turnieju na Najlepszego Ucznia w Zawodzie Cukiernik i Piekarz. XX turniej odbył się w Zespole Szkół Przetwórstwa Spożywczego w Krakowie.

W turnieju rywalizowali uczniowie trzecich klas zasadniczych szkół zawodowych. Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Niepołomicach reprezentowały Jadwiga Iwańska i Angelina Stojek. Uczniowie walczyli w dwóch etapach konkursu. Etap pierwszy to część pisemna, w której uczestnicy musieli odpowiedzieć na trzydzieści pytań testowych. Etap drugi to część praktyczna, uczniowie tu musieli zrobić: tort, ciasteczka ban-

kietowe oraz figurki marcepanowe. Jury oceniało organizację i higienę pracy, wykonanie oraz prezentację wyrobów. Ważnym kryterium była też ocena organoleptyczna.

Jadwiga wykonała tort nawiązujący dekoracją do wrocławskiego zoo, słonia, żyrafę i misia koalę z marcepanu oraz ciasteczka bankietowe. Angelina zachwyciła jury figurkami marcepanowymi przedstawiającymi wrocławskie krasnale, tort oraz ciasteczka bankietowe udekorowane wiśniami nawiązując do ogrodu japońskiego. Uczniowie naszej szkoły zajęli IV oraz V miejsce. Gratulacje składamy uczestnikom konkursu, rzemieślnikom z cukierni Adamek oraz cukierni Iwona za przygotowanie uczniów do części praktycznej.

SZLAKIEM NOWEJ PRZYGODY

IWONA LUBAŚ

nauczyciel języka polskiego Gimnazjum Niepublicznym w Podężu

27 stycznia podłęscy gimnazjaliści z 1a mieli okazję poznać Kopalnię Soli w Wieliczce z nieco innej strony, bo zwiedzając trasę górniczą.

Wyposażeni w górniczy sprzęt: roboczy strój, kask i lampę przeszliśmy obowiązkowe przeszkolenie jak korzystając z pochłaniającego tlenku węgla oraz lampy górniczej. Następnie zjechaliśmy w głąb wielickiej ziemi najstarszym istniejącym w Wieliczce szybem Regis. Nad wyprawą czuwał doświadczony przewodnik zwany przodowym. Naszym przewodnikiem był sympatyczny pan Dominik, który pewnie

prowadził nas po labiryncie komór i korytarzy. Przodowy wyznaczał nam ciekawe zadania, które przybliżały górniczy fach i jednocześnie były świetną zabawą. Mielśmy za zadanie zbadać poziom stężenia metanu, wytyczyć trasę przy pomocy mapy górniczej, badać nieznaną komorę. Najwięcej emocji wzbudziło własnoręczne wydobywanie soli za pomocą ciężkiego kilofa.

Na zakończenie nadano każdemu certyfikat, potwierdzający zdobycie pierwszych szlifów w zawodzie górnik. To były niezapomniane 3 godziny!

NIECH ŻYJE BAL

PAULINA BADURA I KAROLINA KOLASIŃSKA

uczennice kl. 3E, Gimnazjum w Niepołomicach

Karnawał to czas, w którym tradycyjnie w murach Gimnazjum w Niepołomicach odbywa się Bal Gimnazjalny. 12 lutego, w tłusty czwartek w naszej szkole zabrzmiał polonez. Na salę gimnastyczną tanecznym krokiem wkroczyli uczniowie klas trzecich. Następnie oficjalnie bal otworzył dyrektor Zbigniew Gawliński. Były też występy uczniów - przedstawiciele klas trzecich śpiewali, wręczali kwiaty i recytowali samodzielnie ułożony wiersz każdemu z wychowawców i dyrekcji.

Po części oficjalnej przyszedł czas na zabawę. Od samego początku parkiet był pełny. Młodzi ludzie przepełnieni byli energią i dobrym humorem. Eleganckie buty na wysokim obcasie szybko zastąpiły wygodne baletki. Taneczne szaleństwo przeplatało się z konkursami z nagrodami, m.in. płytami CD, biżuterią czy koszulkami znanych

firm. Miła i swobodna atmosfera z pewnością była zasługą profesjonalnego DJ-a, który bez przerwy doglądał czy wszyscy dobrze się bawią i zadbał o najlepszą muzykę. Na parkiecie dominowały najpopularniejsze rytmy z dyskotek, ale pojawiła się też muzyka do kankana czy walca wiedeńskiego, a dzięki lekcjom tańca, które uczniowie pobierali przez trzy lata, sprościli różnorodności stylów muzycznych proponowanych przez DJ-a.

Pod koniec zabawy zostali wybrani król i królowa balu, którzy otrzymali symboliczne korony i wspólnie zańczyli.

Całą imprezę koordynowali rodzice. Dzięki nim nawet przez chwilę nie zabrakło smakolepków na stołach. Tegoroczny Bal Gimnazjalny z pewnością można uznać za udany. Uczestnicy opuszczali zabawę zmęczeni, ale w pełni usatysfakcjonowani i z uśmiechem na ustach.

KUCHNIA VILLA INTRATA

ELŻBIETA MAĆZKA

nauczyciel przedmiotów zawodowych w CKZiU w Niepołomicach

9 lutego uczniowie klasy II i III Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Niepołomicach przygotowujący się do zawodu kucharza odwiedzili kuchnię Villa Intrata przy Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie w ramach Projektu „Modernizacja Kształcenia Zawodowego w Małopolsce”.

Program wizyty zawodoznawczej obejmował zwiedzanie Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, oraz warsztaty kulinarne z szefem kuchni Maciejem Nowickim. Uczniowie zostali wprowadzeni w historię kuchni staropolskiej, zapoznani z narzędziami i parkiem maszynowym znajdującym się w kuchni Villa Intrata po czym nastąpiło przyrządzenie i degustacja tradycyjnych potraw kuch-

ni staropolskiej.

Uczestnicy mieli okazję przygotować zupę cebulową, steki wołowe, polędwiczki wieprzowe, comber jagnięcy, piersi kaczki oraz przepiórki – wszystko zamarynowane bądź przyprawione zgodnie ze staropolskimi przepisami. Mistrz kulinarny pokazywał też sposoby filetowania ryb, a na koniec uczniowie przygotowali pyszny deser na bazie żółtek, mleka, sera, soku z limonki oraz pierników. Po warsztatach uczniowie obejrzeli pokaz iluminacji świetlnej w Ogrodzie Wyobraźni, który znajduje się obok Pałacu w Wilanowie. Zmęczeni, ale bogaci w wiedzę i umiejętności dotyczącej kuchni staropolskiej uczestnicy pod opieką Elżbiety Maćzki i Krzysztofa Kruka wrócili do Niepołomic.



NA BALU GIMNAZJALNYM

MARCIN SŁOCZYŃSKI

nauczyciel historii i WOS, wychowawca kl. 3 B w Gimnazjum w Woli Batorskiej

W dniu Świętego Walentego, biskupa i męczennika, uznanego za patrona ludzi zakochanych, uczniowie Gimnazjum im. Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej, uczestniczyli w uroczystym Balu Gimnazjalnym.

Wydarzenie to - organizowane przez Radę Rodziców - jest w corocznym zwyczajnym trzecioklasistowskiego naszego gimnazjum, a swą wymową przypomina popularne studniówki. Tego roku uczniowie klas III A, B i C bawili się w wytwornym Hotelu Niepołomice. O godz. 19:00 dyrektor Tomasz Donatowicz przywitał gimnazjalistów, nauczycieli i przedstawicieli rodziców przybyłych na bal. Życzył wszystkim świetnej zabawy i udanego odpoczynku w związku z rozpoczynającymi się feriami. Przypomnił także uczniom, że przed nimi ważny czas - praca nad uzyskaniem jak najlepszych wyników w kwietniowym egzaminie gimnazjalnym oraz na świadectwie ukończenia szkoły.

„Poloneza czas zacząć” - po kolacji, od tego właśnie tradycyjnego tańca rozpoczęto Bal Gimnazjalny.

W pierwszej parze dyrektor, a za nim prawie sto innych par. Zabawy i tańce trwały do późnej nocy. O niezapomniane atrakcje zadbał prowadzący - lubiany wodzirej, Marcin Mądry. Gimnazjaliści, poza najbardziej znanymi współczesnymi przebojami dyskotekowymi, wypróbowali swoich sił w walcu wiedeńskim, tańcu belgijskim i rozlicznych zabawach. Uczeń klasy III B Piotr Golonka zaśpiewał jeden ze swoich hip-hopowych utworów, a Grzegorz Białas - nauczyciel WF - poprowadził taneczny aerobik.

Czas szybko mija, gdy zabawa przednia i aż żal było zejść z parkietu, gdy usłyszeliśmy „To już jest koniec, pora już iść”. Serdeczne podziękowania należą się rodzicom, którzy zorganizowali ten bal, zapewniając młodzieży niezapomniane emocje oraz samym uczniom, którzy bawili się pięknie, z należytą sobie dojrzałością i kulturą. Mam nadzieję, że będą wracać w swych wspomnieniach do tych miłych chwil, szczególnie, że wspólna przygoda, jaką jest dla nich gimnazjum, niedługo dobiegnie końca.

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

MAŁGORZATA PORĘBSKA

nauczyciel języka angielskiego w Gimnazjum w Woli Batorskiej

Od września 2014 roku w Gimnazjum Społecznym im. Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej prowadzone są dodatkowe zajęcia z języka angielskiego dla uczniów klas trzecich w ramach programu Youngster - angielski Twoją szansą. Są one współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Wsi Polskiej. W programie ogłaszane są regularnie dodatkowe działania wspierające naukę i zachęcające do kreatywnej twórczości takie jak np. konkurs „Teenagers in Action”.

Celem tegorocznego konkursu jest zaplanowanie i przeprowadzenie działania na rzecz społeczności lokalnej mające na celu „ocalenie od zapomnienia” lokalnej tradycji, folkloru itp. Uczniowie gimnazjum, zainteresowani zaproponowanym tematem, postanowili skontaktować się z zespołem „Nasza Wola” prężnie działającym w Woli Batorskiej, aby zasięgnąć opinii bardziej doświadczonych w tej kwestii osób.

Członkinie zespołu zaprosiły uczniów 4 lutego br. na swoje cotygodniowe spotkanie do Domu Kul-

tury w Woli Batorskiej. Członkinie zespołu powitały młodzież gorącą herbatą i pachnącymi rogalikami - oczywiście własnoręcznie wykonanymi. Na stole nie zabrakło również chleba ze smalcem i kiszonych ogórków z domowej spiżarni.

Uczniowie pod okiem utalentowanych Pań próbowali swych sił przy robotkach ręcznych na drutach lub na szydełku, a także przy tworzeniu przepięknych kwiatów z bibułki. Największe emocje wzbudziła gra „w sztule” jak ją nazywano w naszych okolicach. Sztule (zwane również hacelami czy hacłami) były elementami wykorzystywanymi do podkuwania końskich kopyt. Gra wymagała sporej zręczności od graczy, polegała na podrzucaniu i chwytaniu „sztuli” na różne i wymyślne sposoby. Panie z zespołu „Nasza Wola” były w tej grze nie do pokonania!

Obecnie młodzież pracuje nad video-raportem ze spotkania, oczywiście w języku angielskim, oraz planuje przygotowanie turnieju gry „w sztule” dla swoich koleżanek i kolegów.



GOŚĆ Z AUSTRALII W WOLI BATORSKIEJ

SYLWIA MIĘDZYBRODZKA

nauczyciel języka polskiego

ANNA CIEŚLA I MAGDALENA DUŚ

uczennice Gimnazjum Społecznego w Woli Batorskiej

W grudniu i w styczniu (w sumie przez 4 tygodnie) Gimnazjum Społeczne im. Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej gościło Megan - studentkę, która przyjechała do nas z Perth w Australii. Na zajęciach z uczniami australijskim angielskim opowiadała o kulturze i uczyła poprzez zabawę. Megan ma polskie korzenie. Jej rodzice są Polakami, ma także przyjaciół pochodzących z naszego kraju. Jednak posługiwanie się językiem polskim okazało się sporym wyzwaniem.

Uczniów bardzo zdziwiło m.in. to, że w Australii

jada się kangury (istnieje wiele gatunków tych zwierząt!), hamburgery z burakami, zaś każdy kierowca musi posiadać dwa prawa jazdy - na automatyczną i ręczną skrzynię biegów. U Megan z kolei zdziwienie wywołały nasze - podobno - ogromne włączniki światła, zasada prawostronnego ruchu drogowego (w Australii jeździ się lewą stroną, co oznacza, że kierownice w samochodach są inaczej umieszczone) oraz makaron z twarogiem i cukrem, który jada się w naszym kraju na obiad.

Kontakt z native speakerem był dla uczniów

wspaniałym doświadczeniem. Stwarzał nie tylko możliwość poszerzenia swoich horyzontów, ale także rozwijał umiejętność praktycznego posługiwania się językiem angielskim. Młodzież tak polubiła Megan, że na jej cześć została urządzona specjalna dyskoteka.

Gdy nadszedł czas pożegnania wszyscy mieli smutne miny. Megan obiecała, że jeszcze odwiedzi Polskę, zaś uczniowie deklarowali chęć podróży na antypody. Mamy nadzieję, że nic nie stanie na przeszkodzie w realizacji tych planów.

WIELCY, MALI ODKRYWCY

BEATA KSIĄŻEK

pedagog, logopeda

To były naprawdę niezapomniane wrażenia, które długo będą wspominać dzieci z kl. II C ze Szkoły Podstawowej, oraz ich młodszy koleżdy i koleżanki z Przedszkola „Słoneczna Kraina” w Niepołomicach – 3 lutego mieli możliwość zwiedzić Politechnikę Krakowską i wziąć udział w interaktywnych zajęciach i zabawach.

Podczas swojej wyprawy poznali ośrodek popularyzujący wiedzę i dokonujący wielu ciekawych odkryć i projektów - Wydział Mechaniczny Politechniki Krakowskiej. Naszym przewodnikiem była pani dr inż. Anna Kiełbus - pracownik naukowy tejże uczelni.

Wycieczka rozpoczęła się w auli, w której dzieci zaznajomili się z ofertą edukacyjną uczelni. Podczas zwiedzania politechniki dzieciaki miały możliwość sterowania robotami przemysłowymi oraz robotem z funkcją pisania, dzięki któremu powstawały zjawiskowe rysunki. Fascynujące okazało się również spotkanie z CyberRybą – podwodnym mobilnym robotem naśladującym rybę, który został skonstruowany przez absolwentów Automatyki i Robotyki Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej - Marcina Malca, Marcina Morawskiego i Dominika

Wojtasa. Przygoda z robotami pozwoliła młodym uczestnikom wycieczki na zapoznanie się z innowacyjnymi rozwiązaniami spotykanymi w nowoczesnych zakładach przemysłowych.

Następnie posiłek – dzieci mogły go zjeść w „Pantograf Cafe” – tramwaju zaadaptowanym na restaurację.

Wisienką na torcie okazał się symulator lotów F-16, który dzieci mogły obejrzeć, dotknąć, zobaczyć jak wygląda od wewnątrz. Symulator zaprojektował i zbudował wraz ze swoim zespołem dr inż. Dariusz Karpisz. Urządzenie powstało w Katedrze Podstaw Informatyki i Biocybernetyki i jest identyczne z F-16 pod względem wyglądu, fizyki lotu oraz procedur, jakie musi wykonać pilot podczas startu, lotu i lądowania.

Nasi wychowankowie świetnie bawili się także w pracowni dr inż. Rafała Petryniaka, w której mogli oglądać wirtualną rzeczywistość w 3D oraz sterować robotem wykonanym z klocków LEGO Mindstorms. Wycieczka dostarczyła dzieciom dużo radości i świetnej zabawy, a było to możliwe tylko dlatego, że na Politechnice pracują ludzie pełni zapału, świetnych pomysłów, którzy swoją pracę traktują jak prawdziwą pasję.

PASJE RODZICÓW NA LEKCJI DZIECI

RAFAŁ PODSIADŁO

rodzic ucznia 3d

AGATA AUGUSTYNEK

nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej w SP w Niepołomicach

W Szkole Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach od początku roku szkolnego 2014/2015 realizowany jest projekt „Szkoła Współpracy”. Jedno z podejmowanych działań to zapraszanie rodziców do współprowadzenia zajęć lekcyjnych poprzez dzielenie się z dziećmi swoimi pasjami i zainteresowaniami. 12 lutego uczniowie z klasy 3d pod opieką wychowawczynie udali się do domu państwa Podsiadło, by wziąć udział w nietypowej lekcji i usłyszeć o ciekawych zainteresowaniach gospodarza – pana Rafała. Na początku bardzo fachowo zapoznał on swych gości z tematyką i zaproponował podział spotkania na części.

W pierwszej była mowa o modelarstwie. Prowadzący wyjaśnił, jak można zrobić dioramy. Pokazał modele plastikowe przed wykonaniem, w trakcie pracy oraz po sklejeniu i pomalowaniu. Dzieci dowiedziały się, ile trudu, cierpliwości i czasu trzeba włożyć w wykonanie modelu. By sprostać temu zadaniu potrzebna jest również precyzja, szczególnie, gdy modele ze zrobione zostały w dużej skali.

Kolejną częścią lekcji było zapoznanie z kolekcją militariów oraz pamiątek z czasów I i II wojny światowej. Uczniowie zobaczyli przedmioty codziennego użytku takie jak: widelce, noże, podgrzewacze,

manierki, menażki, a także inne typowe przedmioty stanowiące wyposażenie żołnierza. Dużym zainteresowaniem cieszył się dalmierz artyleryjski pochodzący z 1943 r. Wielką atrakcją dla wszystkich dzieciaków było przymierzanie hełmów różnych armii oraz czapek wojskowych. Najciekawszy okazał się hełm, który liczy ponad 100 lat i chronił głowę żołnierza w czasie I wojny światowej. Ciekawostką była też łuska pochodząca z jednego z pociągów pancernych stacjonujących przed wojną na terenie Niepołomic. Przy tej okazji prowadzący zajęcia omówił zagrożenia, które mogą pojawić się w przypadku znalezienia niewybuchów. Opowiedział też, w jaki sposób trzeba się wtedy zachować. Trzeci temat dotyczył mundurów wojskowych. Pan Rafał pokazał kilka mundurów ze swojej kolekcji, a dzieci bez problemu rozpoznały, do której armii należały. Na koniec chłopcy przymierzali poszczególne części garderoby żołnierza, a dziewczynki robiły kolczyki. Wszyscy zadowoleni i pełni wrażeń wrócili do szkoły.

W czasie tego niecodziennego spotkania dzieci wiele zobaczyły i dowiedziały o modelarstwie i historii polskiego oręża. Przed wszystkim jednak przekonały się o tym, że warto mieć w życiu pasję i je pielęgnować.



CENTRUM KULTURY W NIEPOŁOMICACH SERDECZNIE ZAPRASZA NA ELIMINACJE POWIATOWE

FESTIWALU TEATRÓW DZIECI I MŁODZIEŻY

28-29 KWIETNIA 2015 R., DOM KULTURY W STANIĄTKACH

WIĘCEJ NA: WWW.KULTURA.NIEPOLOMICIE.PL



DWUSTUDNIÓWKA

DANIELA WÓJCICKA-PIENSCHKE

pedagog szkolny w ZSZOI w Zabierzowie Bocheńskim

Około dwieście dni pozostało do rozpoczęcia nowego roku szkolnego, a już kandydaci na uczniów przyszłych klas pierwszych zapoznawali się z pierwszym etapem edukacyjnym w Szkole Podstawowej im. S. Żeromskiego w Zabierzowie Bocheńskim.

„Dzień otwarty”, odbył się 11. lutego. Zaproszono dzieci, ich rodziców i nauczycieli z Przedszkola Samorządowego w Zabierzowie Bocheńskim. Przedszkolaki poznawanie szkoły rozpoczęły od szatni, w której dzieci założyły stroje przygotowane na zaplanowaną zabawę karnawałową. I tak do sali gimnastycznej weszły: księżniczki, wróżki, królowie, kowboje, rycerze, Zorro i inne postacie z bajek. Spotkanie rozpoczął występ klasy III a, pod kierunkiem Ewy Ogórek, która zaprezentowała przedstawienie teatralne pt: „Kochane wnuki”. Przy

dźwiękach muzyki nikogo nie trzeba było zachęcać do tańca i zabaw. Zawody z jabłkiem na wstążeczce, które trudno było skutecznie spróbować bez użycia rąk, wzbudziły wiele emocji.

Zaciekawionych przyszłych pierwszoklasistów wraz z rodzicami oprowadzała Alicja Hausman-Krzysztofek. Pokazywała szkołę, rodzicom opowiadała o organizacji kształcenia i ofercie edukacyjnej. Zainteresowanie zwiedzających wyrażone było licznymi pytaniami dotyczącymi m.in. możliwości korzystania z zajęć w świetlicy szkolnej i zajęć dodatkowych. Szkoła jest dostosowana pod względem architektonicznym i organizacyjnym do potrzeb uczniów sześciolletnich i uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Goście żegnając się zapowiadali, że wkrótce wrócą na dłużej.

PRZEDSZKOLAKI W ZAPIECKU

MONIKA KAPUSTKA

nauczyciel Przedszkola Samorządowego w Zabierzowie Bocheńskim

Dzieci z dwóch grup integracyjnych przygotowały się wspólnie do Jasełek, które zaprezentowały przed swoimi rodzicami, a następnie przed babciąmi i dziadkami. Przedstawienie udało się. Dzieci były pięknie przebrane, a także zaprezentowały wspaniałą sztukę aktorską. Widownia była zachwycona, dlatego nauczyciele podjęli decyzję, aby dzieci wypróbowały swoich sił przedstawiając jasełka w nowym miejscu. Tak też się stało.

Dzieci z zerówki pojechały z przedstawieniem do pobliskiego Pensjonatu dla Osób Starszych „Zapieck”

w Zabierzowie Bocheńskim. Przed wyjazdem przygotowały w Domu Kultury pierniczki dla pensjonariuszy - samodzielnie je ozdabiały. Samo przedstawienie było zaskakujące dla wszystkich. Mieszkańcy domu opieki włączali się do wspólnego kołędowania, co sprawiło wszystkim wiele radości. Po przedstawieniu dzieci wręczyły wcześniej przygotowane i zapakowane prezenty, a i na przedszkolaki czekała niespodzianka, słodki poczęstunek. Taki wyjazd był dobrą okazją do wspólnych rozmów na temat starości oraz domów opieki.



DZIEŃ BABCI I DZIADKA W WOLI BATORSKIEJ

JOANNA GUTOWSKA-KUŹMIZC

mama przedszkolaka uczęszczającego do Przedszkola Samorządowego w Woli Batorskiej

27 stycznia zgromadzeni w Domu Kultury w Woli Batorskiej goście przenieśli się do złotych lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. A byli to goście wyjątkowi - dziadkowie i babcie zaproszeni przez swoje wnuczka.

Dzieci z najstarszej grupy Samorządowego Przedszkola w Woli Batorskiej, przygotowały pod kierunkiem opiekunki - Violety Rutkowskiej przedpołudniowe spotkanie z muzyką lat młodości swoich dziadków. Kilka dni przed uroczystością przedszkolaki przygotowały własnoręcznie zaproszenia, wręczyły lub wysłały dziadkom i babciom. W takich okolicznościach seniorzy nie mogli zawieść i przybyli licznie w gościnne progi Domu Kultury. Po przywitaniu gości przez dyrektora przedszkola, Renatę Kotarę oraz przez nauczycielki, rozpoczęła się najważniejsza część spotkania. Na zaaranżowanej scenie, nad którą górował otoczony kwiatami napis

„Kochamy Babcie i Dziadka” kolejno pojawiały się gwiazdy: zespół Abba, grupa Queen, Karin Stanek, Maryla Rodowicz, Urszula, Czerwone Gitary, Tina Turner, zespół De Press, Albano i Romina Power, a także The Beatles. Takiej reprezentacji artystów w Woli Batorskiej jeszcze nigdy nie było! Maluchy, fantastycznie przebrane, z mikrofonami w rękę, z instrumentami, przedstawiły Mini Playback Show, na wzór popularnego przed laty programu telewizyjnego. Nie zabrakło także śpiewanych przez dzieci piosenek, deklamowanych wierszy, tańca i pięknych życzeń. Uroczystość zakończyło wręczanie prezentów i poczęstunek. Przejęte wnuki pobiegły z prezentami do dziadków, usiadły razem nimi i już w spokoju. Spoglądając na wzruszenie gości zgromadzonych na sali i emocje towarzyszące dzieciom nie sposób zaprzeczyć, że nie ma bardziej bezwarunkowej i piękniejszej miłości niż miłość dziadków i wnuków!



foto: Paweł Kuźmizc

ZABAWA KARNAWAŁOWA

EWELINA CIOŃKA

Nauczyciel Przedszkola Samorządowego w Zabierzowie Bocheńskim

11 lutego w Przedszkolu Samorządowym w Zabierzowie Bocheńskim został zorganizowany bal karnawałowy dla najmłodszych grup. Wszyscy razem bawili się w sali ozdobionej balonami i korowymi serpentynami. Na balu pojawiły się motylki, biedronki, wróżki, policjant, strażak i wiele innych bajkowych postaci. Dzieci bawiły się przy rytmach wesołej muzyki. Przedszkolaki chętnie uczestniczyły w różnego rodzaju

zabawach. Nie zabrakło również słodkiego poczęstunku.

W trakcie trwania balu odbyła się „karnawałowa rewia mody” podczas, której dzieci mogły na „zaczarowanym wybiegu” zaprezentować swoje stroje. Wszyscy zostali nagrodzeni gromkimi brawami. Bal zakończył się tańcem w kole. Wspólna zabawa przyniosła wiele radości naszym wychowankom, a to było głównym celem naszego balu.

NAJLEPSZA W ALFIKU

JOANNA KOCOT

Zuzanna Ślusarczyk uzyskała najlepszy wynik w swojej grupie wiekowej w konkursie Alfik Humanistyczny.

18 grudnia ubiegłego roku odbyła się kolejna edycja konkursu Alfik Humanistyczny organizowany przez Łowców Talentów Jersz. Konkurs sprawdza znajomość języka ojczystego – gramatyki, literatury oraz kultury języka polskiego wśród uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z całej polski.

Tym razem wzięło w nim udział 14 606 uczniów z 442 szkół. W kategorii klas trzecich najlepszy wynik uzyskała Zuzanna Ślusarczyk ze Szkoły Podstawowej w Niepołomicach. Bezbłędnie odpowiedziała na wszystkie pytania, które w tym roku

nawiązywały do wiersza Danuty Wa-wiłow „O rupakach”.

W kategorii wiekowej Zuzanny w konkursie startowało 2579 osób, 11 z nich może poszczycić się tak wspaniałym osiągnięciem jak uczennica z Niepołomic. A chociaż w tych zmaganiach uzyskała najlepszy możliwy wynik, może brać udział w innych konkursach przedmiotowych, czy olimpiadach, bo jak mówi przedstawicielka organizatora konkursu - Ilona Dusza Kowalska: „nie chodzi tylko o to, aby być lepszym od innych, ale przede wszystkim, aby za każdym razem być lepszym od siebie”.

Serdecznie gratulujemy dużej wiedzy, a dzięki niej świetnego wyniku i życzymy kolejnych sukcesów!

DZIEŃ BABCI I DZIEŃ DZIADKA

DANIELA WÓJCICKA-PIENSCHKE

pedagog szkolny w ZSOI w Zabierzowie Bocheńskim

Na ten dzień - 30 stycznia - czekali nie tylko uczniowie klasy III a ze Szkoły Podstawowej im. S. Żeromskiego w Zabierzowie Bocheńskim, wychowawczynie Ewa Ogórek, ale również zaproszeni Goście. Uczniowie starannie przygotowali się do obchodów Dnia Babci i Dnia Dziadka, wykonali zaproszenia, upiekli czekoladowe muffinki, zaprezentowali też tematyczne przedstawienie teatralne, pt.: „Kochane wnuki”. Bogata scenografia, ciekawy scenariusz, stroje i wykreowane postacie: babci, dziadka, wnuków, skrzatów, elfów, wróżki pochłonęły uwagę zgromadzonej publiczności. Trzecioklasiści recytowali też wiersze o babcjach i dziadkach oraz wczuli kwiaty. Zostało wypowiedzianych dużo ciepłych słów uznania i wdzięczności. Takie chwile wzbo-

gacają relacje i wspomnienia.

4 lutego uczniowie po raz kolejny zaprezentowali przedstawienie teatralne w Domu Kultury w Zabierzowie Bocheńskim. Tym razem zaproszeni zostali seniorzy z Zabierzowa Bocheńskiego, którzy podobnie jak klasa IIIa uczestniczą w projekcie - „Wspieranie osób w podeszłym wieku w integracji z młodzieżą w 2015” realizowanym przez Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych „Dziecięce Marzenia” w Niepołomicach. Podczas spotkania uczniowie poznali i mogli pobawić się w zabawy z czasów dzieciństwa babć i dziadków, były także zabawy, które od lat łączą pokolenia, wciąg uczone w przedszkolu m.in.: „Stary niedźwiedź mocno śpi”, „Mam chusteczkę haftowaną”, „Moja Ulijanko”.

RAZEM, BY CZYNIĆ DOBRO

SYLWIA MIĘDZYBRODZKA

opiekun Klubu Wolontariusza „Dobra Wola”
nauczyciel j. polskiego w Gimnazjum w Woli Batorskiej

Osobach potrzebujących pamiętają - nie tylko od święta - wolontariusze z Klubu Wolontariusza „Dobra Wola” działającego w Gimnazjum Społecznym w Woli Batorskiej. Kontynuując dzieło patronki - Lady Sue Ryder, która poświęciła swoje życie na pomaganie innym - uczniowie na terenie szkoły i wsi zorganizowali kilka akcji. Co więcej, udało się połączyć siły ze Szkolnym Kołem PCK działającym w Szkole Podstawowej w Woli Batorskiej. Pierwszą wspólną akcją była „I ty możesz zostać Świętym Mikołajem!”. Polegała ona na zebraniu słodyczy, maskotek, zabawek i innych prezentów, jakie dzieciaki z ubogich rodzin mogłyby znaleźć pod choinką. Zebrane dary zostały przekazane do PCK w Wieliczce oraz do Zespołu Charytatywnego działającego przy Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Woli Batorskiej. Tradycyjnie zbierano także drobne pieniądze w akcji „Góra Grosza”. Jest ona organizowana w całej Polsce przez Towarzystwo „Nasz Dom”. Celem akcji jest nie tylko pomoc dzieciom wychowującym się poza własną rodziną - w rodzinnych domach dziecka, pogotowiacz rodzinnych, zawodowych rodzinach zastępczych oraz domach dziecka. Ideą przewodnią jest wcielenie zasady, że każdy grosz się liczy. Tym

sposobem w Gimnazjum udało się zebrać kilkaset złotych.

Ostatni czwartek karnawału to tradycyjnie dzień, w którym folgujemy naszym słabościom do słodyczy. Na stołach królują pączki i faworki. Gimnazjum Społeczne w Woli Batorskiej postanowiło w tym roku włączyć się w działania charytatywne pod hasłem „Wyślij pączka do Afryki” organizowanej przez Fundację Kapucyni i Misje. Zebrane fundusze zostaną przekazane na pomoc dla mieszkańców Republiki Środkowoafrykańskiej i Czadu oraz wsparcie projektów edukacyjnych i religijnych prowadzonych przez pracujących tam polskich kapucynów.

Inicjatorem akcji w naszym Gimnazjum był ks. Marcin Rozmus. Klub Wolontariusza „Dobra Wola” chętnie włączył się w te działania. Nasze wolontariuszki - Marysia Siwek, Marta Pabian oraz Aleksandra Zawila sprzedawały na przerwach i przed wieczornymi zebraniem z rodzicami wspaniałe pączki. W sumie udało się zebrać kilkaset złotych. Ta sama akcja była przeprowadzona także przez uczniów ze Szkoły Podstawowej w Woli Batorskiej. Szczególne podziękowania należą się państwu Rerutkiewiczom - właścicielom F.P.H „Rerutkiewicz” z Woli Batorskiej, którzy przekazali część pączków charytatywnie.

NASI BAJKOPISARZE

MAŁGORZATA PILCH, JADWIGA PALUCH

nauczyciele bibliotekarze, SP w Niepołomicach

30 stycznia odbył się finał X Gminnego Konkursu Bibliotecznego „I Ty możesz zostać bajkopisarzem”. Konkurs miał na celu m.in. promowanie twórczości dzieci oraz zachęcanie do korzystania ze zbiorów biblioteki szkolnej. Honorowy Patronat objął Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomiche - Roman Ptak. Na konkurs wpłynęło 48 prac z sześciu szkół podstawowych w gminie. Wszystkie wzbudziły zachwyt, toteż wyłonienie zwycięzców nie było łatwe. Komisja konkursowa oceniła prace wg następujących kryteriów: zgodność z tematyką konkursu, pomysłowość (wyobraźnia, oryginalność) oraz wartość artystyczna (estetyka, czystość).

Przyznano 6 nagród i 5 wyróżnień.
LAUREACI
I Arianna Banza, Niepołomiche
II Matylda Krmiecik, Podłężę
II Maksymilian Podsiadło, Niepołomiche
III Agnieszka Widomska-Smuła, Zabierzów Bocheński
III Szymon Półtorak, Wola Zabierzowska
III Kuba Maślaniec, Wola Zabierzowska
WYRÓŻNIENIA
Wiktoria Gębka, Wola Zabierzowska
Zofia Góra, Zabierzów Bocheński
Gabriela Książek, Podłężę
Oliwia Marczevska, Niepołomiche
Karol Henke, Niepołomiche.

Serdecznie gratulujemy!



KILKA REFLEKSJI O „TABLJETACH”

Na początek wyjaśnienie- dlaczego „tabljety”, a nie poważne Tablety - nadzieja polskiej edukacji i przedmiot pożądania dzieci i młodzieżowców.

Podczas wakacji moi bratankowie wzięli udział w radiowej sondzie na temat długich wakacyjnych podróży. Młodszy z nich został zapytany, czy nie kłóci się wtedy z bratem, odpowiedział, że najczęściej kłóć się o „tabljeta”. W ten sposób tablet został zredukowany do „tabljetu”, bo czy poważana może być rzecz, która prowadzi do konfliktów i kłótni?

Gdy zapytałem swoich uczniów, o co najczęściej rodzice mają do nich pretensje odpowiedzieli, że o wyniki w nauce, czyli oceny, ale tak było zawsze. Niektórzy mówili o bałaganie w pokoju, ale to też problem stary jak świat. No i wreszcie prawie wszyscy stwierdzili, że najczęściej rodzice mają do nich pretensje o nadużywanie internetu przy pomocy komputerów, tabletek, telefonów itp. Gdy z kolei zapytałem o kary jakie stosują rodzice, był to właściwie jeden rodzaj kar, łatwo się domyślić jaki - odcinanie od internetu, często w wyrafinowany sposób, np.: poprzez usunięcie ikonki programu Internet Explorer czy też chowanie myszki. Dla sprawdzenia zadałem te same pytania rodzicom, którzy w pełni potwierdzili odpowiedzi dzieci. Jakie jest więc miejsce cyfrowych mediów we współczesnej szkole?

„Dzieci głupieją przez nowoczesne technologie” - tak alarmuje Brytyjskie Stowarzyszenie Nauczycieli i Wykładowców. Zbyt częste używanie urządzeń elektronicznych prowadzi do nadwagi, agresywnych zachowań i przemęczenia (z konferencji Bryt. Stow. Nauczycieli i Wykładowców).

Znana jest historia 4-letniej dziewczynki, która w wieku 3 lat dostała iPada, z którym się nie rozstawała. Bez niego doznawała zespołu abstynencji, czyli przykrych doznań psychicznych i fizycznych, które pojawiały się po odstawieniu środka uzależniającego. Dziewczynka trafiła do ośrodka leczenia uzależnień w Londynie. Z naszego polskiego podwórka przytoczę wypowiedzi Janusza Wardaka, inicjatora akcji „Mniej ekranu, więcej rodziny” - „Tablety i smartfony ze swej natury działają na człowieka rozpraszająco - zarówno na dzieci, jak i na dorosłych, jest to spowodowane nadmierną liczbą bodźców, które dostarczają (kolorowe obrazy, filmy, hiper linki) oraz możliwością szybkiego przeskakiwania między różnymi treściami. Tymczasem rozwój dziecka następuje przede wszystkim poprzez skupienie się na określonej czynności, często wymagającej pewnego wysiłku i wytrwałości. Brak umiejętności skupienia uwagi może stanowić jeden z najważniejszych elementów późniejszych problemów w nauce.”

W tym tygodniu wszyscy postowicie w Madrycie,

od prawicy do lewicy, jednomyślnie zagłosowali by w podstawówkach przedmiotem obowiązkowym były szachy. Zasadniczym argumentem było to, że szachy rozwijają wszechstronne zdolności, zwłaszcza matematyczne oraz umiejętność koncentracji i czytania. Parlament europejski zalecił krajom unijnym wprowadzenie szachów do szkół już 3 lata temu, ale decyzje należą do poszczególnych krajów. Czyli nie tablety, ale szachy!

Kilka krajów o wiele bardziej zaawansowanych technologicznie od Polski, ma już za sobą okres fascynacji cyfrowymi mediami w szkole. W Korei Południowej kilka lat temu lekarze zaczęli używać pojęcia „cyfrowej demencji” opisując symptomy chorobowe zarówno psychiczne jak i fizyczne będące skutkiem nadmiernego korzystania z internetu. Argument o odciążeniu uczniowskich tornistrów poprzez użycie tabletek ma więc średnią jakość - człowiek nie składa się przecież tylko z kręgosłupa i układu kostnego. Potrzebny jest rozsądek, którego paradoksalnie pozbawiamy się przesiadując godzinami przed komputerem i co gorsza pozwalamy, by głupiały nasze dzieci.

Czy w szkole, w której uczę, używa się nowoczesnej technologii? Oczywiście, że tak. Jest tyle na ile potrzeba tablic interaktywnych, chyba 8, są rzutniki multimedialne w każdej klasie i pod dostatkiem komputerów, o pracowniach kom-

puterowych nie wspomnę, bo to mam nadzieję jest normą w każdej polskiej szkole. Nie ma u nas tabletek. Czy nie mogły by być? Oczywiście, że tak, pytanie brzmi - po co? Czy ich brak jest główną przeszkodą w drodze do lepszej edukacji? Czy najlepsze krakowskie licea wyposażają swoich uczniów w tablety? Być może, za jakiś czas użycie tabletek będzie bardziej uzasadnione, sam jestem tego ciekaw. Czego w tej chwili brakuje w mojej szkole jeśli chodzi o wyposażenie? Na pewno nowej instalacji elektrycznej, bo obecna pamięta czasy głębokiego PRL-u i nowych boisk, bo te, które są, prowokują do stosowania wobec wuefistów określenia - pani kustosz, panie kustosz.

Na koniec fragment z biografii Steve’a Jobsa, legendarnego szefa firmy Apple „Każdego wieczoru Steve celebrował z rodziną kolację przy dużym stole w kuchni, dyskutując o książkach, historii i wielu innych sprawach. Nikt nigdy nie wyjmował wtedy iPada ani komputera. Jego dzieci nie wydawały się w ogóle do tych wszystkich gadżetów”. Kiedy syn Billa Gatesa, założyciela Microsoft zapytał go, czy już przez całe życie będzie miał ograniczony dostęp do komputera, ten odparł „Nie, kiedy się wyprowadzisz, będziesz sam mógł ustalać sobie swoje ograniczenia”.

Moi bratankowie podczas długich samochodowych podróży słuchają teraz głównie „Przygód Mikołajka”, albo „Dzieci z Bullerbyn”. Swoją drogą, o czym napisałaby Astrid Lindgren, gdyby dzieci z Bullerbyn wyposażać w tablety.

Z belferskim pozdrowieniem



SZCZĘŚCIE PUBLICZNE W PODŁĘŻU

DR HAB. EWA BOBROWSKA
socjolog i pedagog społeczny

„... zbudowanie takiej instytucji nie jest zadaniem łatwym. Podejmując się tego, uruchamia się procesy porównywalne do małej, lokalnej rewolucji. Bez wątplenia dojść wtedy musi do starcia z hamującymi ją konserwatywnymi siłami, mogą lub nawet muszą pojawić się też ofiary tej rewolucji.”

O tym, że społeczeństwo obywatelskie uda się zbudować w Polsce, przestaliśmy już marzyć. Samo to pojęcie dla większości jego zwolenników stało się wyblakłe i nieatrakcyjne. Dziś desperacko szuka się innych terminów, takich jak partycypacja obywatelska, albo ruchy miejskie, bo nikogo nie przekonują już tak zwyczajne rzeczy jak aktywność obywatelska. Przytłoczona takimi myślami, po ogłoszeniu kolejnych wyników badań potwierdzających tę diagnozę, nieoczekiwanie trafiłam nagle na sygnał zapowiadający jakąś zmianę.

Stało się to, gdy spotkałam dwoje raczej niezwykłych, młodych ludzi, którzy podczas całej naszej rozmowy – jak to sobie później zapisałam – uśmiechali się. Nie byłoby w tym nic dziwnego, bo w końcu wiele zadowolonych z życia osób żyje wokół nas, gdyby nie to, że robili to mówiąc o swojej pracy, ona zaś miała miejsce w domu kultury – instytucji o tak złej marce, że niechętnie o niej mówią nawet studenci animacji. Beata i Maciek – twórcy domu kultury w Podłężu, z którymi prowadziłam tę rozmowę – twierdzą jednak, że praca w tej instytucji jest wspaniała, że nic innego nie przynosi im takiej radości a nawet szczęścia. Pomyślałam wtedy, że być może są oni dowodem na to, iż społeczeństwo obywatelskie jest jednak możliwe i – co więcej – dom kultury może mieć w tym udział, skoro w nim właśnie doświadczyć można publicznego szczęścia. Po tem odbyliśmy z Beatą i Mackiem kilka dalszych rozmów, odwiedziłam też ich dom kultury, nie zmieniło to mojego pierwszego wrażenia, przeciwnie – utwierdziłam się w przekonaniu, że stało się tu coś, co na tle dzisiejszej polskiej codzienności jest wyjątkowe, a co jednocześnie wpisuje się w pewne uniwersalne, znane z różnych społeczeństw i okresów doświadczenia. Wyjątkowość podłęskiego domu kultury polegałaby zatem przede wszystkim na tym, że skądinąd znane wzorce udało się tu zaszczepić w opornym, niesprzyjającym im środowisku.

Kiedy szukam jakiegoś klucza, który pozwoliłby uchwycić jego specyfikę, nieodmiennie nasuwa mi się pojęcie sfery publicznej a wraz z nim wprowadzone przez Hannah Arendt – publiczne szczęście. Wokół tych pojęć zbudowane będą zatem te krótkie rozważania, dzięki nim stanie się też jasne, dlaczego dom kultury w Podłężu łączy ze społeczeństwem obywatelskim, mimo iż większość instytucji tego typu ma dziś w Polsce niewielki z tym związek.

Z badań wynika, że typowy dom kultury jest dziś podobny raczej do szkoły, niż otwartej instytucji publicznej, a jeśli gromadzi uczestników, to są to częściej dzieci, albo korzystający ze specjalnej, skierowanej do nich oferty ludzie starsi. Taki dom kultury działa rutynowo, schematycznie, dlatego nie wyzwala żadnej nowej energii społecznej. Raczej nie mają takiej siły także uznawane za najlepsze wśród tych instytucji ośrodki, które przybierają formę czegoś w rodzaju kombinatu kultury, z przygotowywaną przez profesjonalistów bogatą ofertą kursów i innych zajęć. Na tym tle to, co dzieje się w Podłężu jest faktycznie nietypowe. Pełno tu ludzi, w różnym wieku, w tym także tych, aktywnych zawodowo, którzy przychodzą w rozmaitych porach, czasem posiedzą by pogawędzić, a czasem bardzo są czymś zajęci, tak czy owak widać, że czują się w tym miejscu bardzo swobodnie – są u siebie, a nie w obcej, zimnej instytucji. Sami zresztą decydują o tym, co się tutaj robi, a nierzadko prowadzą zaproponowane przez siebie zajęcia, ci, którzy kierują domem kultury, twierdzą bowiem, że ich głównym zadaniem jest udzielanie pomocy innym w zrealizowaniu ich własnych marzeń.

Taki sposób myślenia o domu kultury, taka jego koncepcja żywo przypomina polskie przedwojenne domy społeczne, które tuż po wojnie były spontanicznie odbudowywane, szybko jednak przez ówczesną władzę zostały zastąpione innym, wzorowanym na modelu sowieckim domem kultury, co skutecznie wyparło je także ze społecznej pamięci. Drugie, równie wyraźnie pokrewne z podłęskim domem kultury wzorce instytucji znaleźć można w zachodnich społeczeństwach demokratycznych. W obu wypadkach głównym powodem ich istnienia jest ukonstytuowanie wspólnej sfery publicznej. Aby to wyjaśnić, sięgnę do przykładów zaczerpniętych z małej wsi holenderskiej oraz z dużego niemieckiego miasta – Norymbergi. Tu i tam o domu kultury mówi się przede wszystkim jako o miejscu spotkań, czymś, co powstało w odpowiedzi na najprostszą ludzką potrzebę, czyli pragnienie rozmowy. Tu i tam opowiadano mi o motywowanych tą właśnie potrzebą ludziach, którzy często zatrzymywali się przed lokalnym sklepem, by tam zamienić z kimś dwa słowa, wygodniej i przyjemniej było jednak prowadzić takie rozmowy nie na ulicy, ale w jakimś ciepłym miejscu, dlatego postanowiono założyć dom kultury. Przed wojną w Polsce ta sama potrzeba stała u podstaw tak zwanych wtedy

domów ludowych albo domów społecznych, zakładanych przez lokalne społeczności, zazwyczaj zresztą bez pomocy władz samorządowych. Stały się one jedną z ważnych instytucji społeczeństwa obywatelskiego (dlatego – nawiasem mówiąc – były tak tępiące w PRL-u), nie były bowiem wyspecjalizowane w upowszechnianiu wąsko pojętej kultury, ale przeciwnie – miały być otwarte na wszystko, co ma publiczny charakter, w takich miejscach można było zatem swobodnie i do woli z innymi pogadać, ale też można było, gdy powstała taka potrzeba, podjąć jakieś wspólne przedsięwzięcia, czy to kulturalne, czy to bardziej praktyczne, jak budowa drogi, albo założenie spółdzielni rolniczej.

Dom kultury w Podłężu stosuje zatem dobre tradycje, choć nie wydaje się, by robił to świadomie, jest za to zupełnie niepodobny do typowych domów kultury w dzisiejszej Polsce, jest także czymś innym, niż chętnie dziś propagowana animacja.

Aby to wyjaśnić, najpierw znów odwołam się do przykładu. Tym razem będzie to opowiedziana mi przez Beatę i Macieka historia, której bohaterem jest regularnie odwiedzający dom kultury w Podłężu mężczyzna. Stał się on tematem opowieści, bo przez długi czas wydawał się nie odczuwać potrzeby nawiązania jakiegoś kontaktu z innymi – przychodził posiedzieć sobie na kanapie w holu, czasem napił się kawy albo herbaty, z nikim jednak nie podejmował rozmowy. Po pewnym czasie znalazł powód do włączenia się w dialog, potem wziął udział we wspólnych działaniach, nie był jednak do tego przez nikogo nakłaniany. Przeciwnie, Beata i Maciek opowiedzieli mi o nim właśnie po to, by pokazać, jak dalecy są od przekonania, że taka presja byłaby stosowna. Komentując tę historię i swoje w niej postępowanie zauważyli, że dla wielu z nas cenne jest samo wyjście z domu, przebywanie wśród ludzi, z którymi nie łączą więzy rodzinne, a których obecność jest z jakiegoś powodu pokrzepiająca.

Lubię tę historię, bo dzięki niej zobaczyć można różnicę między działaniem zorientowanym na kształtowanie sfery publicznej a tym, co nazywane jest animacją. Ta ostanina mimo otwartości wpisanej w nią wzoru osobowego, zbudowana jest wokół schematu wychowawca – wychowanek. „Tchnięcie ducha” w innych ludzi, czyli wyzwolenie w nich takich cech osobowych, jak

dr hab. Ewa Bobrowska

socjolog i pedagog społeczny. Jej główne zainteresowania to teoria dyskursu oraz teorie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Pracuje w UJ. Autorka m.in.: takich publikacji jak „Przemiany modelowe instytucji domu kultury”.



Zakrzów

Zakrzów leży w zachodniej części gminy Niepotomice, po obu stronach drogi wojewódzkiej nr 964. Przez wieś przepływają dwie rzeki: Bogustawa (zwana też Przebieczanką lub potokiem Zakrzówek) i Zakrzowianka. Od strony zachodniej graniczy z wsią Węgrzce Wielkie w gminie Wieliczka, a od południowej ze wsią Bodzanów w gminie Biskupice.

Około połowy powierzchni sołectwa leży na obszarze najwyższej (ONO) ochrony wód podziemnych. Na terenie wsi leżą dwa zbiorniki wodne. Gleby należą do klas I-IVa i są chronione dla celów rolniczych. Niemal 40 proc. powierzchni leży na glinach lessowych.

Na mapach: 50°00'20"N 20°08'39"E

Ludność: 1122

Powierzchnia: 363 ha

Sottys: Ewa Garycka

Kontakt: tel. 12 281 92 18

Dzielnicy: mł. asp. Zbigniew Dyjach
tel. 12 281 41 11



Zakrzów

Podczas wykopalsk i badań archeologicznych w Zakrzowie odkryto liczne wyroby kamienne związane z gospodarką zbieracko-łowiecką, pochodzące ze schyłku epoki paleolitu, a także natrafiono na wyroby kamienne z fazy neolitu. Pierwsze ślady osadnictwa przez ludność kultury pucharów lejkowatych na terenie Zakrzowa określa się na III okres neolitu. Najliczniej są natomiast reprezentowane materiały archeologiczne z epoki kultury ceramiki sznurkowej.

Kolejny okres brązu (1800-700 p.n.e.) i okres halszycy epoki żelaza (700-400 p.n.e.) przynoszą znaleziska, głównie ceramikę z kultury łużyckiej i pomorskiej. Następne nieliczne zabytki pochodzą z młodszej fazy okresu przedrzymskiego (125 r. p.n.e - początek naszej ery), łączone z tzw. celtycko-przeworską grupą kulturową, reprezentującą materiały z osad otwartych. Liczniej jest reprezentowany okres rzymski (początek naszej ery - 375 r.).

Mało wiemy na temat czasów pomiędzy V a XII wiekiem. W I połowie XIII w. wieś była własnością księcia Klemensa Jaksy z rodu Gryfitów, fundatora klasztoru sióstr benedyktynek w Staniątkach.

Pierwsze wzmianki pisane o Zakrzowie pochodzą z „Kodeksu dyplomatycznego Polski” z 1238 r. Przez wieś wiódł trakt handlowy z północy Polski przez Kraków na południe Europy, przy którym od początku XV w. była karczma „Stancza”, leżąca we włościach należących do klasztoru w Staniątkach.

Nowa karczma została wybudowana u schyłku XIX w. po drugiej stronie traktu, budynek karczmy i stajni z noclegownią stoją do dnia dzisiejszego.

W czasie rozbiorów Polski wieś była pod zaborem austriackim. W tym okresie, w latach 1912-1915 wybudowano szkołę podstawową. W 1925 r. założono Ochotniczą Straż Pożarną. W 1932 r. powstało Kółko Rolnicze.

II wojna światowa rozpoczęła się dla Zakrzowa niedzielnym bombardowaniem (3 września 1939 r.), w części nazywanej Piaski. W jego wyniku zginął młody chłopczyk, Tadeusz Kolasa, a bomba uszkodziła jeden z domów na Piaskach. Był to efekt próby zbombardowania torów kolejowych przez Niemców.

Cudowna woda

Legenda głosi, że na początku drugiego tysiąclecia, w czasie chrystianizacji państwa polskiego, w Zakrzowie na Studzińcu powstał kościół, który w wyniku przekleństwa zapadł się i pozostało tylko źródło z cudowną wodą. W jej uzdrawiającą moc wierzono jeszcze w ubiegłym wieku.

Woda wyptywa z niego do dnia dzisiejszego.



Wojna na tych terenach zakończyła się 21 stycznia 1945 r., strzelaniną w okolicach Ochmanowa.

Po zakończeniu wojny zaczęła się ożywiać działalność kulturalna i sportowa. W marcu 1945 r. reaktywowano działalność OSP, a w latach 1946-47 wybudowano remizę. Rok 1950 r. był początkiem organizowania się Ludowego Zespołu Sportowego „Iskra”. Jako piłkarz swoją karierę sportową rozpoczął w nim późniejszy olimpijczyk, Edward Stawiarz.

W 1955 r. założono Społeczny Komitet Budowy Domu Ludowego. Budowę rozpoczęto w 1958 r., a uroczyste otwarcie odbyło się 16 września 1963 r. Stał się on centrum uroczystości wiejskich. W 1965 r. założono Kóło Gospodyń Wiejskich.

Zabytki

Kaplica wybudowana z fundacji Stanisława Pyrza w 1861 r. Została ona gruntownie wyremontowana w 2011 r. przy wsparciu finansowym gminy Niepołomice i zaangażowaniu mieszkańców Zakrzowa i Ochmanowa. Przywrócono ją do dawnej świetności, łącznie z odnowieniem oryginalnej polichromii. W okresie od Wielkanocy do Wszystkich Świętych odbywają się tutaj nabożeństwa niedzielne (godz. 10.30).

Stara szkoła - wybudowana w latach 1912-1915 przez Austriaków na działkach przekazanych nieodpłatnie przez mieszkańców wsi. W 2002 r. przebudowana na budynek mieszkalny.

Budynek karczmy - zbudowany pod koniec XIX w. w stylu dworcowym nawiązuje on do historycznej karczmy z XV w., opisanej w kronikach Długosza. Od ok. 15 lat należy on do Podłęża.

Pani Elżbieta Graboś jest właścicielką prawdopodobnie najstarszego domu w Zakrzowie z końca XIX w. wpisanego do rejestru zabytków. Zachowuje oryginalny wystrój i wyposażenie domu.



Zakrzów



Wieś jest podzielona na dwie parafie. Część wsi należy do Bodzanowa w dekanacie wielickim, a druga do Podtęże w dekanacie niepotomickim.

Parafia pw. NMP Królowej Polski
32-003 Podtęże 375
tel. 12 281 86 18 (plebania), 12 281 82 93 (wikarówka)
www.parafiapodleze.pl

msze: pn-sb 7.00, 17.00, nd i św 7.00, 9.00, 11.00, 17.00
odpusty: NMP Królowej Polski – 3 maja; św. Jana Pawła II – niedziela przed 22 października

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła Bodzanów 1
32-020 Wieliczka
tel. 12 250 72 57
www.parafia-bodzanow.pl

msze: sb 18.00, nd i św 7.00, 9.00, 10.30 (od Wszystkich Świętych do Wielkanocy), 12. Odpust: Świętych Apostołów Piotra i Pawła - 29 czerwca

Kaplica w Zakrzowie

msze: nd 10.30 (od Wielkanocy do Wszystkich Świętych)

Dom Kultury w Zakrzowie

Wiodącą formą pracy są różnorodne działania plastyczne, w tym warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży, rękodzieła artystycznego, tkactwa dla dzieci i dorosłych, bibułkarstwa dla dzieci, młodzieży i dorosłych, wariacje na szydetku. Placówka proponuje warsztaty baletu klasycznego dla dzieci powyżej 3 lat oraz powyżej 7 lat, zajęcia z tańca nowoczesnego dla dzieci, zabawy rytmiczne dla najmłodszych.

Wizytówką placówki jest formacja taneczno-marszowa Mażoretki, którą tworzą dziewczęta w wieku 12-19 lat, uczestniczące w zajęciach w domach kultury w Zakrzowie oraz w Zabierzowie Bocheńskim. Grupa współpracuje z Orkiestrą Wojskową Garnizonu Krakowskiego. Prezentuje układy taneczno-marszowe oraz choreografie sceniczne, żonglując przy tym pateczką mażoretkową lub innym rekwizytem.

W szerokim składzie są też dziewczęta w wieku 7-11 lat, które ćwiczą w większości układy taneczne z pomponami oraz prezentują się na lokalnych imprezach.

W Domu Kultury organizowane są zajęcia języka angielskiego dla dzieci i młodzieży oraz aerobik dla dziewcząt i kobiet.

Można tu zagrać w tenisa stołowego oraz skorzystać z kawiarenki internetowej. Organizowane są autokarowe wycieczki krajoznawcze związane z historią i dziedzictwem kulturowym Polski.

W Domu Kultury realizowany jest projekt Ośrodek Wsparcia dla Seniorów w integracji z młodzieżą.

Dom Kultury w Zakrzowie
Zakrzów 472,
32-003 Podtęże
tel. 12 281 80 33
instruktor: Stanisława Zielińska

Ochotnicza Straż Pożarna w Zakrzowie powstała w 1925 r. z inicjatywy Alojzego Czupryny, kierownika miejscowej Szkoły Podstawowej, on też został jej pierwszym prezesem.

Początkowo sprzęt składowano w domach członków straży. W czasie wojny aktywność jednostki trochę zmalała pod względem bojowym czy kulturalnym, lecz wzmożła się pod względem patriotycznym, czego dowodem była śmierć w nazistowskim obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu komendanta Józefa Lebiesta.

Po zakończeniu wojny OSP wznowiła działalność. Prezesem został Wojciech Kwieciński. W 1947 r. druhowie wybudowali w czynie społecznym murywaną remizę, która istnieje do dnia dzisiejszego. Przez kolejne lata jednostka wzbogacała się w sprzęt gaśniczy oraz samochody bojowe.

Kolejny okres szybkiego rozwoju to początek lat 80. Na poddaszu remizy powstała świetlica strażacka, w budynku zainstalowano centralne ogrzewanie.

Obecnie OSP Zakrzów jest bardzo sprawnie działającą jednostką, posiada nowoczesny sprzęt. Dumą strażaków jest samochód wyposażony w agregat wysokiego ciśnienia, zbiornik z wodą, radiostację, agregat prądowórczy, maszt oświetleniowy, pompę pływającą. Jednostka liczy 27 członków.

OSP Zakrzów
Zakrzów 309, 32-003 Podtęże
www.zakrzow.osp.org.pl, prezes: Jarostaw Sobejko,
tel. 504 875 407



Zakrzów

Do szkoły w Zakrzowie uczęszczają dzieci przede wszystkim z Zakrzowa i Ochmanowa, ale także z innych miejscowości. Zajęcia dodatkowe oferowane uczniom – kółka: przyrodnicze, informatyczne, matematyczne, biblijne oraz chór szkolny.

Szkoła Podstawowa im. św. Jana Bosko

Zakrzów 323, 32-003 Podtęże

tel. 12 281 80 17

www.spzakrzow.szkolnastrona.pl, spzakrzow@interia.pl

dyr. Anna Szelağ

Punkt Przedszkolny przy Szkole Podstawowej Rozpoczął działalność we wrześniu 2014 r. Jest to kolejne miejsce w gminie Niepołomice, w którym 3- i 4-latkowie poznają świat. Dzieci biorą udział w zajęciach z rytmiki, plastycznych i muzycznych, poprzez zabawę poznają podstawy języka angielskiego.

Kółko Gospodyń Wiejskich w Zakrzowie powstało w 1965 r. jego inicjatorami Maria Waś, kierowniczka zlewni mleka w Zakrzowie i Wojciech Lebiest, prezes Kółka Rolniczego.

KGW zawsze bardzo aktywnie uczestniczyło w życiu kulturalnym i społecznym wsi. Będąc współorganizatorem zabaw czy dożynek panie dorobiły się bogatego wyposażenia, które potem wypożyczały na wesela, dzięki czemu uzyskiwały dochody. Organizowały kursy gotowania, pieczenia i szycia. W początkowym okresie działalności kółko skupiało 30 pań.

Po przekazaniu Domu Ludowego na szkołę spotkania odbywały się w domach prywatnych. Jednak w związku z brakiem lokalu działalność KGW została na krótki okres zahamowana. Dopiero oddanie na potrzeby Domu Kultury części budynku szkoły pozwoliło na wznowienie działalności.

Panie współpracują ze szkołą, organizują zabawy, współpracują ze wszystkimi organizacjami społecznymi we wsi, spotykają się z młodzieżą, przekazując informacje na temat tradycji ludowych wsi i regionu. Spotykają się dwa razy w miesiącu.

Przewodnicząca: p.o. Jadwiga Grochot

Przed II wojną światową we wsi organizowano zawody sportowe (piłka nożna, biegi i skoki w dal). Ich inicjatorem był nauczyciel Józef Ptaszkowski. Wybuch wojny zahamował tę działalność. Dopiero w 1950 r., za sprawą ówczesnego kierownika szkoły i nauczycielki wychowania fizycznego, do wsi wróciły piłka nożna i inne dyscypliny sportowe.

W 1956 r. założono udowy Zespół Sportowy „Iskra”, który rok później zarejestrowano oficjalnie przy Krakowskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej. Nazwę klubu wymyślił Edward Stawiarz, późniejszy reprezentant Polski na olimpiadzie w Meksyku w biegach na 5000 m i 10000 m oraz w Monachium - w maratonie, sześciokrotny mistrz Polski, siedmiokrotny wicemistrz.

W 1958 r. przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej Jan Krystijan przekazał w dzierżawę na cele sportowe 1,74 ha gruntu na tzw. Piaskach. Służył on klubowi przez wiele lat. 2 sierpnia 2008 r. rozegrano pierwszy mecz na nowym boisku, z nowym budynkiem klubowym.

Sezon piłkarski 2010/2011 to okres największego sukcesu piłkarskiego seniorów Iskry. Drużyna awansowała do A klasy. Obecnie w klubie grają dwa składy: seniorzy i młodzicy.

Klub Sportowy „Iskra” Zakrzów

Zakrzów, 32-003 Podtęże

prezes: Mirosław Krystian, tel. 505 309 445

www.iskra.zakrzow.net, iskra@zakrzow.net



Opracowanie:
Przemysław Kocur, Stanisława Zielińska

Zdjęcia:
Overlia Studio oraz zdjęcia archiwalne mieszkańców Zakrzowa

kreatywność, twórczość, czy skłonność do przejawiania aktywności, nie jest niczym innym, jak kształtowaniem w nich właściwości uznawanych w animacji za szczególnie wartościowe. Takie cechy w podłęskim domu kultury zapewne również są cenione i pożądane, jak pokazuje przytoczona historia, nie jest to jednak cel nadrzędny, od nich znacznie ważniejsza okazała się bowiem po prostu akceptacja wybranego przez tego pana sposobu bycia.

Po tych wstępnych uwagach nadszedł czas, by pokusić się na rozważania na bardziej abstrakcyjnym poziomie. Od początku przygody z Podłężem odniosłam wrażenie, że sprawia to pewną trudność uczestnikom i twórcom tej instytucji. Z jednej strony wyrażali przekonanie, że zaistniało tu coś nowatorskiego, co warte jest upowszechnienia, z drugiej jednak – dzielili się poczuciem jakiejś bezradności przy próbach tego zdefiniowania.

Nie znaczy to, by działania tu podejmowane były chaotyczne, albo, że wszystko, co tu zaistniało stało się przypadkowo, przeciwnie – używając języka socjologii można raczej powiedzieć, że dom kultury w Podłężu jest kierowany przez ludzi, którzy posługują się spójną roboczą teorią, mają więc własny zespół poglądów, on zaś ujawnia się w ich działaniach oraz ich decyzjach. Robocza teoria nie jest jednak taką teorią, z jaką mamy do czynienia w nauce. Od tej ostatniej różni się przede wszystkim tym, że nie wymaga abstrakcyjnego języka, jest przez to ściśle związana z konkretnym, sytuacyjnym kontekstem. Jej owoce łatwiej jest obserwować w działaniu, znacznie trudniej natomiast przekazać je komuś inaczej niż tylko opowiadając konkretne historie.

Kiedy szukamy odpowiedzi na pytanie, skąd biorą się takie trudności, możemy oczywiście brać pod uwagę rozmaite czynniki, tutaj chciałabym jednak zaproponować, by skupić się na tym, co ma charakter społeczny, przenieść w ten sposób dyskusję na poziom wspólny, a tym samym skoncentrować się na tym, co oddziaływać może nie tylko w samym Podłężu. Ściśle związane jest to z tym, że dyskurs, którym powszechnie się posługujemy, jest na takie pojęcia, jak sfera publiczna po prostu ślepy. Samo to określenie jest oczywiście obecne w języku, a nawet dosyć często jest używane, dla większości z nas jest jednak terminem pustym, pozbawionym treści, bo opisującym coś, czego nie ma się okazji doświadczyć i co w rezultacie jest prawie niewidzialne.

Mam tu na myśli sferę publiczną, o jakiej mówi Arendt, która na tle innych obszarów w życiu społecznym, wyróżnia się tym, iż skupia w sobie ludzi wolnych, a jednocześnie wzajemnie sobie równych – ci, którzy mieli okazję w niej uczestniczyć, poczuli się zatem ludźmi wolnymi wśród innych, równych ludzi. Takie relacje i takie zasady nie są w społeczeństwie czymś naturalnym, przeciwnie, sfera publiczna jest strefą sztuczną, która istnieje dzięki zawarciu rodzaju umowy społecznej. W takiej umowie ustalona jest zasada, że w obrębie sfery publicznej bierze się w nawias ważniejsze różnice między ludźmi, takie, jak bogactwo lub bieda, wysoka lub niska pozycja społeczna, czy nawet stopień wykształcenia albo inteligencja. Różnic tych nie znosi się, ani się ich nie likwiduje,

a jedynie ustanawia wyodrębnioną strefę, w której przestają się one liczyć. Jest to zatem – jak już powiedziano – sfera sztuczna, ale ona właśnie daje unikalne szanse na praktykowanie publicznej wolności, a wraz z tym także na doświadczenie publicznego szczęścia.

Trzeba bowiem pamiętać, że wolność publiczna jest czymś innym, od wolności prywatnej. Ta pierwsza – jak pisze Arendt – polega na udziale w sprawach publicznych, a związana z tymi sprawami aktywność nie stanowi bynajmniej obciążenia, lecz daje podejmującym je ludziom uczucie szczęścia, jakiego nie zdobędzie się nigdzie indziej” (H. Arendt, O rewolucji, s. 120). W odróżnieniu od niej wolność prywatna ani nie potrzebuje sfery publicznej, ani nie musi się takimi sprawami zajmować, dlatego jest ona możliwa nawet pod rządami despotycznej władzy. Brak wolności nie polega wtedy na odebraniu obywatelom swobód osobistych, ale na fakcie „że świat spraw publicznych był dla nich nieznanym”. (H. Arendt, O rewolucji, s. 126). W takich warunkach można nie dostrzegać swego zniewolenia, jeśli bowiem sfera publiczna nie zostanie ustanowiona, jeśli nie wytworzą się o niej żadne wyobrażenia, świat spraw publicznych będzie dla ludzi niewidzialny. Ich język i ich pojęcia nie będą mogły objąć takiego świata, staną się zatem na niego po prostu ślepe.

Z takim właśnie problemem mamy do czynienia w Polsce, nie dlatego, że nasze rządy są despotyczne, ale dlatego, że mając rządy demokratyczne, nie udało się nam wytworzyć sfery publicznej. Wiele znaleźć można na to dowodów, w kontekście tych rozważań najważniejszy wydaje się jednak zanik publicznego szczęścia – szczęście w powszechnej świadomości przeniosło się bowiem do sfery prywatnej. Ta na pierwszy rzut oka błaha sprawa, przy bliższym wejściu okazuje się bardzo istotna. Z jej powodu wieliczni zaangażowani w sprawy publiczne ludzie, czy to działający w stowarzyszeniach, czy też pełniący funkcje publiczne, nie mogą liczyć na zbyt wielkie uznanie i szacunek. To, co robią, jest bowiem odczytywane przez przyrządy prywatności, to zaś sprawia, że przypisuje się im albo nieczne motywacje (żądze władzy lub chęć „dorwania się do żłobu”), albo też w najlepszym razie poczucie obowiązku. Ponieważ jednak ta druga motywacja jest uważana za raczej rzadką, konieczna jest stała kontrola pełniących publiczne role ludzi. To z kolei jest jedyną motywacją szarego obywatela do zaangażowania w sprawy publiczne, trudno się więc dziwić, że gdy tylko może, się od tego uchyla. Sprawy publiczne są w rezultacie tak odpychające, że – jak wynika z badań – takie zawody, jak radny, burmistrz, a nawet ksiądz cieszą się mniejszym prestiżem, aniżeli zawód sprzątaczkii.

Może się wydawać, że to, o czym tutaj piszę, nie ma bliskiego związku z domem kultury w Podłężu, bez tego jednak trudno byłoby docenić jego wyjątkowość. Uśmiech, o jakim na początku wspomniałam jest tu stale obecny, nie ma on jednak nic wspólnego z zadowoleniem osoby, która właśnie wygrała milion złotych i może teraz zafundować sobie wycieczkę na wyspy kanaryjskie. Jest to uśmiech ludzi, którzy poczuli smak publicznego szczęścia. O nim mówią nie tylko Beata i Maciek, którzy odrzucając stereotyp, zapewniają, że ich praca daje im nieporównywalną



z niczym innym radość, podobnego zdania są rezydenci, którzy przyszli tutaj uczyć się zawodu, burmistrz opowiada o własnych dzieciach, które na początku roku szkolnego zapisały się na zajęcia w kilku miejscach, szybko jednak zdecydowały, że chcą chodzić tylko do Podłęża, bo tam świetnie się czują, to samo mówią do mnie ludzie podczas otwarcia ośrodka po remoncie, pytając – z dumą, bo przewidują pełną entuzjazmu odpowiedź – czy podoba mi się ich wyremontowany budynek. A ja opowiadam to wszystko licząc się z zarzutem naiwności, idealizmu, albo nawet z drwiną, bo wiem, że pojęcie publicznego szczęścia jest dziś niemal zupełnie zapomniane.

Obcość pojęć, które opisują to, co wydarzyło się w Podłężu, jest najlepszym świadectwem tego, że została tu przełamana zasiedziała rutyna, że faktycznie jest to nowatorskie. Oznacza to także, że zbudowanie takiej instytucji nie jest zadaniem łatwym. Podejmując się tego, uruchamia się procesy porównywalne do małej, lokalnej rewolucji. Bez wątplenia dojść wtedy musi do starcia z hamującymi ją konserwatywnymi siłami, mogą lub nawet muszą pojawić się też ofiary tej rewolucji. Choć Beata i Maciek niechętnie o tym mówią, w końcu jednak przyznają, że miejscowi ludzie obserwując ich działania spodziewali się nie sukcesu, ale wielkiej katastrofy. Próby integracji społecznej natrafiały na dużą niechęć i nieufność, a wiele z nich kończyło się fiaskiem. Teraz jednak sfera publiczna już tu zaistniała, stała się czymś oczywistym, czymś, co jak wszystko, co jest częścią życia codziennego – przybrało barwę rzeczy samo przez się zrozumiałych. Pod tym względem Podłęże jest na polskiej scenie nietypowe i z tego powodu chciałoby się je rozmnożyć.

Nie mam pojęcia skąd wzięli się tacy ludzie jak Beata i Maciek, nie wiem też gdzie nauczyli się swoich roboczych teorii, ale nie to jest dla mnie najważniejsze, bo jeśli ktoś poczuje bakcył publicznego szczęścia, na pewno nie będzie chciał go już utracić.

DUŻA RODZINA, DUŻO KSIĄŻEK, **DUŻO MARZEŃ**

O organizacji czasu, kobiecym godzeniu obowiązków, pasji i książkach z pisarką Krystyną Mirek rozmawiała Marta Piotrowska.

Jest Pani żoną i matką. Wydaje Pani rocznie kilka powieści. Posiada dom, ogród. W jaki sposób godzi Pani codzienne obowiązki z pracą zawodową?

Do niedawna pracowałam również w szkole i naprawdę godzę te wszystkie role. Poukładanie tych spraw jest możliwe, choć uczciwie należy dodać, że ogród, który kiedyś był moją pasją, znacznie podupadł, od momentu, w którym zaczęłam wydawać książki.

Generalnie rzecz opiera się na dwóch filarach. Dobrej organizacji czasu oraz koncentracji. Kiedy piszę, pracuję intensywnie, w sposób bardzo skoncentrowany. Nie rozpraszam myśli, nie przeglądam stron internetowych, nie odbieram telefonów. Po tem kończę i zajmuję się domem. Laptop zostaje na poddaszu, za zamkniętymi drzwiami. Jestem w pełni dla rodziny. Oczywiście czasem plan wymaga zmian i trzeba być elastycznym.

To taka najkrótsza i bardzo pobieżna odpowiedź. Ponieważ to pytanie pada w każdym wywiadzie, a sprawa jest dla mnie ważna, jako że umiejętność organizacji czasu kiedyś mocno odmieniła moje życie, pełną odpowiedzią dzielę się na warsztatach pt. „Kobiece oblicze organizacji czasu”.

Czym jest dla Pani pisanie powieści? Pasją, odskocznią od szarej codzienności, niezwykłym darem a może swego rodzaju uzależnieniem, od którego ciężko się oderwać?

W tym momencie jest to mój zawód, praca. Od początku taki był zamysł, choć musiało minąć trochę czasu, zanim udało się ten status osiągnąć. Jednocześnie jednak jest to moja wielka pasja i zawodowe marzenie życia.

Pisze Pani powieści obyczajowe. Czy jest jeszcze jakiś gatunek, z którym pragnie się Pani zmierzyć?

Świadomie wybrałam gatunek, który uprawiam, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Uważam, że pisanie powieści obyczajowych ku pokrzepieniu serc, dla odpoczynku i przyjemności czytelnika, dodawanie mu sił do pokonywania życiowych trudności, to jedna z najpiękniejszych funkcji literatury. Życie jakie jest, każdy widzi. Czasem potrzebujemy rozmowy, choćby tylko za pomocą liter, wytchnienia, odnalezienia własnych problemów i radości w fikcyjnej historii. Żeby potem wstać i z większą siłą zawalczyć o własne marzenia, rodzinę, dobro wokół nas.

Dobrze się czuję w powieści obyczajowej i na razie nie planuję zmian. Ale jeśli kiedyś sięgnę po inny gatunek, to będzie to kryminał. Taki, który



nie opiera się na makabrycznych opisach, ale intelektualnej zagadce, którą czytelnik rozwiązuje z każdą kolejną stroną wraz z bohaterami.

Niedawno miało miejsce spotkanie z czytelnikami w Bibliotece Publicznej w Niepołomicach. Czym są dla Pani takie spotkania?

Są bardzo ważne. Lubię spotykać się z czytelnikami, nie boję się trudnych pytań ani dalekiej drogi do przebycia. Moje powieści mają sens wyłącznie, jeśli ktoś je czyta, dlatego uważnie słucham głosu odbiorców. Mam też niezwykle miłych czytelników i na spotkaniach panuje bardzo ciepła atmosfera. To które odbyło się w Niepołomicach również było wyjątkowe.

Tylko niewielkie grono osób towarzyszyło mi w początkach twórczości. Ale od pierwszego momentu mocno kibicowali pracownicy biblioteki w Niepołomicach. To jest takie miejsce, gdzie człowiek jest zawsze witany uśmiechem, dobrym, życzliwym słowem. Można porozmawiać o literaturze, rodzinie, zwyczajnych życiowych sprawach, spotkać ciekawych ludzi. Wciąż dzieje się coś nowego.

Dla mnie to było niezwykle uczucie, móc gościć w tych murach, właśnie jako pisarka. Bardzo dziękuję Pani Dyrektor Joannie Lebiest za zaproszenie.

Kobieta, matka, pedagog, pisarka – Która z tych ról jest rolą Pani życia?

Zapewne bycie kobietą. Ono determinuje fakt, że wszystkie pozostałe role splatają się ze sobą. To specyfika naszej płci. Łączenie wielu zadań, różnych rodzajów aktywności. Kobiety są mistrzyniami w tworzeniu prawdziwych dzieł sztuki z codziennych obowiązków. To trudne, ale na tym, moim zdaniem, polega piękno i pełnia życia. Nie chciałabym mieć mnóstwa czasu i idealnego porządku w pustym domu. Nie chciałabym tylko pisać i osiągać sukcesów, z których nie ma się z kim cieszyć. Ani być wyłącznie w domu bez własnego świata i zawodowych perspektyw. Godzenie różnych ról jest możliwe. A fakt, że czasem bywa gorąco, nic nie znaczy. Każda opcja: bycie singielką, wybranie kariery zamiast rodziny, zostanie wyłącznie panią domu, ma swoje trudne oblicze.

Można wybierać różne drogi, ja zdecydowałam się na taką właśnie. Duża rodzina, dużo książek, dużo marzeń. Mnóstwo pracy, sporo zmartwień, ale powodów do radości i osób do kochania jeszcze więcej.

Który swój tytuł poleciłaby Pani na pierwsze spotkanie czytelnikom, którzy jeszcze nie mieli okazji zapoznać się z Pani twórczością?

Ze wszystkich powieści, które do tej pory napisałam, czytelnicy najwyżej oceniają „Pojedynek uczuć”, „Podarunek” oraz „Szczęście all inclusive”, więc jedną z tych właśnie.

Czy pisząc pierwszą książkę spodziewała się Pani, że zostanie „prawdziwą pisarką”?

Miałam bardzo mało wiary w swoje możliwości, ale za to wielkie marzenia i dobry plan ich realizacji. Byłam też gotowa pracować wytrwale tak długo, jak tylko będzie to potrzebne, bez żadnych gwarancji powodzenia. Ta metoda okazała się skuteczna.

Pisanie to piękna, choć niełatwa praca. Czy może ma Pani dobre rady, cenne wskazówki dla debiutantów, początkujących pisarzy?

To dobry czas dla polskiej literatury. Czytelnicy szukają opowieści, których akcja dzieje się w naszych realiach. Z tego powodu wydawcy szeroko otwierają drzwi dla rodzimych twórców. Oferta jest bogata. Mamy bardzo dobrych autorów kryminałów, powieści fantastycznych, obyczajowych, historycznych. To nieprawda, że wydawcy nie publikują książek debiutantów. Absolutnie każdy pisarz, bez jednego nawet wyjątku, wydał kiedyś pierwszą książkę i zaczynał. Taka jest droga.

Jak sobie zbudować własne miejsce na bardzo wymagającym i mocno przepełnionym rynku wydawniczym? Nie znam prostych recept. Ale z obserwacji wynika, że należy uważnie wybrać gatunek, który chce się uprawiać, najlepiej taki, który się samemu chętnie czyta. Poznać wszystko, co zostało w tej dziedzinie napisane, zobaczyć, co powstaje teraz i zastanowić się nad własnym pomysłem. Poruszać się zgodnie z wymogami gatunku, ale jednocześnie zawrzeć coś własnego. Opanować warsztat. Napisać tekst. Poprawić. Następnie wysłać do wydawcy. To zwykle wystarcza. Oczywiście każdy z tych punktów nie jest łatwy i wymagałby szczegółowego omówienia, na które nie ma tutaj miejsca. Może kiedyś będzie okazja, by zorganizować w związku z tym tematem jakieś spotkanie. Ale jeśli ktoś potrzebuje więcej informacji, w dobie Internetu, znajdzie je bez trudu.

Życzę powodzenia, odwagi i mocy wszystkim, którzy chcieliby spróbować swoich sił w tym zawodzie.

Często w swych powieściach dotyka Pani ważnych tematów: radzenie sobie w trudnych sytuacjach, problemy finansowe, uczuciowe zawirowania bohaterów. Gdzie szuka Pani inspiracji i pomysłów dla swojej twórczości?

W życiu. To odpowiedź, która najczęściej pada z ust wielu autorów. Jest prawdziwa. Jedną z rad, jakie często słyszą początkujący autorzy jest: najpierw żyj, potem pisz. Zgadza się z nią. Trzeba trochę przejść, żeby mieć się potem czym dzielić. Choć oczywiście piszą też bardzo młodzi ludzie i nie jest to żelazna reguła. Ja jednak sko-

rzystałam z tej metody. Długo się przygotowywałam, zanim wydałam swoją pierwszą książkę. Każda opowieść jest fikcyjna, ale przefiltrowana przez życiowe doświadczenie: lata pracy zawodowej, macierzyństwo, próbę emigracji, powrót, zmaganie się z polską rzeczywistością, dwadzieścia lat małżeństwa, setki poznanych ludzi, usłyszanymi historiami, morze przeczytanych książek.

Ma Pani ambitne plany wydawnicze na najbliższe lata. Czy można uchylić rąbka tajemnicy i opowiedzieć o nich coś więcej?

W najbliższym czasie, na początku czerwca tego roku, ukaże się wakacyjna opowieść, która będzie kontynuacją „Szczęścia all inclusive”. Jest to jednak osobna historia, którą można śmiało czytać bez znajomości pierwszej części. Jednocześnie pracuję nad dwoma dużymi projektami, stąd dłuższa przerwa w wydawaniu. Na razie nie mogę opowiadać o szczegółach, ale już niedługo pojawią się pierwsze zapowiedzi. Bardzo bym chciała, żeby pomysł spodobał się czytelnikom i mocno nad tym pracuję.

Czy nie tęskni Pani za uczniami?

Bardzo tęsknię. Pozdrawiam serdecznie wszystkich, także absolwentów. Lubiłam swoją pracę w Gimnazjum Społecznym w Woli Batorskiej. Ta również moja pasja i jeden z powodów, dla którego tak późno debiutowałam.

Prowadzi pani warsztaty racjonalnego zarządzania czasem, czy planuje pani takie też w Niepołomicach?

Tak. 14 kwietnia o godzinie 18.00 w gościnnych progach biblioteki odbędą się warsztaty pt. „Kobięcie oblicze zarządzania czasem”. Są one skierowane głównie do kobiet, choć bywali na nich także mężczyźni, bo zasady są w gruncie rzeczy uniwersalne.

Spotkanie jest organizowane przez Bibliotekę Publiczną w Niepołomicach i w związku z tym dla uczestników bezpłatne. Ale ilość miejsc jest mocno ograniczona, dlatego trzeba zgłosić chęć udziału. Zapisy przyjmowane są w bibliotece. Decyduje kolejność zgłoszeń. Zapraszam serdecznie.

Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę wielu dalszych sukcesów.

Kobięcie oblicze organizacji czasu – warsztaty dla kobiet

Jak będąc zapracowaną żoną i matką znaleźć czas na realizację marzeń?

Jak sprawić, by marzenia stały się źródłem dochodu?

Jak zorganizować czas, kiedy trzeba godzić wiele ról i obowiązków.

Co zrobić, by być człowiekiem szczęśliwym?

Program warsztatów:

1. Uporządkować życie. Dokąd idziemy, o co nam chodzi, jak stać się szczęśliwym człowiekiem?
2. Analiza najważniejszych dziedzin życia: rodzina, praca, finanse, zdrowie, sumienie. Jak zbudować kochającą, wspierającą się rodzinę? Co zrobić, by praca dawała satysfakcję emocjonalną i finansową? Czy to w Polsce możliwe? Jak zarządzać finansami: podstawy zarabiania, oszczędzania oraz inwestowania. Jak zadbać o zdrowie i dlaczego to takie ważne? Sumienie, łatwo oszukać – czy wiemy, jakie są tego konsekwencje?
3. Określanie własnych celów życiowych. Cele ogólne i szczegółowe. Długoterminowe i krótkoterminowe. Pisanie planów.
4. Sposoby pomocne w realizacji celów. Praktyczne porady. Ćwiczenia.
5. Pytania.

Czas trwania: około 2 godz., 14 kwietnia, godz. 18.00, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach.

HISTORIA DA SIĘ LUBIĆ

BARBARA WYCZESANA

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

4 lutego do niepołomickiej i podlęskiej biblioteki zawitała grupa uczniów ze szkół podstawowych, którzy zostali zaproszeni na pierwsze spotkanie z cyklu „**Historia da się lubić**”. Ich „przewodnikami w podróży” po Polsce i jej historii byli znani i cenieni historycy Joanna i Jarosław Szarkowie, autorzy wielu książek historycznych dla dorosłych i dzieci. Spotkanie rozpoczęło się od wspólnej recytacji wiersza Wł. Bełzy „Kto Ty jesteś?”, który już od stu lat funkcjonuje w pamięci i świadomości każdego polskiego dziecka.

Nasi goście opowiadali małym słuchaczom o dziejach Polski, m.in. o czasach, kiedy nie mogła rozbrzmiewać polska mowa i powiewać biało-czerwona flaga, a Polacy gotowi byli walczyć i oddać za nią życie. Były też opowieści o bohaterach zwierzakach, których imiona na trwałe zapisały się w naszej historii. Historia niedźwiedzia

Wojtka, który w czasie bitwy pod Monte Cassino nosił skrzynki amunicji czy historia Ciapka, psa lotniczego, który latał samolotem z polskimi pilotami w Wielkiej Brytanii. Trzecioklasiści okazali się jednak nie tylko uważnymi słuchaczami i obserwatorami, ale także równorzędnymi partnerami do rozmowy o Polsce i jej przeszłości. Doskonale znali symbole narodowe czy nazwiska sławnych Polaków. Nie brakowało też podczas spotkania wielu ciekawostek np. dzieci dowiedziały się, że Józef Piłsudski nazywany Ziukiem, uwielbiał biszkopty z cynamonem i placek ze śliwkami, a będąc w wizytą w Japonii jadł żywe ryby.

Na zakończenie wszyscy zainteresowani twórczością dla dzieci Państwa Szarków, mogli nabyć książeczki i uszyścić, oczekując w bardzo długiej kolejce, dedykację wraz z autografem.



NA DOBRY POCZĄTEK

ANETA KURAK

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

6 lutego, w bibliotecznej czytelnicy, odbył się pierwszy warsztat biblioterapeutyczny pt. „Na dobry początek” przeznaczonych tylko dla pań. To popołudniowe spotkanie było dla naszej biblioteki szczególnie wyjątkowe. Przede wszystkim dlatego, że jest to Biblioterapia, z której mogą skorzystać osoby dorosłe - kobiety. Do tej pory odbiorcami takich warsztatów były grupy przedszkolne, klasy szkół podstawowych i młodzież gimnazjalna. To spotkanie otwierało projekt pod hasłem: „Być kobietą, być kobietą”, w której będzie oferował różnorodnie warsztaty dla pań, nie tylko biblioterapeutyczne, na które serdecznie zapraszamy. Należy jeszcze przypo-

mnieć, że kobiece warsztaty zostały rozbudowane o część rękodzielniczą, którą poprowadziła Małgorzata Klima.

Warsztat został oparty na tekście Jabłko autorstwa Bruno Ferrero, który skłonił uczestniczki do poszukiwań pięknych chwil każdego dnia. W drugiej części spotkania z Małgorzatą Klimą można było wykonać ozdobne poduszki. Na odpowiedniej tkaninie odbijane były wizerunki gwiazd wielkiego kina z lat 50-tych i 60-tych.

Każda z pań zabrała ze sobą pozytywne nastawienie i dobry humor. Zapewne za sprawą tak wyjątkowej atmosfery podpartej domowym ciastem i filiżanką herbaty lub kawy.



ŚPIEWAJ Z PRO-ARTE

ALEKSANDRA POLAK

muzyk, pedagog i prezes TMMiŚ

Towarzystwo Miłośników Muzyki i Śpiewu im. St. Moniuszki i Kolejowe Towarzystwo Kultury Dom Kolejarski z Krakowa ogłaszają nabór do Zespołu Kameralnego Pro-Arte. Poszukiwane głosy:

- **Soprany - Alty - Tenory - Basy**
Informacje udzielane są pod numerem 0 609 611 065.

Nabór trwa do dnia 31 marca br. Serdecznie zapraszamy tych wszystkich, dla których śpiew i muzyka to część życia i tą częścią pragną się dzielić z innymi. Do zobaczenia na próbach...



1183 WYMIENIONE KSIĄŻKI

JOANNA KOCOT

W niedzielę 8 lutego po raz kolejny wymieniliśmy się książkami.

Po południu 8 lutego piwnice zamku w Niepołomicach wypełniły książki, postacie literackie i czytelnicy. Spotkaliśmy się bowiem na drugiej zimowej, a czwartej w ogóle, wymianie książek w Niepołomicach. Każda kolejna wymiana przynosi rekord, nie inaczej było i tym razem, wymieniliśmy 1183 książki.

Czytelnicy przychodzili całymi rodzinami, przynosili przeczytane tomy ze swojego księgozbioru

i wymieniali na nowe. Kto znalazł coś ciekawego natychmiast, mógł wymienić od razu. Ci którzy chcieli zaczekać na to, co przyniosą inni czytelnicy, mogli usiąść napić się kawy i porozmawiać. Na dzieci czekał animatorzy, którzy prowadzili liczne zabawy i warsztaty związane z książkami. Mamy nadzieję, że każdy znalazł coś dla siebie.

Wiemy już, że wbrew oficjalnym ogólnopolskim statystykom niepołomiczanie czytają i lubią książki. Dlatego zastanawiamy się już nad kolejnymi wymianami.

WIECZÓR KOŁĘD

BARBARA WDANIEC

instruktor Domu Kultury w Zagórzcu

1 lutego mieszkańcy Zagórzcu zaproszeni zostali do Domu Kultury, by wziąć udział w wieczorze kołęd przygotowanym przez młodzież.

W programie wieczoru wystąpiły dziewczęta z Zespołu Pieśni i Tańca Zagórzanie pod kierunkiem Elżbiety Wierchowskiej-Ziobro oraz grupa kołędnicza Klubu Ochrony Tradycji Staropolskich prowadzona przez Sławka Mikurdę, z towarzyszeniem muzyków Pawła Mikurdy - akordeon i Andrzeja Balickiego - klarnet.

Śpiew obydwu grup przeplatał się i uzupełniał. Na zakończenie obie grupy wspólnie zaśpiewały kołędę „Hej za pagórkami”, która zachwycała widzów. Dla uczestników spo-

tkania przygotowane zostały odpowiednie śpiewniki, co pozwalało włączać się do wspólnego śpiewu. Koncert w Domu Kultury w Zagórzcu stanowił zamknięcie okresu kołędowego i koncertowego. Poprzedziły go wcześniejsze występy dziewcząt w kościele w Staniątkach i Raciborsku oraz w kaplicy w Suchorabie. Męski zespół śpiewał kołędy podczas Wigilii i uroczystości Trzech Króli. Obydwie grupy uczestniczyły w Zabierzowskim Przeglądzie Kołędniczym w Zabierzowie Bocheńskim.

Piękny śpiew, mocne młode głosy, ciekawa interpretacja kołęd i pastorałek również w Zagórzcu wzbudziły uznanie słuchaczy.

PRZYGOTOWANIA DO WIELKANOCY

KRYSZYNA KRUPA SAMEK

instruktor Domu Kultury w Staniątkach

5 lutego w Domu Kultury w Staniątkach rozpoczęte zostały przygotowania do tegorocznej Wielkanocy. Miłośniczki artystycznych dekoracji spotkały się podczas warsztatów rękodzieła artystycznego, by spokojnie i bez pośpiechu przygotować niepowtarzalne ozdoby trójwymiarowe.

Uczestniczki warsztatów z dużym zaangażowaniem i wielką pasją przystąpiły do tworzenia swoich małych dzieł. Każdy mógł zdecydować w jakie technice artystycznej

będzie pracował, a wybór był duży. Powstały więc koszyczki z papierowej wikliny, stroiki, pisanki zdobione metodą quillingową i inne niepowtarzalne ozdoby, których na pewno nie spotkamy w sklepie.

Kolejne spotkanie poświęcone tej samej tematyce odbędzie się **3 marca o godz. 18.00**. Podczas nich będzie można kontynuować rozpoczętą pracę lub dołączyć do grupy i wykonać własną dekorację. Warsztaty prowadzi doświadczony artysta plastyk pani Natalia Nowacka.

ZAKRZÓW W CZERWCU I DZIŚ

STANISŁAWA ZIELIŃSKA

instruktor Domu Kultury w Zakrzowie

W SALONIE EDUKACYJNYM KRAKOWA

ALEKSANDER OSTROWSKI

instruktor Domu Kultury w Woli Zabierzowskiej

12 lutego na zaproszenie prof. dr hab. Jerzego Malca Rektora Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego oraz Aleksandra Palczewskiego Małopolskiego Kuratora Oświaty Grupa śpiewacza Wolańska Muza wraz z Kapelą Ludową Wolanie z Domu Kultury w Woli Zabierzowskiej uczestniczyła w spotkaniu w Salonie Edukacyjnym Krakowa.

Prof. nadzw. dr. hab. Teresa Olearczyk prowadziła wykład na temat staropolskich tradycji, a że termin był nieprzypadkowy, jego tematem były zapusty, karnawał i ostatki. Przygotowana tematyczna prezentacja oraz szeroka wiedza Pani Profesor zaciękała wszystkich, którzy słuchali wykładu na temat tradycji oraz czasów naszych przodków. Zespoły z Woli Zabierzowskiej pod kierunkiem Aleksandra Ostrowskiego zaproszone zostały do występu, który stanowił integralną całość spotkania.

Ludowe śpiewki regionalne i pieśni

cygańskie wraz z tańcem pary cygańskiej wzbudziły uznanie słuchaczy. Na zakończenie spotkania kapela wykonała wiązankę utworów krakowskich, a panie z grupy śpiewaczki częstowały gości pączkami i faworkami z Woli Zabierzowskiej specjalnie przygotowanymi na tę okazję wg starych receptur.

Wśród zgromadzonej publiczności gościli również prof. Julian Dybiec UJ, prof. Stanisław Palka UJ, prof. Zbigniew Maciąg prorektor Akademii Krakowskiej, prof. Leszek Pawłowski Dziekan Wydziału Psychologii i Nauk Humanistycznych AK, ks. prof. Józef Stala prorektor Uniwersytetu Jana Pawła II.

Udział zespołów w wykładzie i możliwość prezentacji fragmentu lokalnej kultury ludowej to nie jedyna korzyść wyniesiona z tego dnia. To była również okazja do poszerzenia naszej wiedzy na temat staropolskich zwyczajów omawianego okresu, którą będziemy chcieli wykorzystać w przyszłości.



W lutym w Domu Kultury w Zakrzowie zaprezentowana została wystawa 50 fotografii pod wspólnym tytułem *Zakrzów wczoraj i dziś*. Zdjęcia przedstawiają te same miejsca Zakrzowa z I połowy XX wieku i współcześnie. Znalazły się tutaj również zapowiedzi tematów, które będą prezentowane w kolejnych miesiącach, cykl będzie trwał przez cały rok.

W marcu będzie można zobaczyć zbiór zatytułowany *Moda ślubna na początku XX wieku*. Znajdą się tutaj ślubne fotografie portretowe, ale też reportażowe zdjęcia ślubne i weselne.

Wystawy są prezentacją zdjęć używanych przez mieszkańców Zakrzowa. Do chwili obecnej zgromadzonych zostało kilkadziesiąt fotografii. Głównie są to pamiątki z XX wieku, ale jest też jedna perełka z końca XIX wieku, wykonana w zakładzie Carla Jagerspachera w Wiedniu. Zgromadzony zbiór fotografii jest na tyle duży i obrazuje różnorod-

ność tematykę z życia rodzinnego Zakrzowian i Zakrzowa, że podzielony został na tematy. W kolejnych miesiącach będzie można zobaczyć modę ślubną, komunię, życie rodzinne, portrety z podziałem na pięć piękną i piękniejszą oraz dzieci. Będą też mieszkańcy przy pracy i w czasie wolnym, zdjęcia z różnych uroczystości w sołectwie, parafii i gminie.

Rozpoczynając cykl wystaw zapraszamy mieszkańców Zakrzowa do podzielenia się ciekawymi zdjęciami. Oczywiście oryginały chcemy zobaczyć tylko na czas wykonania kopii. Chcemy, by nasze wystawy były jak najbardziej bardziej atrakcyjne i jak najlepiej prezentowały historię. Równocześnie zwracamy się z prośbą o pomoc w rozpoznaniu osób i miejsc na posiadanych już fotografiach, by uniknąć błędnych opisów.

Wystawy fotograficzne w Domu Kultury w Zakrzowie można oglądać od poniedziałku do piątku w godz. 13.00-19.00



ZDJĘCIE MIESIĄCA - MARZEC 2015 R.

DROGA 1

Głosami ośmioosobowego jury zdjęciem miesiąca została wybrana fotografia Aldony Marii Pawłyk.



Konkurs na Zdjęcie miesiąca wciąż trwa. Czekamy na wasze zdjęcia – ciekawe, piękne, zabawne – zrobione w gminie Niepołomice.

Do udziału w konkursie zapraszamy tak zawodowców, jak i amatorów. Na wasze prace czekamy do 15 każdego miesiąca, prosimy o prze-

syłanie ich drogą elektroniczną na adres gazeta.niepolomicka@gmail.com.

Zdjęcia nadesłane od 15 lutego do 15 marca zostaną ocenione jeszcze w marcu, a wyniki zostaną opublikowane w kwietniowej Gazecie Niepołomickiej, te nadesłane między 15 marca a 15

kwietnia ocenione będą jeszcze w kwietniu, ale wydrukowane będą w maju itd. Zdjęcia nadsyłane w miesiące wakacyjne do 15 sierpnia ukażą się wraz z rozstrzygnięciem w gazecie wrześniowej.

Nagrodami w konkursie będą bony na sprzęt elektroniczny wartości 200 złotych.

DZIEŃ BABCI I DZIADKA W ZAKRZOWIE

STANISŁAWA ZIELIŃSKA

instruktor Domu Kultury w Zakrzowie

W poniedziałek, 26 stycznia 2015 roku w Domu Kultury w Zakrzowie goszczono Babcię i Dziadków z okazji ich święta. Uroczystości rozpoczęły się w Szkole Podstawowej, gdzie dzieci prezentowały programy artystyczne przygotowane dla swoich ukochanych Babć i Dziadków.

Adresaci tychże prezentacji mogli obejrzeć małe spektakle teatralne, wysłuchać poezji, żeby na końcu

w rytm skocznej muzyki zobaczyć w tańcu krakowiaków, a wszystko to w wykonaniu ich milusińskich wnuczek i wnuków.

Po zakończeniu części artystycznej i obdarowaniu seniorów prezentami wszyscy przeszliśmy do Domu Kultury, gdzie na gości i dzieci czekał poczęstunek przygotowany przez rodziców, oraz serduszka wykonane przez dzieci biorące udział w zajęciach prowadzonych.

I NIEPOŁOMICKI TURNIEJ POETYCKI

PIOTR KRUPA

Dom Kultury w Chobocie

Dom Kultury w Chobocie i Centrum Kultury w Niepołomicach zapraszają młodzież i dorosłych do udziału w I Niepołomickim Turnieju Poetyckim, który odbędzie się 8 maja 2015 roku Dom Kultury w Woli Batorskiej.

W Turnieju mogą wziąć udział osoby w wieku od 14 lat, mieszkające w Gminie Niepołomice.

Turniej obejmuje dwie kategorie tematyczne:

- Turniej Jednego Wiersza
- Turniej Piosenki Autorskiej

oraz dwie kategorie wiekowe:

- młodzież szkolna
- dorośli

Wypełnione **Karty uczestnika** należy kierować drogą elektroniczną w nieprzekraczalnym terminie do dnia **25 kwietnia 2015**, na adres dk.chobot@kultura.niepolomice.pl Informacji dodatkowych udziela: Piotr Krupa tel. 502 036 928 w godz. 15.00 - 20.00

więcej informacji:

Piotr Krupa tel. 502 036 928 www.kultura.niepolomice.pl

GALERIANKI

Wolałabym, aby galeria kojarzyła się bardziej ze zbiorem obrazów i rzeźb niż z niezmierną ilością butików.

Kobieta od wieków była wdzięcznym obiektem zainteresowania artystów. Najśłynniejsze dzieła wielkich mistrzów to właśnie portrety pięknych, według ówczesnych kanonów, kobiet. *Mona Lisa* czy *Dama z gronostajem* Leonarda da Vinci to najlepsze tego przykłady.

W zamkowej galerii spotkać można bardzo wiele malarskich i rzeźbiarskich przedstawień kobiet. Są tam reprezentantki wszystkich warstw społecznych; arystokratki i wiejskie dziewczyny, przedstawicielki inteligencji i kabaretowe artystki. Są żeńskie postacie z mitologii: bogini łowów – Diana oraz mądra i sprawiedliwa Atena. Jest też Meduza, a właściwie tylko jej śliczna głowa, którą trzyma w dłoni po walce z tym groźnym potworem zwycięski Perseusz. Jest i przemieniająca się w drzewo wawrzynu Dafne, umykająca w ten sposób przed namiętnością Apollina. Są wreszcie w komplecie Muzy – boginie nauki i sztuki.

Pod postacią kobiety artyści wyrażali niemal wszystkie abstrakcyjne pojęcia; dobro i zło, mądrość i niefrasobliwość, niewinność i grzech. W galerii ciekawym przykładem uosobień są rzeźbiarskie personifikacje rzeki Wisły (Antoni Kurzawa *Wisła i Wawel*) i Wolności (Antonio Berti *La Liberta*). Najczęściej jednak malowali klasyczne portrety, na których uwieczniali matki, narzeczone, żony i często niespełnione wielkie miłości. Bowiem niemal zawsze kobieta była ich muzą, źródłem natchnienia, obiektem namiętności, udręką i ekstazą.

Jacek Malczewski na obrazach w każdej żeńskiej postaci przedstawiał swoją wielką miłość – Marię Bałową. Uosabiała zwycięską Polonię, Wiosnę i Śmierć. Była nimfą, chimera, uskrzydłonym aniołem i pasterką. Ale swoją przyszłą żonę – Marię Gralewską namalował realistycznie – taką jaką była – piękną kobietę. Jego obraz *Naręczona* przykuwa uwagę. Postać roztacza

ją czar i pełna blasku suknia każe zatrzymać się przy nim na dłużej.

Odmienny wizerunek przedstawia portret Malwiny Ramloff – narzeczonej Władysława Łuszczkiewicza, profesora krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych. Przebija z niego powaga i skromność wyrażona w stroju, ułożeniu głowy, spojrzeniu.

Nawet Artur Grottger – artysta słynący ze scen powstańczych, „popęłnił” portret *Naręczonej z Wróblewic*, ukazując nie tylko urodę dziewczyny, ale i jej piękny odświętny strój.

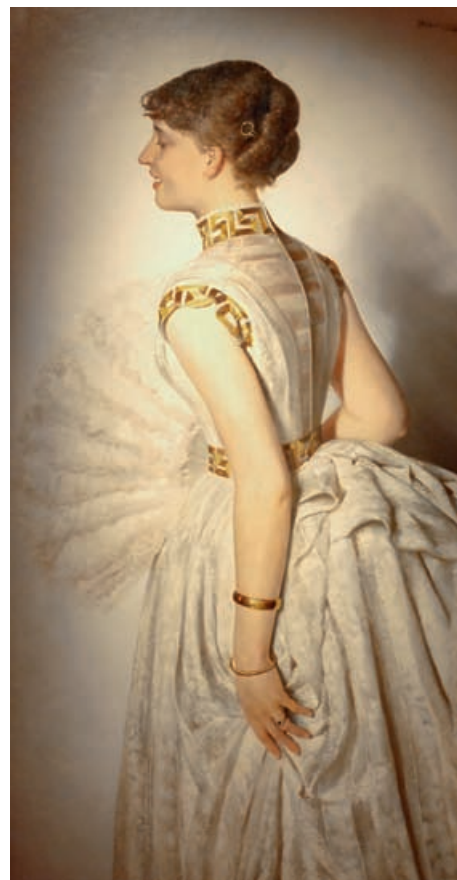
Patrząc na te portrety można domyśleć się jakie uczucia łączyły artystę z przedstawianym obiektem. Czy były one wyrazem wielkiej namiętności, czy rodzajem chłodnej, obojętnej dokumentacji, rysunkiem wiernie oddającym wizerunek kobiety, z dbałością o detale stroju, ułożenia włosów, ale pozbawionym dynamiki pociągnięć pędzla charakterystycznych dla wyrażenia głębokiej miłości czy burzliwego związku.

Takim właśnie obojętnym, chłodnym okiem patrzyli zapewne na malowane damy autorzy portretów księżnej Lubomirskiej czy hrabiny Wodzickiej, a także autorzy bezimiennych wizerunków, wprost zatytułowanych *Portret kobiety*. Zdawać by się mogło, że malowali manekiny, a nie żywe istoty.

Jak Wojciech Kornelli Stattler, tworząc w 1830 roku pierwszy polski akt kobiecy, na modelkę wybrał manekin właśnie, stąd obraz ten nie budzi zbyt wielkich emocji.

W oddziaływaniu na widza obok wyczuwalnych relacji między artystą a obiektem, niemalą rolę odgrywa warsztat malarski. Można śmiało przypuszczać, że Piotr Michałowski nie żywił głębszych uczuć do przedstawianych postaci, poza końmi oczywiście, ale jego wizerunki wiejskich kobiet są przejmujące. Autor podkreśla nie tylko charakterystyczne rysy twarzy, ale w ich oczach ukazuje zmęczoną zadumę, życiową mądrość, bezsilną zgodę na los.

Wiele rozmaitych przedstawień kobiet spotkamy w galerii, bo jeszcze dziewczyna z *Obrazka*



jakich wiele Leona Wyczółkowskiego i dama z *Gry w krokieta* czy *Tancerka* tegoż autora.

I sceny rodzajowe ukazujące życie codzienne wieśniaków i mieszczaństwa.

A każdy obraz niesie swoją narrację, skrywa wielkie miłości, opowiada o ważnych wydarzeniach w historii Polski.

Warto przyjrzeć się uważnie naszym „galeriankom”, by zaobserwować jak zmieniały się kanony damskiej urody, stroje ludowe i salonowe, biżuteria, nakrycia głowy, rozrywki lub po prostu by delektować się pięknem.



Muzeum Niepołomiczkie zaprasza na wystawę

Apostolado

Mirosław Sikorski według El Greca

w Zamku Królewskim w Niepołomicach do końca sierpnia 2015 r.

NOWY ETAP, CZYLI NOWY CEL

Życie już od czasów starożytnych porównuje się do podróży. To rzeczywiście bardzo trafna metafora.

Askoro mowa o starożytności oraz o podróżach, to zapewne wiele osób pamięta, że Homer ze szczegółami opisał powrót Odyseusza do rodzinnej Itaki po wojnie o Troję. Statek, którym Odyseusz wracał do swej żony Penelopy zatrzymywał się na pewien czas na kolejnych wyspach. Podczas każdego z tych postojów Odyseusz i jego towarzysze przeżywali kolejne, często niebezpieczne przygody.

Realistycznie patrząc na nasz los musimy przyznać, że wszyscy odbywamy podobne podróże, choćbyśmy nawet nie zmieniali miejsca zamieszkania. Nasza wędrówka odbywa się w czasie i opisana jest pewnego rodzaju „etykietkami”, takimi jak nazwy kolejnych szkół, do których uczęszczamy, miejsc, w których pracujemy oraz kolejnych sytuacji losowych. Oczywistymi elementami tych podróży są zmiany stanu cywilnego oraz na przykład pokonywanie kolejnych stopni drabiny społecznej lub zawodowej. Wszystko to potwierdza tezę, że zmiany sytuacji są nieodłącznym elementem ludzkiej egzystencji.

Skoro już ustaliliśmy, że los człowieka składa się z kolejnych etapów, to warto dodać, że każdy

z tych etapów ma jakiś cel. Osiągnięcie wyznaczonego celu daje oczywiście sporą satysfakcję, ale nie jest warunkiem koniecznym. Powiedzmy, że ktoś stara się o pracę w jakiejś firmie. Podejmuje różne działania, wysyła CV, telefonuje, umawia się na spotkanie, gromadzi dokumenty, odpowiednio się przygotowuje do rozmowy kwalifikacyjnej, elegancko się ubiera, no i w końcu jedzie na spotkanie. Zauważmy, że kolejny etap w jego życiu zaczyna się po tym spotkaniu niezależnie od finału rozmowy kwalifikacyjnej. Co to będzie? Odpowiedzi pozostawiam Państwu wyobraźni...

Zasadą jest, że koniec każdego etapu jest zawsze początkiem kolejnego. Życie ma formę łańcucha zdarzeń i każde ogniwo tego łańcucha może być dla nas ważne. Nawet jeśli kończy się coś, co było wspaniałe, to przed nami zawsze otwiera się jakaś kolejna szansa, a to jak ją wykorzystamy zależy w dużej części od nas samych. Wiemy, że kariery sportowców uprawiających sporty siłowe kończy się dość szybko. Pamiętamy znakomite osiągnięcia Adama Małysza w skokach narciarskich. Trzeba go podziwiać za to, że umiejętnie rozpoznał moment, kiedy jego kariera w tej dziedzinie sportu zbliżała się do końca. Ale dokonał świadomego wyboru kolejnego ogniwa w łańcuchu zdarzeń – i zaczął startować w wyścigach samochodowych. Innym ciekawym przykładem jest znany z telewizji śpiewający aktor, Piotr Polk, który występował

kilka lat temu na Festiwalu Ballady w Niepołomicach. Udzielając mi wtedy wywiadu opowiadał o tym, jak rozsypało mu się życie osobiste, ale zamiast popaść w przygnębienie - postanowił o tym zaśpiewać. W efekcie nagrał znakomitą płytę pod tytułem „Mój film”, na której zamieścił piosenkę opowiadającą o własnym sposobie na samotność i na rozpoczęcie nowego etapu życia. Płyta kończy się niezwykle optymistyczną piosenką zatytułowaną „Jest świetnie”.

Osoby, które żyją dość długo zapewne potwierdzą, że wraz z wiekiem człowiek zmienia punkt widzenia na różne życiowe sprawy. Na dowód tego powiem, że niedawno ponownie przeczytałem kilka książek i oglądałem kilka filmów, które były dla mnie ważne wtedy, kiedy byłem nastolatkiem. Po 40 latach okazało się, że są one nadal pełne istotnych treści, ale obecnie zupełnie inne sprawy niż przed laty zrobiły na mnie wrażenie. Upływ czasu i zdobyte doświadczenie sprawiły, że znalazłem w tych książkach i filmach mądrość, której nie zauważyłem poprzednio. Puentą tych rozważań niech będzie krótki tekst „Oś czasu”.

Oś czasu

*Czas nam otwiera drzwi co chwilę
i krajobrazy wokół zmienia...
wciąż dziwi nas, że dróg jest tyle
i zdarzeń nie do przewidzenia.*



Kabaret
PUK

Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa
Sala Widowiskowa MCDiS

14 marca | sobota | godzina 18:00

bilety | 10 pln

STÓŁ ZAKONNY, KSIĄŻĘ KARDYNAŁ... I WIDELCE

Najwcześniejsze znane wizytacje klasztoru staniąteckiego pochodzą z przełomu szesnastego i siedemnastego wieku i są skutkiem pasterskiej gorliwości kardynała Jerzego Radziwiłła, ówczesnego biskupa krakowskiego.

Są to teksty bardzo długie i bardzo szczegółowe; wizytator o wszystkim pamięta i najwyraźniej wszystko chce ustawić w jak najlepszym stylu i porządku. Niemal każda strona życia zakonnego jest tu jakoś poruszona, toteż karta użytkowników, na którą wpisują się kolejni badacze tej księgi, zawiera nazwiska specjalistów bardzo różnych dziedzin: historyków Kościoła, historyków medycyny, historyków liturgii... Tym razem, skoro to właśnie Tłusty Czwartek, spróbujmy wyłowić z tych wizytacji wiadomości o klasztornej jadalni czyli refektarzu.

Za pierwszym razem, to jest w roku 1597, książę kardynał stosunkowo niewiele czasu poświęcił tej tematyce. Przypomniawszy zarządzenia reguły co do tygodniowej służby w kuchni i co do koniecznej podczas posiłku lektury, zadbał o rozstawienie stołów w dwa rzędy pod ścianami, wreszcie dodał kilka szczegółów ciekawszych. Oba posiłki (południowy i wieczorny, śniadań się wtedy nie jadano) miały trwać całą godzinę. Nie wiem, jak można było wytrzymać takie długie siedzenie u stołu, ale zważywszy, że tylko jedna siostra podawała, a około trzydziestu jadło, usługa mogła się przedłużać. Na szczęście było czytanie! I tu dowiadujemy się, że czytać należało żywoty świętych, najlepiej Skargi. Lektura niewątpliwie barwna, otwarłam kiedyś na chybił-trafił i czytam: *A panienka święta rzekła: „Zamknij gębę, psie nieczysty...”* I jeszcze, że kucharka powinna gotować porządnie i dostatnio, na obiad trzy potrawy, na kolację dwie, a chleb i napój wedle potrzeby.

Dwa lata później książę kardynał daje instrukcję o wiele bardziej szczegółową. Trudno by tu wszystko przytoczyć; w każdym razie dowiaduje-

my się, że przed stołami w refektarzu znajdowały się ławki, ponieważ sala ta służyła również jako kapitułarz, czyli do zebrań zgromadzenia. Przy wejściu była umywalka (ręcznik zmieniać dwa razy na tydzień), znowu te noże i widelce, solniczki „w miejscach oznaczonych”... osobne dwa widelce do nakładania z półmiska na miseczkę... Jednym słowem, porządek ma być śliczny, i tylko jedno mi nie pasuje do reszty: te widelce.

Widelce w końcu szesnastego wieku? Przecież wiadomo, że jeszcze w połowie siedemnastego, we Francji, gdzie takie innowacje przyjmowały się wcześniej niż u nas, kardynał Richelieu kazał w swoim pałacu wszystkim nożom poodcinać ostre końce, żeby się jego goście oduczyci od nabijania kasków na noż i tak niesienia ich do ust; a sięgnęli w tym celu po sprzęt dla siebie nowy, widelec. Przecież wiadomo, że jeszcze w końcu siedemnastego wieku, kiedy pierwsze benedyktynki sakramentki przyjechały z Paryża na warszawską fundację i zostały zaproszone na obiad do króla Jana III, ku swojemu zdumieniu nie miały czym jeść, bo okazało się, że u nas każdy przychodził z własną łyżką i nożem, i żadnych sztuczków na stole nie było. Więc skąd te widelce w szesnastowiecznej wizytacji?

Sprawdźmy, kiedy to pisane. Okazuje się, że dopiero w roku 1880: siostra Antonina Scholastyka Kaładulska skopiowała wtedy do jednej księgi wszystkie najstarsze znalezione w archiwum wizytacje. Rękopis więc, z którego korzystam, jest o prawie trzysta lat późniejszy od radziwiłłowskich wizytacji; może zawierać błędy lub nawet przeróbki. Ale czy jest w czym to sprawdzić? Okazuje się, że jest! Zachował się tekst pierwotny, przepisany śliczną, wczesno-sie-

demnastowieczną kursywą. Znajduję stosowny punkt ustaw i czytam:

„Refektarka nagotuje wszystkie rzeczy do stołu porządnie; każdemu położy serwetę, talerz, noż, łyżkę, chleb...”

A o widelcach ani osobistych, ani żadnych innych nigdzie nic. Okazuje się, że siostra Kaładulska najzwyczajniej dodała je od siebie, może myśląc, że zostały przez pomyłkę opuszczone, a może bojąc się, że tekst pierwotny przedstawiałby klasztor w niekorzystnym świetle; przecież w jej czasach, w końcu dziewiętnastego wieku, widelce były już codziennym użyciu, przynajmniej w sferach kulturalnych, a jedzenie nożem często ówczesni powieściopisarze ukazują jako znak prostactwa, jak na przykład Orzeszkowa w „Dwóch biegunach”. Wedle siostry Kaładulskiej widelce więc musiały być... no to je dodała. A potem przyjdzie badacz, przejrzy jej dzieło i powie: „Sam czytałem w źródłowym rękopisie, że już w wieku szesnastym używano w Małopolsce widelców!”

Ciekawe byłoby zbadać, co jeszcze nasza kopistka pozmięniała. I zdaje się, że niejedno. Na przykład w tekście pierwotnym drugiej wizytacji radziwiłłowskiej mają służyć do stołu aż trzy siostry na raz, a to jedna profeska i dwie nowicjuszki (nowicjuszek ci wtedy był dostatek). W kopii siostry Kaładulskiej mowa tylko o „siostrach służących do stołu”; jeden więc szczegół został przeoczony. Te solniczki kardynał każe rozstawić po trzy na stół, jedną pośrodku, dwie na końcach; w kopii mamy tylko „miejsca oznaczone”. I tak dalej, w każdym razie widać, że ta kopia nie bardzo zasługuje na zaufanie, że bywa miejscami przeróbką. I dobrze jeszcze, że jest gdzie sprawdzić, co było w oryginale. Ale gdyby nie było gdzie? Nieraz są sprawy o wiele ważniejsze od widelców, a za całe źródło informacji mamy czy to późną kopię zaginionego już dokumentu, czy sumę domysłów kilku ostatnich wieków. I bądź tu mądry...



PIASTÓW KREW

„Korona śniegu i krwi” to podobno polska odpowiedź na „Grę o tron”. I coś w tym jest. Elżbieta Cherezińska napisała książkę o Piastach z okresu rozbitcia dzielnicowego, jak tego dotąd nie zrobił nikt. Bohaterowie, których znamy z lekcji historii, prezentują tu inne - mniej zakurzone - oblicza. Stara Krew i Stara Polska - to pojęcia jakie pojawiają się tu często, a wiążą się nie tylko z historią, ale też z magią, nadprzyrodzonymi zjawiskami, intrygami i namiętnościami. Z testamentu Bolesława Krzywoustego zadowoleni mieli być wszyscy, a nie zadowolony był nikt. Polska była rozbita, realnej władzy nad wszystkimi dzielnicami nie miał nikt. Osłabienie to wykorzystywali sąsiedzi, którzy usiłowali po kawałku zdobywać kolejne przyczółki. Taktyka i dyplomacja zaczęły odgrywać jeszcze większą rolę niż w dużym kraju, a każdy grał na siebie. Dalekowzroczone układy, zaskakujące sojusze, prawdziwe i pozorowane walki, polityka nie tylko mężczyzn, ale i - co po lekcjach historii wcale nie tak oczywiste dla średniowiecza - kobiet - nic dziwnego, że książka wciąga niewiarygodnie.

Korona śniegu i krwi

Elżbieta Cherezińska

Wydawnictwo Zysk i S-ka
Poznań 2012



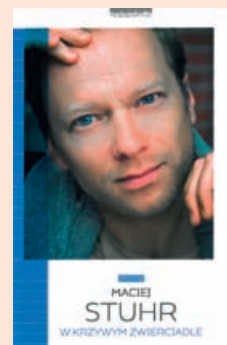
W KRZYWYM ZWIERCIADLE

„W krzywym zwierciadle” to zbiór felietonów napisanych przez Macieja Stuhra, jak sam zauważa, niezależnie od wieku nazywanego niezmienne „Młodym Stuhrem”. Felieton to krótka forma, w której autor ma zawrzeć swoje przemyślenia na dany temat, nie analizując go dogłębnie, a jedynie prześlizgując się lekko, czasem złośliwie. Felietony mają swoje stałe kolumny w gazetach. Nie inaczej jest z felietonami Macieja Stuhra, które od 2011 roku ukazują się regularnie w miesięczniku Zwierciadło i właśnie zbiór tego, co ukazywało się w latach 2011-2013 możemy przeczytać w tej niewielkiej książeczce. A przeczytać warto. Autor wykazuje się jako bystry obserwator rzeczywistości, a przy okazji człowiek myślący nieszablonowo i - co dla mnie jest bardzo cenne - posiadający poczucie humoru. Właśnie dzięki temu ostatniemu ma większy dystans do siebie i do otaczającej rzeczywistości. I jak sam zauważa, chociaż nie jest łatwo wydać jedną oryginalną myśl w miesiącu, udaje mu się to znakomicie. W książce oprócz felietonów zawarty jest także pomysł na komedię romantyczną, a właściwie parodię i pastisz w jednym polskiej komedii romantycznych, którymi swego czasu zasypywało nas polskie kino. Pomysł także w odcinkach ukazywał się w Zwierciadle, tu w zebrany prezentuje się w całości.

Felietony. W krzywym zwierciadle

Maciej Stuhr

Wydawnictwo Zwierciadło
Warszawa 2013



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁTWORZENIA TYCH STRON - NADSYŁANIA NA ADRES: GAZETA.NIEPOLOMICKA@GMAIL.COM KRÓTKICH REGENZJI KSIĄŻEK LUB FILMÓW, KTÓRE SIĘ PAŃSTWU SPODOBAŁY I CHCIELIBYŚCIE POLECIĆ JE ZNAJOMYM.

ILE ZNIEŚĆ MOŻE CZŁOWIEK?

Nieprawdopodobna opowieść o losach Louiego Zamperiniego zawarta w książce „Niezlomny”, zdumiewa i porusza tym bardziej, że wydarzyła się naprawdę. Louis Zamperini to syn włoskich imigrantów. Łobuz, wdający się w bójki i awantury, dzięki bratu odkrywa nie tylko pasję, ale i talent do biegania. Sport pozwala okiełznać jego naturę i uspokaja. Jako niezwykle dobrze zapowiadający się biegacz, chłopak bije rekord za rekordem. Kiedy wybuchła wojna, trafił do korpusu powietrznego. Dołączył do załogi bombowca, której zadaniem było spuszczenie bomb na tereny wroga, do czasu katastrofy lotniczej, w której ocalał Louis i dwóch jego kompanów. Przez 47 dni dryfowali na pontonie po oceanie i przez większość czasu umierali z głodu i pragnienia. Przez cały ten czas starali się zająć czymś umysł, żeby nie stracić zmysłów i wiary, że pomoc nadejdzie. Trafili jednak do japońskiego obozu jenieckiego, miejsca, które budziło strach wśród amerykańskich żołnierzy. Stałe krążyły między nimi bowiem historie o okrucieństwie Japończyków. I jak się okazało, całkiem uzasadnione. Historię Louisa Zamperiniego niedawno zekranizowała Angelina Jolie. Warto jednak przeczytać książkę zanim obejrzy się film. Książka bowiem zawiera znacznie więcej szczegółów i faktów (opowiada także dokładnie historię Zamperiniego także po wojnie).

Niezlomny

Laura Hillenbrand

Wydawnictwo Znak
Kraków 2011



MROCZNA OPOWIEŚĆ

Książka Joanny Bator „Ciemno, prawie noc” została uznana za najlepszą książkę 2013 roku i otrzymała najbardziej prestiżową polską nagrodę literacką - NIKE. Niewątpliwie jest bardzo dobra. Świetnie stworzony klimat, znakomicie prowadzona narracja i budowane napięcie, doskonale obserwacje polskiej rzeczywistości, języka i społeczeństwa, często prowadzą na granice karykatury. Ale myliłby się ten, kto by pomyślał, że to literatura zabawna, łatwa i przyjemna. Książka porusza bardzo trudne tematy i mnóstwo w niej mroku, nie tylko niesionego przez współczesność, ale też tego historycznego.

Akcja książki rozgrywa się we współczesnym Wałbrzychu. Nielatwym miejscu do życia. Wychodzące z każdej dziury bezrobocie i brak perspektyw, w dużej mierze spowodowane mentalnością, sięją spustoszenie w tych gorszych, ale i w tych lepszych niegdyś dzielnicach. Właśnie tam zaczynają ginąć dzieci i aby o tym napisać wyrusza do Wałbrzycha Alicja Tabor, nazywana przez swoją szefową Alicją Pancernikiem, dziennikarka, która potrafi stawić czoła nawet najtrudniejszemu tematowi. Wałbrzych nie jest jednak łatwym przeciwnikiem. Alicja odkrywa na nowo miasto, lokalną społeczność, szczegóły historii znikających dzieci, niełatwą historię wojenną i powojenną, ale także swoją historię. Dzięki temu czytelnik otrzymuje złożony, wielowarstwowy i bogaty obraz.

Ciemno, prawie noc

Joanna Bator

Wydawnictwo WAB
Warszawa 2013



SPOTKANIE PRZY EKRANIE

KS. MARCIN ROZMUS

W listopadzie 2014 roku rozpoczęła się w Woli Batorskiej realizacja projektu „Spotkanie przy ekranie”. Do tej pory odbyły się: seans filmowy oraz koncert kolęd. Każdemu z tych spotkań towarzyszą spotkania z ciekawymi ludźmi, kiermasz wartościowych książek i gadżetów Świątynych Dni Młodzieży Kraków 2016 oraz degustacja Afrykańskiej kawy, z której dochód przeznaczony jest na misje w RCA.

Tym razem zapraszamy 15 marca na trzecią odsłonę spotkania. Gwarantujemy doskonałą rodzinną atmosferę, dobrą kawę i domowe ciasto. Najważniejszym punktem będzie projekcja filmu „Courageous – Odważni”. Główni bohaterowie to policjanci na służbie, którzy po powrocie do domu zmagają się z trudami ojcostwa. To film dla całych rodzin, dla żon i mężów, matek i ojców o wartości wyjątkowego powołania jakim jest ojcostwo. W tematykę filmu wprowadzą nas zaproszeni goście.

Patronat medialny: Gość Niedzielny, franciszkanska3.pl
Więcej na: parafawolabatorska.pl/spotkanieprzyekranie



„Odważni” tyt. org. „Courageous”

reż.: Alex Kendrick,

sc.: Alex Kendrick, Stephen Kendrick,

w rolach głównych: Alex Kendrick, Ken Bevel, Kevin Downes, Ben Davies
Premiera 2011 r.

Dom Kultury w Woli Batorskiej, 15 marca, godz. 17.30.

AKTYWNY DZIEŃ KOBIEC

8 marca Studio Rekreacji Beata serdecznie zaprasza wszystkich i panie i panów na dzień otwarty z bodyART – Open bodyART Day do Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa. Jak zapewnią organizatorzy, tego dnia poćwiczyć i naładować się pozytywną energią będzie mógł każdy. Przygotowane zostały bloki ćwiczeniowe dla osób, które mają problemy z kręgosłupem, dla osób lubiących wyzwania, dla tych, którzy chcieliby spróbować swoich sił w bodyART, a także trening funkcjonalny dla kobiet i mężczyzn. Można wybrać się na jeden z bloków, a można też – jeśli ktoś cieszy się tak dobrą kondycją – wziąć udział we wszystkich. Wstęp jest całkowicie bezpłatny. Dla tych, którzy zmeżczą się ćwiczeniem lub będą chcieli tylko potowarzyszyć ćwiczącym będzie dodatkowa atrakcja – możliwość wykonania zabiegów pielęgnacyjnych na dłonie.

Informacje na temat imprezy: tel. 602 351 234, e-mail: studiobeata@op.pl.

open **bodyART**® day
w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa

studio rekreacji
beata
zaprasza na darmowe zajęcia

15:00-16:00	bodyART reha (ćwiczenia nawet dla tych, którzy mają problemy z kręgosłupem)
16:15-17:15	bodyART dynamic (większe wyzwanie)
17:30-18:30	bodyART basic
18:45-19:45	deep work (trening funkcjonalny - wyzwanie dla kobiet i mężczyzn)

wybierz odpowiednie zajęcia dla siebie lub przyjdź na wszystkie!

8 marca w sali lustrzanej
zabierz ze sobą KOGOŚ z kim chcesz cieszyć się pozytywną energią i jeśli masz -weź również matę

podczas trwania open bodyART day będzie możliwość wykonania zabiegów pielęgnacyjnych na dłonie lokalnej firmy

wspierają nas: Urząd Miasta i Gminy Niepołomicze Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa

PRZED ŚWIĘTAMI

29 marca w Niedzielę Palmową na Rynku w Niepołomicach odbędą się VIII Targi Wielkanocne. Będzie można na nich kupić ozdoby do przybrania wielkanocnego koszyka i stołu oraz inne artykuły związane z tradycją świąt wielkanocnych.

Aby urozmaicić ten przedświąteczny czas i przypomnieć zwyczaj ludowe poprosiliśmy o przygotowanie tradycyjnych świątecznych potraw, a Państwa zapraszamy na ich degustację. W programie są również występy zespołów ludowych, zapraszamy też do konkursu na Najpiękniejszą Palmę Wielkanocną. O godz. 12.30 zapraszamy na wspólne życzenia i dzielenie się jajkiem z chrzanem.

Organizatorem imprezy jest UMIG w Niepołomicach.
Telefon 12 250 94 50



Marzec 2015

1	NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH 13.00 msza święta w kościele parafialnym, 14.00 spotkanie pod pomnikiem w Parku Miejskim, 14.45 projekcja filmu w MCDiS, organizator UMiG w Niepołomicach	16	17.30 WARSZTATY OZDÓB BIBUŁOWYCH I PALM WIELKANOCNYCH DK w Ochmanowie, tel. 12 281 83 24
4	16.00 PODRÓŻE W DZIECIĘCY ŚWIAT zajęcia edukacyjno-literackie dla dzieci 5 – 6 lat, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach, tel. 12 281 10 86	17	17.30 WARSZTATY OZDÓB BIBUŁOWYCH I PALM WIELKANOCNYCH DK w Ochmanowie, tel. 12 281 83 24
5	19.00 PODRÓŻE MAŁE I DUŻE, Wyprawa życia na Alaskę, sala kina MCDiS, tel. 12 357 34 65	18	16.00 PODRÓŻE W DZIECIĘCY ŚWIAT zajęcia edukacyjno – literackie dla dzieci 5 – 6-letnich, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach, tel. 12 281 10 86 16.00-18.00 WARSZTATY KWIATÓW BIBUŁKOWYCH DK w Zabierzowie Bocheńskim, tel. 12 281 68 55 17.00-19.00 MARATON FITNESS Dom Kultury w Zakrzowcu, tel. 12 281 93 66 18.00 SPOTKANIE ZE SŁAWOMIREM XOPREM autorem popularnych książek historycznych, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach, tel. 12 281 10 86
6	17.00 BYĆ KOBIETĄ warsztaty biblioterapeutyczne dla kobiet, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach, tel. 12 281 10 86	19	16.00 TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO DLA DZIECI DK w Słomirogu, tel. 12 281 93 63
7	13.00 MECZ PUSZCZA NIEPOŁOMICIE – STAL MIELEC Stadion Miejski w Niepołomicach, tel. 12 281 21 20 16.00 DZIEŃ KOBIET W DK W ZAGÓRZU, tel. 12 281 80 52 16.00 SPOTKANIE Z OKAZJĄ DNIA KOBIET Dom Kultury w Słomirogu, tel. 12 281 93 63 16.00 DZIEŃ KOBIET - SPOTKANIE W DAMSKIM GRONIE Klub Kultury w Suchorabie, tel. 12 284 05 57 17.00 DZIEŃ KOBIET Świetlica Kultury w Podgrabiu, tel. 12 281 32 64 17.00 DZIEŃ KOBIET Świetlica Kultury w Podgrabiu, tel. 12 281 32 64	20	17.00 BYĆ KOBIETĄ warsztaty biblioterapeutyczne dla kobiet Biblioteka Publiczna w Niepołomicach, tel. 12 281 10 86 19.00 SPOTKANIE PRZY CZAKRAMIE Piwnica Gotycka Zamku Królewskiego, tel. 12 250 94 50
8	18.00 3 RAZY ŁÓŻKO MCDiS sala widowiskowa, tel. 12 357 34 65 18.00 KONCERT KAMERALNY NA FLET POPRZECZNY I FORTEPIAN Zamek Królewski w Niepołomicach, tel. 12 281 32 32 18.00 DZIEŃ KOBIET W PLANETARIUM MOA w Niepołomicach, tel. 12 281 15 61	21	12.00 ALEJA GWIAZD czyli prace plastyczne wracają do autorów DK w Zabierzowie Bocheńskim, tel. 12 281 68 55
9	SPOTKANIA Z BEATĄ OSTROWICKĄ pisarką, autorką wielu książek dla dzieci i młodzieży godz. 9.00 – Biblioteka w Staniątkach tel. 12 281 90 16 godz. 10:30 – Biblioteka w Niepołomicach tel. 12 281 10 86	22	14.00 MECZ PUSZCZA NIEPOŁOMICIE – OKOCIMSKI BRZESKO Stadion Miejski w Niepołomicach, tel. 12 281 21 20 KIERMASZ WIELKANOCNY KGW W PODLEŻU, DK Inspiro, tel. 12 281 93 60
11	DZIEŃ KOBIET połączony z występami wokalnymi dla dzieci i młodzieży Dom Kultury w Zakrzowcu, tel. 12 281 93 66 16.00 WARSZTATY KWIATÓW BIBUŁKOWYCH DK w Zabierzowie Bocheńskim, tel. 12 281 68 55	24	16.00 KREATYWNY WIECZÓR PRZYGOTOWANIA DEKORACJI PALMY, Klub Kultury w Suchorabie, tel. 12 284 05 57
12	18.00 WERNISAZ WYSTAWY IKON HELENY DSIKOWICZ Biblioteka Publiczna w Niepołomicach, tel. 12 281 10 86	26	15.00 WARSZTATY KWIATÓW BIBUŁKOWYCH Świetlica Kultury w Podgrabiu, tel. 12 281 32 64 17.30 Warsztaty Ozdób Bibułowycy I Palm Wielkanocnych DK w Ochmanowie, tel. 12 281 83 24 18.00 WYKŁAD UNIwersytetu TRZECIEGO WIEKU Sala Konferencyjna Zamku Królewskiego w Niepołomicach, tel. 601 518 536
14	13:00 MECZ PUSZCZA NIEPOŁOMICIE – LEGIONOVIA LEGIONOWO Stadion Miejski w Niepołomicach, tel. 12 281 21 20	27	15.00 WICIE PALM WIELKANOCNYCH Świetlica Kultury w Podgrabiu, tel. 12 281 32 64 16.00 KREATYWNY WIECZÓR PRZYGOTOWANIA DEKORACJI – PALMY Klub Kultury w Suchorabie, tel. 12 284 05 57, 17.30 WARSZTATY OZDÓB BIBUŁOWYCH I WICIA PALM WIELKANOCNYCH DK w Ochmanowie, tel. 12 281 83 24
15	17:30 SPOTKANIE PRZY EKRAŃE film pt. Courageous – Odważni DK w Woli Batorskiej, tel. 12 281 60 03	28	14:30 MECZ PUSZCZA NIEPOŁOMICIE – BŁEKITNI STARGARD SZCZECIŃSKI Stadion Miejski w Niepołomicach, ul. Kusocińskiego 2, tel. 12 281 21 20
		29	VIII TARGI WIELKANOCNE Rynek w Niepołomicach, Organizator UMiG w Niepołomicach: tel. 12 250 94 48

ZAPRASZAMY NA KIEŁKI

JADWIGA PITEK
sklep „Ziołowo” w Niepołomicach

Zarodki i kiełki świeże to smaczny sposób na zdrowe wzbogacenie jadłospisu.

Najlepsze są spożywane na surowo – nie tracą swych wartości odżywczych.

Zwierają skoncentrowane dawki cennych składników mineralnych, witamin, białka i enzymów, które są łatwo przyswajalne przez organizm.

Dostarczają wszystkie konieczne do życia substancje witalne i usuwają możliwe objawy niedoborowe, nie obciążając przy tym systemu trawiennego.

W jaki sposób wyhodować kiełki w domu?

- Do hodowania kiełków można użyć np. płaski talerz, słoik, woreczek, sitko lub kiełkownicę.
- Nasiona płuczemy i namaczamy w przegotowanej letniej wodzie. Mniejsze nasiona 3-6 godzin natomiast większe 10-12 godzin.
- Na talerzu – wykładamy go gazą lub innym materiałem chłonnym wodę (lignina, wata). Na gazę sypimy pojedynczą warstwę nasion i podlewamy ją wodą, przegotowaną i letnią. Gazę cały czas musi być mokra. Najlepsze do tej metody nadają się nasiona rzeżuchy, lnu i gorczycy.
- W słoiku – wsypujemy nasiona ziół, tak by zakryły dno. Na otwór słoika zakładamy kawałek gazy i przymocowujemy gumką. Zlewamy wodę i przepłukujemy nasiona. Następnie słoik ustawiamy ukośnie, aby nadmiar wody mógł odciekać np. do większego słoja lub innego naczynia, które umieszczamy pod spodem.
- Na sitku – nasiona wysypujemy na płaskie sitko, które kładziemy na szklance lub innym odpowiedniej wielkości pojemniku (na odciekającą wodę).
- W woreczku – nasiona wysypujemy do woreczka (z tkaniny lnianej lub konopnej). Dwa razy dziennie zamaczamy woreczek w naczyniu pełnym wody na ok. 1 minutę i zawieszamy do odcieknięcia. W takim woreczku można przechowywać gotowe kiełki w lodówce.
- W kiełkownicy - w pojemniku składającym się z dwóch lub trzech nakładających się na siebie taczek, zbiornika na wodę i pokrywy (wg instrukcji).
- Nasiona umieszczamy w ciepłym i najlepiej półcienistym miejscu.
- Hodowlę przepłukujemy wodą 2-3 razy dziennie.
- W zależności od gatunku kiełkowanej rośliny, kiełki ukazują się po 2-7 dniach.
- Przy nasionach z łupiną (dynia, słonecznik), kiełki ścinamy przed spożyciem; nasiona drobne używamy w całości.

Jakie ziola na kiełki?

Na kiełki nadają się nasiona takich ziół jak: gorczyca biała, gryka, len zwyczajny, kozieradka pospolita, kolendra, szczypiorek, słonecznik, koper

włoski, rzeżucha, sezam indyjski, wiesiołek.

Przepisy na mieszanki:

Mieszanka delikatna: 3 łyżki lucerny, 1 łyżka rzodkwi.

Mieszanka pikantna: 1 łyżka soczewicy, 1 łyżka fasoli mungo, 1 łyżka lucerny, 1 łyżeczka gorczycy, 1 łyżeczka rzodkwi.

Mieszanka ostra: 2 łyżki fasoli mungo, 1 łyżeczka gorczycy, 1 łyżeczka rzodkwi.

Mieszanka łagodna: 2 łyżki siemienia lnianego, 1 łyżeczka rzodkwi.

Właściwości kiełków zielonych

Kiełki kolendry: przeciwbólowe i przeciwzapalne, pobudzają apetyt, działają tonizująco na żołądek, są często stosowane w diecie osób chorych na anoreksję, są zbawienne dla wątroby, wspomagają leczenie biegunki poprzez wywieranie korzystnego działania na jelita.

Kiełki kozieradki: wyjątkowo smaczne i aromatyczne. Doskonale jako przyprawa, ale również jako dodatek czy same w sobie. Często określane mianem kiełków curry. Nasiona kozieradki są składnikiem tej przyprawy. Kiełki są przyprawą samą w sobie. Wpływają korzystnie na: wątrobę, szczególnie w jej oczyszczeniu, działają osłonowo i chronią przewód pokarmowy, wchłanianie składników odżywczych z pokarmu. Najlepiej spożywać je w momencie, gdy ich długość odpowiada długości ziarna - gdy bardziej wyrosną stają się gorzkie.

Kiełki słonecznika: szczególnie zalecane jako uzupełnienie diet, zwłaszcza wegetariańskiej. Korzystne właściwości: wzmacniających kości i zęby, dostarczają organizmowi bardzo rzadko występującej w roślinach witaminy D, jak również dużych ilości białka i nienasyconych kwasów tłuszczowych, pozytywnie wpływają na przemianę materii, szczególnie tłuszczów i węglowodanów. Z łuskanych nasion słonecznika otrzymuje się krótkie, białe kiełki o lekko różowych pędach i orzechowym smaku. Z nasion z czarnymi łupinami otrzymuje się długie, zielone pędy (zasadzone w ziemię).

Kiełki wiesiołka poprawiają procesy trawienne, pracę wątroby i jelit, stan skóry i paznokci, wzmocnienie organizmu. Posiadają ostry i wyraźny smak.

Kiełki rzeżuchy są silnym przeciwutleniaczem, pobudzają przemianę materii, poprawiają pracę nerek, pomagają przy dolegliwościach reumatycznych i goścu, wzmacniają organizm, poprawiają stan skóry, paznokci i włosów. Ich smak jest lekko słodki. Gdy obetniemy same listki, roślinki odrastają. Chcąc mieć same kiełki, po dwóch dniach możemy spożywać już w całości.

Kiełki lnu obniżają poziom złego cholesterolu, regulują procesy trawienne, zalecane są przy zaparciach. W smaku kiełki lnu przypominają orzechy.

Kiełki gryki oddziałują na układ krążenia, uszczelnianie naczyń krwionośnych, układ immunologiczny.

Kiełki szczypiorku cechuje korzystny wpływ na trawienie, wzmagają apetyt, przyspieszają przemianę materii, mają właściwości bakterioobójcze, oczyszczają krew, powodują spadek ciśnienia, powodują spadek zawartości cukru we krwi, przyczyniają się do wzrostu poziomu „dobrego” cholesterolu i obniżenie poziomu „złego” cholesterolu, wywierają dobroczynny wpływ na włosy.

Na podstawie: Maren Bustorf-Hirsch. Kiełki - żywność i lek w naszej kuchni. Warszawa 2007.



UKRYTE ZALETY

DRENAŻU LIMFATYCZNEGO
I PRESOTERAPII

JOLANTA ZALEWSKA

kosmetolog i doradca dietetyczny,
ANGELIUM Kosmetyka & Odnowa Biologiczna
Zamek Królewski w Niepołomicach

Kiedy Emil Vodder rozpoczynał swoją edukację na Uniwersytecie w Kopenhadze, nawet przez myśl mu nie przeszło, że stanie się twórcą tak cennego zabiegu. Pierwsze wykłady, na które uczęszczał to rysunek, historia sztuki, języki obce a później biologia, botanika, mineralogia, a nawet wokalistyka i gra na wiolonczeli. Wieczny poszukiwacz własnej drogi. Aż w końcu rozpoczął studia medyczne, gdzie wielkim zaangażowaniem darzył anatomię i fizjologię. Los nie był mu łaskawy, bo zachorował na malarię i jego przygoda z medycyną się skończyła. Ale nie zupełnie. Medyczne zainteresowania pozostają a jego uwagę przykuwają badania Thomasa Bartholina- odkrywcy układu limfatycznego. I tu zaczyna pracę nad dziełem życia – **masażem limfatycznym**.

W 1929 roku Emil Vodder przeniósł się na Riverę Francuską i tam wraz z żoną prowadził swój instytut fizjoterapeutyczny, gdzie leczył masażem zapalenie zatok i trądzik(!), zwracając głównie uwagę na węzły chłonne i odsączanie limfy. Ale równocześnie kontynuował kształcenie.

Te badania Voddera i nieustanne doskonalenie swojej techniki, również w innych jednostkach chorobowych, przynosiły coraz lepsze rezultaty. I tak w 1936 roku w Paryżu na Międzynarodowej Wystawie Zdrowia i Urody Vodder przedstawił swoją metodę leczenia pod nazwą Manualny Drenaż Limfatyczny dając tym samym początek nowej metodzie leczenia masażem.

Niestety jego metoda była bojkotowana przez lekarzy, a co za tym idzie odradzana pacjentom. Nie wpłynęło to jednak na pracę Voddera, który wraz z żoną kontynuował dzieło. W 1958 roku, w Berlinie powstaje szkoła kształcąca masażyistów w kierunku drenażu limfatycznego.

Jest w tej historii niewielki wątek polski, który mnie bardzo zainteresował, ponieważ zmierza w kierunku kosmetyki. A mianowicie, niemiecki lekarz Johannes Asdonk rozpoczął współpracę z Vodderem za sprawą swojej żony Krystyny



z domu Barteczko, z Zabrze, która jako pielęgniarka i kosmetyczka, wprowadziła drenaż również do kosmetyki.

Potem już wszystko potoczyło się lawinowo. Ugruntowała się pozycja drenażu limfatycznego jako niezwykle wspomagającego zabiegu przy wielu jednostkach chorobowych. Niemniej trwało to ponad 25 lat.

MASAŻ LIMFATYCZNY - inaczej drenaż limfatyczny jest obecnie jedną z cenionych metod walki z chorobami wewnętrznymi. Jego istotą jest doprowadzenie do przepchnięcia chłonki oraz udrożnienie węzłów chłonnych jednocześnie uaktywniając cały układ limfatyczny. Masaż taki zapobiega chorobom wynikającym z niewydolności krążenia obwodowego i pozwala na znaczną poprawę odporności organizmu. Niestety nie jest dla każdego. Nie poleca się go osobom po przebytych nowotworach, chorobach zakaźnych, mających problemy z żyłkami, otwarte rany czy infekcje. Nie wskazany jest także dla kobiet w ciąży i dla osób z rozrusznikiem serca. Zabieg drenażu limfatycznego może być wykonywany manualnie przez wykwalifikowanego masażystę bądź fizjoterapeutę.

Najważniejsze wskazania do drenażu limfatycznego: niewydolność żylna; zespół cieśni nadgarstka; neuropatia, choroba niedokrwienna kończyn dolnych; zmiany naczyniowe przy cukrzycy; przewlekłe obrzęki; choroba zwyrodnieniowa stawów; dna moczanowa, otyłość; zaburzenia troficzne skóry; rekonwalescencja; łokieć tenisisty, kolano skoczka; regeneracja ogólna organizmu.

Ale drenaż limfatyczny jest także nieoceniony w... kosmetyce. Szczególnie polecany dla pań bo dzięki stymulacji krążenia i wzmocnieniu

tkanki łącznej niezwykle skutecznie pojędrnia skórę, zwalcza cellulit i ułatwia usuwanie toksyn z organizmu. Wspaniale wspomaga odchudzanie, ponieważ przyspiesza metabolizm i stopniowo redukuje tkankę tłuszczową, co niezwykle pomaga w modelowaniu sylwetki. Niezastąpiony przy odmładzaniu twarzy, koryguje owal, niweluje obrzęki, również te pod oczami i wspaniale wpływa na pojędrnienie i napięcie skóry. Przeciwdziała także efektowi zimnych stóp, ze względu na usprawnienie krążenia obwodowego. Kolejne z listy jego zasług to zapobieganie powstawania żyłaków, niwelacja zespołu ciężkich nóg, obrzęków dłoni i stóp oraz opieka wspomagająca po liposukcji. Zaobserwowano również wpływ drenażu w zabiegach przeciwko rozstępom, szczególnie w obrębie biustu i brzucha oraz efekt przeciwbólowy i odprężający w wyniku wchłonięcia obrzęków uciśniętych obszary unerwione.

W kosmetyce zabieg drenujący to **PRESOTERAPIA**.

Polega na umieszczeniu pacjenta w kombinezonie, który składa się z pustych komór stopniowo napełnianych powietrzem. Tego rodzaju drenaż mechaniczny umożliwia dokładne oczyszczenie tkanek z zalegających toksyn i usunięcie nadmiaru wody z organizmu. Presoterapia jest często łączona z zabiegami ultradźwięków z lipolizą i lipostymulacją oraz z zabiegami Body Wrap, gdzie zaobserwowałam u swoich pacjentek niezwykle skuteczną w zabiegach antycellulitowych i wyszczuplających. Taki masaż jest także nazywany pneumatycznym masażem sekwencyjnym.

Kończąc opowieść o masażu limfatycznym nie można pominąć, że ogromnym jego plusem jest to, że efekty daje się odczuć już po pierwszym zabiegu, podczas gdy inne masaże dają rezultaty namacalne dopiero po całej serii. Sama presoterapia jest bezbolesna a nawet przyjemna, bo jednostajny ucisk wycisza i czasem usypia pacjentki, odprężając i relaksując. Niektóre opracowania podają, że presoterapia pobudza do produkcji endorfin zwanych hormonem szczęścia, co skutkuje poprawą nastroju i to chyba najmiłsza rekomendacja do tego zabiegu.

Rozwiązanie zadania z III okładki

Odpowiedzi: fragment 4
23 - suma cyfr na pozostałych
kulach wynosi 10.

ŚCIANKA WSPINACZKOWA – NOWY OBIEKT, NOWE MOŻLIWOŚCI

JOANNA KOCOT

Gimnazjum w Woli Batorskiej wzbogaciło się ostatnio o nowy obiekt sportowy, jest to ścianka wspinaczkowa o wymiarach 8,5 m x 5,5 m, z czterema niezależnymi stanowiskami do wspinaczki na wędkę, czyli z górną asekuracją, i jednym stanowiskiem na asekurację dolną. Jest to jedyny tego typu obiekt w naszej gminie.

To, że są cztery stanowiska nie znaczy, że opcji jest mało, bowiem wspinąć się można po dwunastu drogach o różnym stopniu trudności, od tras najprostszych, po których wchodzić mogą nawet dzieci, po te trudniejsze nawet instruktorskie. A na dodatek ścianka w dużej części jest przewieszona. Szkoła zakupiła także 15 uprzęży w różnych rozmiarach, jednak uprzęż to właściwie sprzęt uważany za indywidualny – trzeba mieć na nim polegać w każdych warunkach, dlatego ci, którzy będą chcieli uprawiać ten sport na poważnie, muszą się postarać o taki sprzęt dopasowany do swoich warunków i potrzeb. Co będzie potrzebne jeszcze – wygodne sportowe ubranie i specjalne buty.

Wspinaczka dla uczniów Gimnazjum w Woli Batorskiej nie jest całkowitą nowością. Ci, którzy należą do klubu Podróżnik, przed wyprawami w Tatrę jeździli potrenować z opiekunem klubu Pawłem Góralczykiem na ścianki do Krakowa. Po tych feriach będą mogli ćwiczyć już w szkole. Do programu nauczania w gimnazjum i oficjalnej oferty szkoły

wspinanie wjedzie od nowego roku szkolnego.

Wprawdzie obiekt został zakupiony z myślą o uczniach, ale szkoła nie chce zamykać się na ludzi z zewnątrz. „Jeśli chcemy osiągać dobre wyniki także we wspinaczce, musimy wspierać dzieci młodsze niż gimnazjaliści, tak jak w siatkówce, w której szkoła ma świetne wyniki, ale zajęcia prowadzimy także w podstawówkach trenując dzieciaki już od trzeciej klasy” - mówi dyrektor Tomasz Donatowicz. „Zresztą mnóstwo osób dorosłych interesuje się wspinaniem, w sprawie ścianki otrzymuje też sporo smsów, czy wiadomości na Facebooku. I to także od osób nieznanym. Pytają, czy to prawda, że u nas jest taki obiekt i czy można się popospinać.”

Póki co jeszcze nie ma takiej możliwości. Sala gimnastyczna, w której znajduje się ścianka jest zajęta w tygodniu w godzinach od 8 do 22 – najpierw są lekcje, potem sekcje i kółka, a na koniec zajęcia z aerobiku. Jedyna możliwość, żeby udostępnić ściankę osobom z zewnątrz to weekendy, a to wymaga dodatkowych



nakładów, na instruktora, a także na zwykłe otwarcie i utrzymanie obiektu w tym czasie. Szkoła stara się pozyskać na ten cel źródła zewnętrzne i jak tylko pieniądze się znajdą będziemy o tym pisać.

OBÓZ PIŁKARSKI - BIAŁY DUNAJEC

KRZYSZTOF TURECKI
Szkoła Futbolu Staniątki

Od 15 do 22 lutego 33 wychowanków Szkoły Futbolu Staniątki przebywało na obozie piłkarskim w Białym Dunajcu.

W trakcie siedmiodniowego pobytu młodzi piłkarze mieli dwa treningi dziennie, ukierunkowane głównie na doskonalenie takich elementów gry jak podanie i przyjęcie kierunkowane oraz gra 1x1 zakończona strzałem. Dużo uwagi poświęciliśmy na poprawę koordynacji, a nowością były treningi funkcjonalne prowadzone przez fizjoterapeutę Jakuba Szostaka. Rozgrywaliśmy także mecze towarzyskie z LKS Szaflary w roczniku 2004.

Codzienne treningi były przeplatane różnymi atrakcjami takimi jak kulig z pieczeniem kiełbasek, spacerów turystycznych, turniej w piłkarzyki oraz odnowa biologiczna i relaks na termach źródłanych w Szaflarach.

W ostatnim dniu obozu został rozegrany turniej wewnętrzny a także mecz towarzyski z udziałem kadry trenerskiej. W niedzielę, przed samym wyjazdem odbyło się zakończenie obozu, na którym zostały rozdane nagrody zdobyte w: turnieju piłkarzyków - wygrali Jakub Baran i Michał Orzechowski, w konkursie czystości pokoi - wygrali Emil Żychowicz i Kamil Kasperek, w turnieju

wewnętrzny - najlepsi okazali się Mateusz Gałęzewski, Mateusz Cieślak i Orzechowski Michał. Wręczono także nagrody indywidualne. Królem strzelców obozu został Mateusz Gałęzewski, a wyróżnienie dla najmłodszego uczestnika obozu otrzymał 6-letni Filip Siwek. Gratulujemy wszystkim obozowiczom za sportową i dojrzałą postawę podczas całego zgrupowania.



DWANAŚCIE

MECZÓW W NIEPOŁOMICACH

Przeszło trzymiesięczna przerwa w rozgrywkach drugoligowych dobiegła końca. 7 marca starciem ze Stalą Mielec piłkarze Puszczy Niepołomicze rozpoczną rundę rewanżową, która zakończy się 7 czerwca wyjazdowym meczem z Zagłębiem Sosnowiec.

Po trudnej, pełnej wyjazdów zimie, wiosna przy Kusocińskiego zapowiada się emocjonująco i obficie. Aż dwanaście z pozostałych do końca sezonu piętnastu meczów w II lidze Puszcza rozegra w roli gospodarza. Zdecydowana większość tych spotkań rozstrzygnięta zostanie w sobotę.

To dobra wiadomość dla sympatyków zespołu z Niepołomic. W pierwszej części sezonu kibice mieli bowiem okazję obejrzeć mecz na Stadionie Miejskim zaledwie czterokrotnie i to tylko z trybuny zza bramką. Prace na trybunie głównej są już zakończone, dzięki czemu w komfortowych warunkach, pod dachem mecze Puszczy będzie mogło obejrzeć prawie tysiąc widzów.

Rozgrywane mecze tydzień w tydzień na boiskach rywali z pewnością były jednym z głównych powodów słabej postawy zespołu w lidze skutkującym miejscem w strefie spadkowej i przyczyną roszady na ławce trenerskiej, kiedy to Dariusz Wójtowicz zmienił Łukasz Gorszkow.

Z pomocą kibiców piłkarze Puszczy planują zmienić ten stan rzeczy w czasie rundy rewanżowej. Pomóc w tym ma prowadzona, po raz pierwszy od rozpoczęcia przebudowy obiektu przy ulicy Kusocińskiego 2, sprzedaż karnetów na całą rundę pod hasłem „Tuzin okazji do świętowania”. Kupno karnetu powoduje nie tylko zarezerwowanie sobie miejsca na nowej, krytej trybunie, ale jest także równoznaczne ze zniżką powodującą, że dwa mecze kibice z karnetami obejrzą za darmo.

Ceny karnetów prezentują się następująco:

- karnet normalny kosztuje 120 złotych
- karnet ulgowy (młodzież szkolna, studenci, emeryci) 50 złotych
- karnet dla członków klubu z opłaconymi składkami 60 złotych
- karnet dla kibiców prowadzących doping 60 złotych
- karnet dla kobiet i dzieci – 12 złotych.

Lepszy wynik w lidze mają gwarantować zmiany w składzie drużyny. Zimowe okienko transferowe było pierwszym w którym swoje pomysły mógł zrealizować trener Gorszkow. W Niepołomicach zrezygnowano ze Zbigniewa Zakrzewskiego, Pawła Zająca, Dariusza Sosnowskiego i Macieja Balawandera. Dodatkowo zgodę na półroczne wypożyczenie do Radomiaka Radom otrzymał Michał Kiełtyka.

Z drugiej strony w klubie pojawiło się kilka nowych twarzy. Borykająca się z problemami w ofensywie Puszcza wzmocniła się napastnikami: Adrianem Gębalskim i pochodzącym z Ukrainy Romanem Stepankowem. Gębalski w ostatniej rundzie w barwach trzecioligowej Wisły Sandomierz zdobył 15 bramek w 16 występach! Stepankow grający dotąd w ukraińskim zespole Bukowyna Czerniowce próbkę swoich strzeleckich umiejętności pokazał już w meczach kontrolnych będąc najlepszym strzelcem drużyny w okresie przygotowawczym.

W drugiej linii rywalizację wzmocnili utalentowani 21-latkowie Patryk Szewc i Dawid Sojda. Szewc, były zawodnik Orła Przeworsk najlepiej czuje się na pozycji skrzydłowego, a Sojda w roli

ofensywnego rozgrywającego. Sprowadzony z Unii Tarnów piłkarz potrafi dodatkowo świetnie wykonywać stałe fragmenty gry co już zademonstrował w czasie meczów sparingowych.

Wśród obrońców Puszczy od rundy wiosennej grać będzie Kamil Łączek, grający dotąd w ligowym rywalu Puszczy - Nadwiślanie Góra. Kamil zwrócił na siebie uwagę świetnymi występami po lewej strony obrony zespołu z Góry.

Sztab trenerski zdecydował również o skróceniu wypożyczenia w zespole Czarnych Staniątki Mateusza Lamparta. 20-latek który w lecie ubiegłego roku zamienił zespół Hutnika Kraków na Puszcę został włączony do kadry pierwszego zespołu.

Terminarz meczów Puszczy Niepołomicze (u siebie):

- 7 marca (sobota) 13:00, **Puszcza Niepołomicze** – Stal Mielec
- 14 marca (sobota) 13:00, **Puszcza Niepołomicze** – Legionovia Legionowo
- 22 marca (niedziela) 14.00, **Puszcza Niepołomicze** – Okocimski KS Brzesko
- 28 marca (sobota) 14.30, **Puszcza Niepołomicze** – Błękitni Stargard Szczeciński
- 4 kwietnia (sobota) 15.00, **Puszcza Niepołomicze** – Limanovia Limanowa
- 11 kwietnia (sobota) 15.30, **Puszcza Niepołomicze** – Raków Częstochowa
- 18 kwietnia (sobota) 15.30, **Puszcza Niepołomicze** – Rozwój Katowice
- 25 kwietnia (sobota) 16.00, **Puszcza Niepołomicze** – Nadwiślan Góra
- 9 maja (sobota) 17.00, **Puszcza Niepołomicze** – Energetyk ROW Rybnik
- 16 maja (sobota) 17.00, **Puszcza Niepołomicze** – Stal Stalowa Wola
- 20 maja (środa) 17.00, **Puszcza Niepołomicze** – Górnik Wałbrzych
- 30 maja (sobota) sobota 17.30, **Puszcza Niepołomicze** – MKS Kluczbork

WWW.PUSZCZA-NIEPOLOMICZE.PL

MKS PUSZCZA NIEPOLOMICZE 1923

MECZ II LIGI PIŁKI NOŻNEJ

7 MARCA
(SOBOTA) GODZ. 13⁰⁰

MKS STAL MIELEC 1939

ORGANIZATOR: MIEJSKI KLUB SPORTOWY PUSZCZA NIEPOLOMICZE UL. JANUSZA KUSOCIŃSKIEGO 2

BILETY: normalny 12 zł, ulgowy 5 zł, kobiety i dzieci 1 zł

MISTRZOWIE WOJEWÓDZTWA W BADMINTONIE

PAWEŁ CZYŻ

nauczyciel WF i prezes UKS „Wola”

11 lutego w Bieczu odbyły się zawody wojewódzkie w badmintonie drużynowym. Młodzi sportowcy z Gimnazjum Społecznego w Woli Batorskiej osiągnęli bardzo duży sukces - zostali mistrzami województwa. Tym samym zakwalifikowali oni się do zawodów ogólnopolskich.

Karol Gałań, Jakub Nawrocki i Robert Guńka to chłopcy, którzy na

co dzień trenują w klubie MKS Spartakus w Niepołomicach. To już ich kolejny sukces w tej dyscyplinie sportu. Mają ich na swoim koncie tyle, że 2 lutego podczas uroczystej gali otrzymali specjalne dyplomy za wybitne osiągnięcia z rąk Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice Romana Ptaka.

Gratulujemy tych sukcesów i życzymy im na następne wygrane.

WALENTYNKOWY TURNIEJ STRZELECKI

KLAUDIA ŁACHMAN

Prezes LOK Wola

14 lutego w naszej szkole odbył się Walentynkowy Turniej Strzelecki o Puchar Komendanta Komisariatu Policji w Niepołomicach. Zawody strzeleckie w pierwszą sobotę ferii już na stałe wpisały się w terminarz Gimnazjum Społecznego im. Lady Sue Ryder w Woli Batorskiej. Strzelano w dwóch kategoriach – kobiet i mężczyzn. Rywalizujący używali karabinka sportowego. Na 7 oddanych strzałów sędziowie oceniali 5 najcelniejszych. W oby-

dwu kategoriach walka była zacięta, a zdobywcy pierwszych miejsc – Justyna Pałkowska oraz Bartosz Ślęzak uzyskali po 42 punkty.

W czasie trwania turnieju oczekujący mieli możliwość wypróbowania swoich sił na ścianie wspinaczkowej. Po zakończeniu turnieju zawodnicy zamienili się w grupę amatorów próbujących ustrzelić możliwie największą ilość balonowych serc. Emocji było mnóstwo, ale niestety, były to strzały niepunktowane.

7 MEDALI W WIELICZCE

JANUSZ HELIASZ

nauczyciel Gimnazjum w Niepołomicach

29 stycznia na Krytej Pływalni w Wieliczce odbyły się Mistrzostwa Powiatu Wielickiego w Pływaniu Indywidualnym i Drużynowym dziewcząt i chłopców w ramach Gimnazjady.

Uczniowie Gimnazjum w Niepołomicach po wygraniu eliminacji gminnych potwierdzili swoje wysokie umiejętności w zawodach powiatowych zdobywając łącznie 7 medali.

Wyniki uczniów z Niepołomic:

50m styl motylkowy:

Tamara Filiks – I miejsce

50m styl grzbietowy:

Wiktor Dudziak – I miejsce

sztafeta dziewcząt (8 osób 50 m) – I miejsce

50 m styl klasyczny:

Hubert Sobelga – II miejsce

50 m styl motylkowy:

Piotr Giejdasz – II miejsce

sztafeta chłopców (8 osób 50 m) – II miejsce

50 m styl klasyczny:

Karolina Sicińska – III miejsce

50 m styl dowolny:

Kaja Toroń – IV miejsce

50 m styl klasyczny:

Eliza Hyrc – IV miejsce

50m styl grzbietowy:

Gabriela Rędziniak – IV miejsce

Wszyscy wymienieni uczniowie wraz z sztafetą dziewcząt i chłopców zakwalifikowali się do Finału Wojewódzkiego, który zostanie rozegrany w Tarnowie.

PAWEŁ JANUSZ 6-KROTNIIE WYRÓŻNIONY

JOANNA MUSIAŁ

6 wyróżnień otrzymał sensei Paweł Janusz podczas plebiscytu PZKT na Najlepszych Zawodników w Karate Tradycyjnym 2014 Roku. Laureatów nagrodzono podczas uroczystości w Dojo Stara Wieś 8 lutego.

Sensei Paweł Janusz został wyróżniony tytułami: Najlepszy Zawodnik Kata 2014 Roku, Wychowawca Dan 2014 Roku, Najlepszy Instruktor Klubowy oraz Najlepszy Szkoleniowiec Klubowy w kategorii wiekowej junior młodszy (14-15 lat) i Najlepszy Szkoleniowiec Klubowy w kategorii wiekowej junior (16-17 lat).

Ponadto otrzymał też Wyróżnienie Specjalne za wsparcie i zorganizowanie akcji charytatywnej dla Anety Zatwarnickiej, zawodniczki karate tradycyjnego, która w wyniku ciężkiej choroby straciła obie dłonie, stopy i część twarzy. I chociaż lekarze nie dawali jej prawie żadnych szans na przeżycie, pokonała chorobę i dzisiaj stara się wrócić do normalnego życia.

Sensei Paweł odbierając wyróżnienie powiedział, że Aneta uświadomiła nam czym jest prawdziwa walka, pokazała ogromną siłę i prawdziwy hart ducha. I za to środowisko karateków jest jej bardzo wdzięczne.

Aneta była z nami podczas uroczystości. Otrzymała Wyróżnienie Specjalne za niezwykłego ducha walki godnego adepta karate tradycyjnego – sztuki samoobrony w sytuacji niespodziewanego ataku.

Na zakończenie uroczystości odbył się pokaz karate, w którym wzięła

udział Aneta. Wraz z zawodnikami kadry narodowej wykonała dynamicznie 10 technik ręcznych.

Plebiscyt odbył się w ostatnim dniu Zimowego Gasshuku, które trwało od 5 do 8 lutego w Dojo Stara Wieś. Gośćmi zgrupowania byli Sifu (Sensei) Zheng Xiaorong i sifu (sensei) Chen Ronghuang, instruktorzy pochodzący z miejscowości Ving Tsun (Yongchun) z prowincji Fujian – miejsca, gdzie są źródła karate oraz sifu (sensei) dr Janusz Szymaniewicz – wybitny znawca i praktyk chińskich i japońskich sztuk walki. W Gasshuku uczestniczyło około 100 karateków, w tym 8 zawodników z AKT.

Instruktorzy z Chin zaprezentowali te rzeczy, na podstawie których rozwinęło się karate tradycyjne, abyśmy mogli poznać wspólne korzenie. Przez całe zgrupowanie uczyliśmy się szczegółów jednej z form stylu „białego żurawia”.

Obejrzelśmy też pokaz tai chi. Prezentacja jednej tylko formy trwała prawie 15 minut! Próbowaliśmy naśladować część ruchów i ćwiczyliśmy zastosowanie wybranej kombinacji.

Zakończeniem każdego dnia był wykład na temat korzeni karate i projekcja filmu. Zimowe zgrupowania kierowane są do tych, którzy chcą studiować sztuki walki. Ostatnim punktem Gasshuku były egzaminy. Miło nam poinformować, że dwoje karateków AKT zdało na kolejny stopień - Jarosław Krok otrzymał 1 Dan, Valentyn Avramenko - 3 Dan.



TRENOWALI W GÓRACH

JOANNA MUSIAŁ

Tegoroczny zimowy obóz karatecy z Akademii Karate Tradycyjnego spędzili w Ochothnicy Górnej. Ta malownicza miejscowość położona u podnóża Górców co roku przyciąga wielu chętnych.

W pierwszym turnusie wzięło udział blisko 70 najmłodszych karateków. Wśród uczestników byli nawet 4-letni karatecy. Na drugi obóz przyjechało 40 nieco starszych zawodników oraz dorośli.

Piękna góraska sceneria i świeże powietrze sprawiały, że treningi na zewnątrz to była czysta przyjemność. Starsi dzień rozpoczynali od porannego biegania. Biegali sporo, choć trasa nie była łatwa - wiodła cały czas pod górkę, krętymi serpentynami, czasem górskimi szlakami.

Podczas obu turnusów karatecy trenowali 2-3 razy dziennie, poprawiali sprawność fizyczną, ale też wzmacniali charakter (nie straszny im był nawet trening boso na śniegu). Taryfy ulgowej nie było dla nikogo. Sensei Paweł Janusz od razu wylapywał wszelkie niedociągnięcia i braki w treningu.

- Staramy się, żeby dzieci w czasie obozów nie tylko poprawiły formę fizyczną i umiejętności techniczne, ale żeby wyniosły z pobytu coś więcej. Chcemy wzmocnić w nich pewność siebie i ducha walki, nauczyć ich wytrwałości i pokory, a także walki z własnymi słabościami – zaznaczył szef niepołomickiej Akademii Karate.

Część osób przygotowywała się do egzaminów, które były podsumowaniem obozu zarówno w młodszej, jak i starszej grupie.

Poza treningami obozowicze spędzali czas rów-



Zdjęcie: Archiwum AKT Niepołomice

nie aktywnie. Wycieczki górskimi szlakami, zabawy na śniegu, zjazdy na jabłuszkach, kuligi – to tylko niektóre atrakcje obozu.

Obcowanie z naturą bardzo spodobało się starszym, którzy jednego dnia w górach spędzili kilka godzin. Były piękne widoki, dobre jedzenie i dużo satysfakcji ze zdobytego szczytu. W dodatku dopisała pogoda. Potrzebny sprzęt i prowiant musieli sami wynieść na górę. Nie było łatwo, bo śniegu było sporo i często zapadali się w nim po kolana.

Cały trud wynagrodziły piękne widoki. Na polanie, otoczeni lasem mogli podziwiać niesamowitą panoramę Tatr. Rozpalili ognisko, a wcześniej zaopatrzeni w siekiere zdobyli drzewo na opał. Gdy już ognisko płonęło upiekli kiełbaski i ugotowali herbatę ze stopionego śniegu. Ucztę zakończył pyszny pieczony udziec.

Wieczory upływały na wspólnych rozmowach,

oglądaniu filmów, zdjęć z obozów. Amatorzy tańca mogli zaprezentować swoje umiejętności na dyskotekach. Dobry humor zaś zapewniały skecze, zabawy i opowiadane przez karateków kawały. Najmłodszy wzięli udział w zabawie „Mam talent”, podczas której prezentowali swoje uzdolnienia. I jak się okazało mieli się czym chwalić.

Tradycyjnym punktem każdego zimowego obozu jest kuligi. Konie zaprzęzione w sanie zawiozły karateków na polanę, gdzie czekało już na nich rozpalone ognisko i posiłek.

Nie zabrakło też wyjazdu na ciepłe źródła, gdzie obozowicze mogli się zrelaksować po intensywnych treningach.

Czas w Ochothnicy płynie bardzo szybko. Tak było i tym razem, karatecy nawet się nie spostrzegli, a już trzeba było wracać do domu. Teraz z niecierpliwością czekają na kolejny wyjazd.

BRAŹ W RZESZOWIE

WERONIKA POLAK

Klub Karate Kyokushin w Niepołomicach

31 stycznia w Rzeszowie zawodnicy Niepołomickiego Klubu Karate Kyokushin wzięli udział w Międzynarodowym Turnieju Karate Kyokushin „Carpathia Cup 2015”.

W imprezie uczestniczyło niemal 400 zawodników z 66 klubów reprezentujących Polskę, Litwę, Białoruś, Rosję, Słowację, Szwecję, Rumunię, Węgry, Ukrainę oraz Austrię.

Turniej zorganizował Rzeszowski Klub Karate Kyokushin. Niepołomice reprezentowała siedmioosobowa ekipa: Sara Fryca, Łukasz Fryca, Julia Cenda, Martyna Kubik, Sandra Maśnica, Oliwia Szewczyk i Justyna Krosta. Zawodnicy rywalizowali ze sobą w konkurencji semi contact z po-

działem na kategorie wiekowe i wagowe.

Trzy zawodniczki z Niepołomice punktowały na tym turnieju. Miejsca na podium zajęły: Sara Fryca – w kategorii do 30 kg – brązowy medal (pierwszy medal tej zawodniczki na zawodach), Julia Cenda – do 35 kg – również brązowy medal, Justyna Krosta – do 45 kg – też brąz. Walki odbywały się na bardzo wysokim poziomie.

Wiesław Krosta - trener Niepołomickiego Klubu Karate Kyokushin podkreślił, że „wszyscy zawodnicy, przy tak mocnej obsadzie, spisali się bardzo dobrze”.

Więcej informacji: www.kyokushin-niepolomice.pl
Facebook: Niepołomice Klub Karate Kyokushin



Dom Kultury w Woli Zabierzowskiej

tel. 12 251 30 05

dk.wzabierzowska@kultura.niepolomice.pl

Pogawędki przy szydełku	pn, godz. 13.30-15.30
Spotkania Koła Gospodyń Wiejskich	pn, godz. 15.30-17.00
Aerobik dla dziewcząt i kobiet	pn, godz. 18.15-19.15
Taniec Ludowy dla dzieci	wt, godz. 13.30-15.00
Ośrodek Wsparcia Seniora	wt, godz. 14.00-18.00
Spotkania przy gitarze	wt, godz. 18.00-20.00
Próba grupy śpiewaczej Wolańska Muza	śr, godz. 15.00-17.00
Spotkania przy gitarze	śr, godz. 18.00-20.00
Próba teatralna dla młodzieży (ustalone grupy)	śr, godz. 17.00-19.00
Warsztaty rękodzieła artystycznego - sutasz	II i IV czw, godz. 14.00-15.30
Indywidualne warsztaty gry na instrumentach; pianino, akordeon	czw, godz. 13.30-17.00
Próby teatralne dla dzieci i młodzieży (wszyscy)	czw, godz. 17.00-19.00
Aerobik dla dziewcząt i kobiet	czw, godz. 19.00-20.00
Ośrodek Wsparcia Seniora	pt, godz. 14.00-18.00
Próby Kapeli Ludowej Wolarie	pt, godz. 18.00-20.00
Komputery	w godz. pracy placówki do godz. 18.00
Tenis stołowy, piłkarzyki	w godz. pracy placówki z wyłączeniem godz. zajęć w dużej sali

Dom Kultury w Zabierzowie Bocheńskim

tel. 12 281 68 55

dk.zabochenski@kultura.niepolomice.pl

Warsztaty tańca dla dzieci 6-10 lat	pn, godz. 12.30-14.30
Klub Pętka czyli pracownia krawiectwa amatorskiego	pn, godz. 12.30-14.00
Komputery	pn, godz. 15.00-18.00
Tańce w kręgu 50+	pn, godz. 19.00-20.00
Warsztaty plastyczne dla uczestników 8-9 lat	wt, godz. 12.30-13.30
Pracownia modeli latających	wt, godz. 14.00-16.00
Komputery	wt, godz. 16.00-19.00
Klub Kobiety Aktywnej	wt, godz. 19.00-20.00
Ośrodek Wsparcia Seniora	śr, godz. 12.00-16.00
Grupa śpiewacza Zabieranie	śr, godz. 16.00-18.00
Warsztaty rękodzieła dla młodzieży i dorosłych	II i III śr m-ca, godz. 18.00-20.00
Komputery	czw, godz. 12.00-14.00
Warsztaty rękodzieła dla seniorów	czw, godz. 13.00-15.00
Warsztaty plastyczne dla uczestników 6-9 lat	czw, godz. 11.45-12.30
Warsztaty plastyczne dla młodzieży powyżej 10 lat	czw, godz. 12.40-15.00
Klub Kobiety Aktywnej	czw, godz. 19.00-20.00
Pracownia modeli latających	pt, godz. 14.00-15.00
Komputery	pt, godz. 12.00-15.00
Formacja marszowo-taneczna Mażoretki 6-10 lat	pt, godz. 15.30-16.45
Formacja marszowo-taneczna Mażoretki 11-18 lat	pt, godz. 17.00-19.00

Dom Kultury w Woli Batorskiej

tel. 12 281 60 03

dk.wbatorska@kultura.niepolomice.pl

Spotkania Grupy śpiewaczej Nasza Wola	pn, godz. 9.00-12.00
Zabawy rytmiczne dla dzieci 3+	pn, godz. 15.30-14.15
Spotkanie młodzieży tańczącej taniec nowoczesny	pn, godz. 17.00-20.00
Spotkania ze sztuką – warsztaty plastyczne dla dzieci	wt, godz. 15.30-17.00
Kreatywne spotkania z decoupage	17 i 31 marca, wt, godz. 17.30-19.30
Spotkania Grupy śpiewaczej Nasza Wola	śr, godz. 9.00-12.00
Zajęcia świetlicowe	śr, godz. 13.00-15.00
Spotkanie młodzieży tańczącej taniec nowoczesny	śr, godz. 17.00-20.00

Warsztaty baletu klasycznego	czwartek, godz. 16.30-17.30
Warsztaty robotyki	5 i 19 marca, czw, godz. 17.30-19.30
Indywidualna nauka gry na pianinie	pt, godz. 15.30-17.45
Indywidualna nauka gry na gitarze	pt, godz. 17.45-20.00
Spotkanie młodzieży tańczącej taniec nowoczesny	pt, godz. 17.30-20.00
Tenis stołowy	w godz. pracy placówki z wyłączeniem godz. zajęć stałych w dużej sali

Dom Kultury w Ochmanowie

tel. 12 281 83 24

dk.ochmanow@kultura.niepolomice.pl

Klub miłośników gier planszowych i edukacyjnych	pn, godz. 15.00-17.00
Wieczór Seniora	pn, godz. 16.00-18.30
Zajęcia ogólnorozwojowe dla dzieci – zabawy taneczne, plastyka, czytanie bajek	pn, godz. 17.00-18.00
Warsztaty plastyczne dla dzieci od 4 r. ż.	śr, godz. 16.00-17.10
Warsztaty kulinarne dla dzieci	I i III środa, godz. 15.30-17.30
Pomoc w nauce	czw, godz. 16.30-18.00
Aerobik dla dziewcząt i kobiet	czw, godz. 18.30-19.30
Spotkanie KGW	II i ostatni piątek m-ca, godz. 18.00
Warsztaty plastyki użytkowej dla młodzieży i dzieci	pt, godz. 15.30-17.00
Na sportowo i nie tylko	pt, godz. 17.00-19.00

Dom Kultury w Staniątkach

tel. 12 281 82 57

dk.staniatki@kultura.niepolomice.pl

Warsztaty budowania i programowania robotów - „Robotyka” od 5 r. ż. Grupa I	1 i 3 pn m-ca, godz. 16.50-18.15
Aerobik dla dziewcząt i kobiet	pn, godz. 19.30-20.30
Warsztaty budowania i programowania robotów - „Robotyka” od 5 r. ż. grupa II	(każdy) wt, godz. 16.15-18.15
Warsztaty tańca baletowego grupa starsza	wt, godz. 15.30-16.15
Formacja marszowo-taneczna Mażoretki	wt, godz. 16.15-17.45
Warsztaty gry na gitarze	wt, godz. 15.45-17.15
Warsztaty gry na pianinie	wt, godz. 17.15-18.00
Warsztaty gry na gitarze	wt, godz. 18.00-18.45
Warsztaty gry na pianinie	wt, godz. 18.45-19.30
Warsztaty gry na gitarze	wt, godz. 19.30-20.15
Warsztaty tańca baletowego grupa młodsza	wt, godz. 17.45-18.30
Warsztaty muzyczno-taneczne dla dzieci 3+	śr, godz. 16.30-17.15
Warsztaty nauki gry na akordeonie	śr, godz. 18.45-19.30
Spotkania ze sztuką – warsztaty dla dzieci	czw, godz. 13.00-14.30
Spotkania ze sztuką – warsztaty dla młodzieży	czw, godz. 14.30-16.00
Akademia decoupage pasta 3 D – kontynuacja tematu	19 marca, godz. 18.00
Tańce Świata 50 +	czw, godz. 17.00-18.00
Rodzinne warsztaty przy ceramice-zajęzki Wielkanocne	26 marca, godz. 18.00 (czwartek)
Warsztaty tańca nowoczesnego – dzieci	pt, godz. 16.15-17.15
Warsztaty tańca nowoczesnego – młodzież	pt, godz. 17.15-18.15

Dom Kultury w Zagórze

tel. 12 281 80 52

dk.zagorze@kultura.niepolomice.pl

Warsztaty tańca ludowego ZPiT Mali Zagórzanie	pn, godz. 18.00-20.00
Warsztaty tańca ludowego ZPiT Zagórzanie	pn, godz. 20.00-22.00
Nordic Waking	wt, godz. 19.00-20.00
Rytmika dla dzieci	śr, godz. 15.30-16.30
Warsztaty teatralne dla dzieci	śr, godz. 16.00-17.30
Aerobik dla dziewcząt i kobiet	śr, godz. 19.00-20.00

ZPIT Zagórzanie warsztaty wokalne-emisja głosu	śr, godz. 19.15-20.15
Warsztaty tańca ludowego ZPIT Zagórzanie	śr, godz. 20.15-22.15
Zajęcia świetlicowe	czw, godz. 16.00-17.00
Język angielski dla dzieci	czw, godz. 17.00-18.00
Nordic Waking	czw, godz. 19.00-20.00
Spotkania ze sztuką dla dzieci i młodzieży	pt, godz. 15.00-16.30
Warsztaty kulinarne dla dzieci	pt, godz. 16.30-18.00
Klub ochrony tradycji staropolskich	pt, godz. 19.00-20.30
Aerobik dla dziewcząt i kobiet	pt, godz. 19.15-20.15
Tenis stołowy	codziennie w godz. pracy placówki
Kawiarenka internetowa	codziennie w godz. pracy placówki

Dom Kultury w Słomirogu

tel. 12 281 93 63

dk.slomirog@kultura.niepolomice.pl

Zajęcia świetlicowe, zabawy dowolne	pn, godz. 14.00-15.30
Zajęcia plastyczne dla dzieci młodszych i starszych	pn, godz. 16.00-19.00
Pilates dla kobiet	pn, godz. 18.30-19.30
Pomoc w nauce, zabawy z ortografią	wt, godz. 15.00-17.30
Gry planszowe, zabawy sportowo-muzyczne	wt, godz. 17.30-18.30
Gry i zabawy dla dzieci (famielkówki, kalambury)	śr, godz. 14.00-15.30
Taniec nowoczesny, hip-hop dla dzieci	śr, godz. 16.20-17.20
Zabawy rytmiczno-muzyczne dla dzieci	śr, godz. 17.30-18.15
Gry i zabawy sportowe, gry planszowe	czw, godz. 14.30-16.00
Gry planszowe, zabawy różne	czw, godz. 16.00-18.00
Gry i zabawy sportowo-muzyczne	pt, godz. 15.00-16.00
Zajęcia świetlicowe, zabawy dowolne	pt, godz. 16.00-18.00
Taniec nowoczesny, hip-hop dla młodzieży	pt, godz. 18.30-19.30
Aerobik dla dziewcząt i kobiet	pt, godz. 20.30-21.30
Wypożyczanie książek	codziennie w godz. pracy placówki
Kawiarenka komputerowa	codziennie w godz. pracy placówki
Tenis stołowy, piłkarzyki	wt, godz. 18.30-20.00 śr, godz. 18.30-19.30 czw, godz. 18.00-20.00

Dom Kultury w Zakrzowcu

tel. 12 281 93 66

dk.zakrzowiec@kultura.niepolomice.pl

Tenis stołowy, szachy, euro biznes. Gry i zabawy edukacyjne.	wt, godz. 15.00-16.00
Włoski dla początkujących	wt, godz. 16.30-17.30
Pilates	wt, godz. 18.30-19.20
Zajęcia ogólnorozwojowe dla dzieci - warsztaty plastyczne, czytanie bajek, zajęcia ruchowe	śr, godz. 14.30-16.00
Wspólne odrabianie lekcji	czw, godz. 15.00-16.00
Warsztaty rękodzieła artystycznego – szydełkowe ozdoby wielkanocne	pt, godz. 16.00-17.30
Aerobik dla kobiet (hantle, piłki, step, tabata)	pt, godz. 18.00-19.00
Punkt wypożyczania książek	codziennie w godz. pracy placówki
Siłownia	codziennie w godz. pracy placówki

Dom Kultury w Zakrzowie

tel. 12 281 80 33

dk.zakrzow@kultura.niepolomice.pl

Warsztaty baletu klasycznego dla dzieci 4+	pn, godz. 16.00-17.00
Formacja taneczna mażorettek	pn, godz. 17.00-19.00
Ośrodek Wsparcia Seniorów	pn, godz. 16.00-20.00
Warsztaty plastyczne dla dzieci młodszych	wt, godz. 12.30-13.30
Warsztaty plastyczne dla dzieci starszych	wt, godz. 13.30-14.30
Klub Babskie pogaduchy	wt, godz. 17.00-19.00
Aerobik dla dziewcząt i kobiet	wt, godz. 18.00-19.00
Warsztaty taneczne dla dzieci młodszych	śr, godz. 11.30-13.00

Warsztaty rękodzieła – szydełkowe wariacje	śr, godz. 12.45-15.00
Gałąnkowy świat – uczymy się szyć	śr, godz. 15.30-17.00
Zabawy rytmiczne dla dzieci 3+ zapisy	śr, godz. 18.00-18.45
Warsztaty bibułkarstwa dla dzieci młodszych	czw, godz. 12.30-13.30
Wyczarowane z papieru – zajęcia dla dzieci starszych	czw, godz. 13.30-14.30
Ośrodek Wsparcia Seniorów	czw, godz. 16.00-20.00
Aerobik dla dziewcząt i kobiet	czw, godz. 18.00-19.00
Gry i zabawy świetlicowe	pt, godz. 12.30-15.00
Warsztaty baletu klasycznego dla dzieci 7+	pt, godz. 13.30-14.30
Tenis stołowy	pt, godz. 15.00-17.00
Dekoratornia	II i IV pt m-ca godz. 18.00
Kawiarenka internetowa	piątek - godz. 17.00-19.00

Świetlica Kultury w Podgrabiu

tel. 12 281 32 64

dk.podgrabie@kultura.niepolomice.pl

Tenis stołowy, szachy i inne gry stolikowe	wt, godz. 17.00-18.00
Spotkania KRIE (drugi i czwarty wtorek miesiąca)	wt, godz. 18.00-19.00
NordicWalking	wt, godz. 18.00
Gry i zabawy sprawnościowe dla dzieci	śr, godz. 14.00-15.00
Malowanki dla przedszkolaków	śr, godz. 15.00-16.00
Warsztaty bibułkarstwa decoupage dla dorosłych	czw, godz. 15.00-17.00
Gry i zabawy sprawnościowe dla dzieci	pt, godz. 14.00-15.00
Warsztaty plastyczne i manualne dla dzieci i młodzieży	pt, godz. 15.00-17.00
Tenis stołowy	pt, godz. 17.00-18.30
NordicWalking	pt, godz. 18.00
Kawiarenka internetowa	codziennie w godzinach pracy placówki

Filia Niepolomice Jazy

Tenis stołowy	pn, godz. 14.15-18.00
Siłownia	pn, godz. 14.15-18.00
Piłka siatkowa	pn, godz. 14.15-18.00
Karate kyokushin	pn, godz. 18.00-20.00
Warcaby, szachy	wt, godz. 14.15-15.15
Koszykówka	wt, godz. 15.30-17.30
Siłownia	wt, godz. 16.00-18.00
Zajęcia na basenie	śr, godz. 15.00-18.00
Siłownia	czw, godz. 14.15-16.15
Halowa piłka nożna	czw, godz. 16.00-18.00
Zajęcia artystyczno-plastyczne	czw, godz. 16.00-17.00
Piłka ręczna	pt, godz. 14.15-15.15
Siłownia	pt, godz. 15.30-18.00
Halowa piłka nożna	pt, godz. 17.00-18.00

Klub Kultury w Suchorabie

tel. 12 284 05 57

dk.suchoraba@kultura.niepolomice.pl

Klub Malucha	pn, godz. 10.30-13.30
Zabawy rytmiczne dla najmłodszych	pn, godz. 13.30-14.15
Zajęcia świetlicowe, gry i zabawy	pn, godz. 14.15-15.30
Klub Malucha	wt, godz. 10.00-13.00
Grupa teatralna Promyczek	wt, godz. 13.00-14.00
„Książka – mój przyjaciel” Wspólne czytanie bajek i wierszy.	wt, godz. 14.00-15.30
Klub Malucha	śr, godz. 10.00-13.00
NordicWalking	śr, godz. 19.00-20.00
„Gadu-gadu” – wieczór w damskim gronie	śr, godz. 20.00-21.00
Klub Malucha	czw, godz. 10.00-13.00

Język angielski dla dzieci starszych	czw, godz. 13.45-14.45
Automatyka i robotyka dla dzieci i młodzieży	każdy 2 czw m-ca
Klub Malucha	pt, godz. 11.00-13.00
Warsztaty rękodzieła artystycznego – malowanie porcelany	26 marca godz. 16.30
Punkt wypożyczenia książek	codziennie w godz. pracy
Komputery	codziennie w godz. pracy

Dom Kultury w Chobocie

tel. 502 036 928

dk.chobot@kultura.niepolomice.pl

Szkółka gitarowa	pn, godz. 16.00-17.00
Próba zespołu Chobot Blues Band	pn, godz. 17.00-20.00
Pracownia modelarska	wt, godz. 15.00-17.00
Studio Piosenki/ Studio Nagrań	wt, godz. 17.00-19.00
Szkółka gitarowa	śr, godz. 16.00-20.00
Tenis stołowy	czw, godz. 16.00-18.00
Warsztaty muzyczne/Studio Nagrań	czw, godz. 18.00-20.00
Szkółka gitarowa	pt, godz. 16.00-20.00
Zajęcia fitness - Nordic Walking na terenie Puszczy Niepołomickiej	wg ustaleń tel. 530 040 116
Spotkania Klubu Seniora	III nd m-ca

Dom Kultury INSPIRO w Podłężu

tel. 664453071

www.inspiro.org, biuro@inspiro.org, beata@inspiro.org

Joga (warsztaty bezpłatne)	pn, godz. 9.00-10.00
Dziecięca matematyka, 5 lat	pn, godz. 14.30-15.30
Dziecięca matematyka, 6 lat	pn, godz. 16.20-17.20
Warsztaty teatralne, szkoła podstawowa	pn, godz. 16.15-17.15
Warsztaty teatralne, młodzież (warsztaty bezpłatne)	pn, godz. 17.30-19.00
Zajęcia dla maluszków, 2 lata	pn, godz. 17.00-18.00
Zajęcia dla maluszków, 3 lata	pn, godz. 18.15-19.15
W trampkach po mapie, 5-6 lat	wt, godz. 14.30-15.30
W trampkach po mapie, 7-10 lat	wt, godz. 15.45-16.45
Do trzech razy sztuka, 7-10 lat	wt, godz. 16.15-17.15
Cztery pory sztuki, 4 lata	wt, godz. 17.30-18.30
Robotyka, 6-7 lat	wt, godz. 15.45-16.45
Robotyka i Elektronika, 8-10 lat	wt, godz. 17.00-18.30
Robotyka i Elektronika, 11 lat	wt, godz. 18.30-20.00
Under Construction, 5-6 lat	śr, godz. 16.15-17.15
Under Construction, 7-8 lat	śr, godz. 17.30-18.30
Level Up, maluszki z rodzicami	śr, godz. 11.30-12.15
Level Up, 5-6 lat	śr, godz. 14.15-15.00
Balet 4 lata	pt, godz. 15.15-16.00
Balet 5 lat	śr, godz. 15.15-16.15
Balet 6-7 lat	śr, godz. 16.15-17.15 pt, godz. 16.00-17.00
Balet 5-6 lat	śr, godz. 17.15-18.15 pt, godz. 17.00-18.00
Balet 8-13 lat	śr, godz. 18.15-19.15 pt, godz. 18.00-19.15
Taniec współczesny, szkoła podstawowa	śr, godz. 19.15-20.15
Patchwork, dorośli (warsztaty bezpłatne)	śr, godz. 17.15-19.15
Patchwork, dorośli (warsztaty bezpłatne)	śr, godz. 19.30-21.30
Historia czwartego kąta, architektura dla dzieci 5-6 lat	czw, godz. 16.30-17.30
Historia czwartego kąta, architektura dla dzieci 7-12 lat	czw, godz. 17.45-18.45
Karate, Akademia Karate Tradycyjnego Niepołomice	czw, godz. 15.00-16.00

Pięć czwartych, dzieci 2-3 lata, z rodzicami	czw, godz. 16.15-17.00
Rodzinna robotyka, warsztaty rodzinne	czw, godz. 18.00-19.30
Patchwork, dorośli (warsztaty bezpłatne)	czw, godz. 17.15-19.15
Patchwork, dorośli (warsztaty bezpłatne)	czw, godz. 19.30-21.30
Under Construction, gimnazjaliści	pt, godz. 15.15-16.00
Under Construction, 9-11 lat	pt, godz. 16.45-17.45

Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa

tel. 12 357 34 65

e-mail:kontakt@mcdis.pl

nauka gry na gitarze klasycznej, (zajęcia indywidualne)	pn, godz. 13.00 - 20.00
nauka gry na pianinie (indywidualne)	pn, godz. 13.00-20.00
nauka gry na gitarze elektrycznej (indywidualne)	pn, godz. 16.00-20.00
zajęcia wokalne (indywidualne)	pn, godz. 14.00-20.00
zajęcia wyrównawcze (j. polski, kl. IV)	pn, godz. 13.00-13.45
zajęcia wyrównawcze (j. angielski, kl. V)	pn, godz. 14.00-14.45
zajęcia wyrównawcze (j. angielski, kl. VI)	pn, godz. 15.00-15.45
joga zdrowy kręgosłup + dla kobiet w ciąży	pn, godz. 17.00-17.55
joga początkujący	pn, godz. 18.00 - 18.55
joga ogólna	pn, godz. 19.00-20.15
PILATES + joga (zajęcia o poranku)	wt, godz. 8.30-9.30
nauka gry na gitarze klasycznej, (zajęcia indywidualne)	wt, godz. 13.00-20.00
zajęcia wokalne (indywidualne)	wt, godz. 14.00-20.00
nauka gry na perkusji (indywidualne)	wt, godz. 14.00-20.00
nauka gry na pianinie (indywidualne)	wt, godz. 14.00-20.00
zajęcia wyrównawcze (j. angielski, kl. III)	wt, godz. 12.50-13.35
zajęcia wyrównawcze (j. angielski, kl. III)	wt, godz. 13.45- 14.30
zajęcia wyrównawcze (j. polski, kl. IV)	wt, godz. 14.40-15.25
zabawy z dźwiękiem, (zajęcia gordonowskie dla najmłodszych)	wt, godz. 17.00-18.00
zajęcia wyrównawcze (j. angielski, kl. V)	śr, godz. 14.00-14.45
zajęcia wokalne (indywidualne)	śr, godz. 14.00-20.00
nauka gry na pianinie (indywidualne)	śr, godz. 14.00-20.00
nauka gry na gitarze elektrycznej (indywidualne)	śr, godz. 15.00-20.00
nauka gry na gitarze klasycznej, (zajęcia indywidualne)	śr, godz. 16.30-20.30
szachy	śr, godz. 14.30-18.00
taniec Break Dance (5-7 lat)	śr, godz. 16.00-16.55
taniec Break Dance (8-12 lat)	śr, godz. 17.00-17.55
joga początkujący	śr, godz. 18.00-19.00
joga ogólna	śr, godz. 19.00-20.15
Pilates + joga (zajęcia o poranku)	czw, godz. 8.30-9.30
gimnastyka dla seniorów	czw, godz. 9.45-10.45
zajęcia wyrównawcze (j. polski, kl. IV)	czw, godz. 12.45-13.30
zajęcia wyrównawcze (j. angielski, kl. III)	czw, godz. 13.45-14.30
zajęcia wokalne (indywidualne)	czw, godz. 14.00-20.00
nauka gry na perkusji (indywidualne)	czw, godz. 14.00-20.00
taniec MIX (7-9 lat)	czw, godz. 15.00-16.00
tańcowanie (rytmika + balet, 4-5 lat)	czw, godz. 16.10-17.10
taniec kreatywny (5-6 lat)	czw, godz. 17.15-18.15
taniec współczesny (9-12 lat)	czw, godz. 18.20- 19.35
taniec towarzyski dla dorosłych (pary)	czw, godz. 20.00-21.00
zajęcia wyrównawcze (j. angielski, kl. II)	pt, godz. 13.00- 13.45
zajęcia wyrównawcze (j. angielski, kl. IV)	pt, godz. 13.50- 14.35
zajęcia wyrównawcze (j. angielski, kl. IV)	pt, godz. 14.40-15.25
szachy	pt, godz. 14.30-18.00
zajęcia plastyczne dla najmłodszych (5-7 lat)	pt, godz. 17.00- 18.00
nauka gry na rogu myśliwskim	pt, godz. 18.00-21.00

Przekąska na Dzień Kobiet



Smacznego!

Marzec zaczyna się Dniem Kobiet i chociaż część osób mówi, że to święto to pozostałość dawnego systemu, inni uważają, że to kolejna świetna okazja, żeby przełamać rutynę dnia codziennego i wspólnie świętować.

Uczcić Dzień Kobiet możemy różnie, od kupienia żartobliwego goździka – nawiązującego do przeszłości, czy symbolu wiosny - tulipana, po samodzielnie zrobione niespodzianki.

My namawiamy do przygotowania z tej okazji pysznej, łatwej, a przy tym niecodziennej przekąski. Przepis opracowała i wypróbowała Sylwia Ostrowska z Woli Zabierzowskiej.

Życzymy powodzenia w przygotowaniach, dobrej zabawy i oczywiście smacznego!

Roladki z szynki z sosem chrzanowym

10 plastrów szynki wiejskiej
40 dag sera twarogowego
20 dag sera topionego gouda
10 dag ziaren słonecznika
10 dag pestek dyni
Pęczek szczypiorku
Pęczek rzodkiewek
4 łyżki śmietany 18%
Przyprawy; pieprz i Vegeta do smaku

Twarożek i śmietankę podgrzewamy na wolnym ogniu, kiedy masa serowa jest już podgrzana dodajemy serek topiony. Mieszamy wszystkie składniki do połączenia – powstać powinna gładka masa.

Do gorącej masy dodajemy ziarna i pestki oraz pokrojony szczypiorek i rzodkiewki, przyprawiamy do smaku według uznania.

Kiedy lekko przestygnie rozprowadzamy na plastrach szynki i formujemy małe roladki.

Pozostawiamy do zastygnięcia.

Gdyby roladki rozwijały się, możemy owinąć je folią, wówczas po zastygnięciu nie będziemy się obawiać, że się zdeformują.

Sos chrzanowy

250 ml śmietanki 30%
1 mały słoiczek chrzanu
3 łyżki śmietany kwaśnej 18%
Sól i pieprz do smaku

Śmietankę ubijamy na sztywno dodajemy chrzan i kwaśną śmietanę wszystko delikatnie mieszamy i doprawiamy do smaku pieprzem i solą.

Roladki podajemy z sosem, możemy udekorować świeżym ogórkiem i pomidorami.

GAZETA NIEPOŁOMICKA

www.niepolomice.eu

Pismo należy do Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.
Nakład: 5000 egz.

Wydawca: Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach
pl. Zwycięstwa 13, 32-005 Niepołomice

Adres redakcji: 32-005 Niepołomice,
ul. Zamkowa 5, tel. 12 250 94 50, faks 12 250 94 00
e-mail: joanna.kocot@niepolomice.com
gazeta.niepolomicka@gmail.com

Redaktor naczelna: Joanna Kocot

Kolportaż:
UMiG w Niepołomicach, tel. 12 250 94 50

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca, ponadto zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korektury oraz opatrywania ich własnym tytułem.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Skład i druk:

Drukarnia LEYKO Sp. z o.o. w Krakowie
e-mail: drukarnia@leyko.pl, www.leyko.pl



RUSZ makówką z Trzoskiem



KTÓRY FRAGMENT RYSUNKU NIE PASUJE DO ILUSTRACJI?



POMÓŻ WYJŚĆ TRZOSKOWI Z LABIRYNTU.



KTÓRA Z KUL NIE PASUJE DO POZOSTAŁYCH?

Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa

Jan Jakub Należyty

3 razy łóżko

Komedia małżeńska

Marta Bizoń
Dariusz Gnatowski
Agata Myśliwiec
Marcin Zacharzewski

scenariusz | Jan Jakub Należyty
reżyseria | Piotr Dąbrowski
muzyka | Mariusz Telicki
scenografia i kostiumy | Małgorzata Żukrowska-Należyty

Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa



8 marca | niedziela | 18:00

Sala Widowiskowa

Niepołomice, ul. Zamkowa 4

BILETY | 45 zł